



TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

11-17 lutego 2019 r. | nr 6 (631)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL



Problem z zastępcami rozwiązany

Wiceburmistrz zostaje

Tak jak przewidywaliśmy – Andrzej Radek nadal będzie zastępcą Waldemara Jaksona. Choć w ostatnich wyborach samorządowych, podobnie jak cztery lata wcześniej, został wybrany radnym powiatu świdnickiego, ostatecznie zrezygnował z mandatu radnego, wybierając stanowisko wiceburmistrza. Str. 7

Studniówka 2019



Str. 10, 12-13

Nie Piotrowicz, a

Kwiatosz sekretarzem

Mirosław Kwiatosz, były wicestarosta i wójt gminy Rybczewice, będzie nowym sekretarzem powiatu świdnickiego. Kwiatosz ostatnio był kierownikiem biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Piaskach. Nową pracę oficjalnie rozpocznie 15 lutego. Str. 7

ZS w Piaskach jako wzór

Tak się korzysta z funduszy!



Jak skutecznie starać się o unijne fundusze i jak je dobrze wykorzystać, na własne oczy przekonali się uczestnicy konferencji pt. „Wpływ środków europejskich na rozwój szkolnictwa zawodowego w szkołach ponadpodstawowych”, która w ubiegły wtorek odbyła się w Zespole Szkół w Piaskach. W ciągu ostatniej dekady szkoła z pomocą powiatu pozyskała na inwestycje, wyposażenie i realizację programów edukacyjnych blisko 23 mln zł. Str. 15

37. rocznica niezwykłego protestu

Świdniczenie dumni ze spacerów

5 lutego świdniczenie uczli 37. rocznicę Świdnickich Spacerów – pokojowego protestu przeciwko wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego i kłamliwej propagandzie komunistycznych władz, którą próbowano wówczas otumaniać obywateli. Str. 7

Oświadczenia majątkowe miejskich radnych na początku kadencji

Oświadcza, z czym zaczynają (2)

Str. 21

– Pogłoski o zamykaniu placówki to kłamstwa
– zapewnia starostwo

0 likwidacji nie ma mowy

Zespół Szkół w Trawnikach ma problemy – Sanepid nakazał szkołę zamknąć sale lekcyjne zlokalizowane w internacie, bo nie mają one przepisowej wysokości i wentylacji. Do tego z roku na rok maleje liczba chętnych do nauki w placówce. Str. 21

Wezmą się za gniazda

Świdnik kontra gawrony

Świdnicki ratusz rozpoczyna kolejną akcję wypłaszania z miasta gawronów, które zanieczyszczają chodniki, ulice, ławki, samochody i place zabaw oraz strasznie hałasują. Przez najbliższe dwa tygodnie będą usuwane gniazda ptaków z kilkudziesięciu siedlisk na terenie całego miasta. Str. 21

Cykliści zachęcają i radzą, jak jeździć zimą

Rowerem przez cały rok

W piątek, 8 lutego, lubelscy i świnicki cykliści obchodzili Międzynarodowy Dzień Zimowej Jazdy Rowerem do Pracy. Str. 3



REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



ZEMBORZYCE: Na razie przepływa... dokumentacja

Odebrali nam zalew czy nie?

Tuż przed wyborami samorządowymi w Lublinie zjawił się Przemysław Daca, prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, żeby odebrać miastu „zaniedbany Zalew Zemborzycki”. Było dużo szumu medialnego. Niektórzy oceniali to jako zagranie przedwyborcze. Jak było dokładnie, nie wiadomo. Jednak po wyborach temat ucichł, więc sprawdziliśmy: co się dzieje z zalewem?

– Wystąpię do pana ministra **Marka Gróbarczyka** z wnioskiem o natychmiastowe przejęcie zbiornika przez Wody Polskie – zapowiadał we wrześniu ub. roku **Przemysław Daca** podczas swojej wizyty nad zalewem. Jego zdaniem Zalew Zemborzycki jest w złym stanie. Prezes zapowiadał też m.in. wydobycie torfu z dana zalewu i rewitalizację samego zbiornika oraz rzeki Bystrzycy.

Prezesa skrytykował prezydent Lublina

– Od wielu lat, współpracując z lubelskimi naukowcami, dyskutujemy, jak oczyścić zalew. Spuszczenie wody ze zbiornika to wariant zbyt kosztowny i radykalny. To byłaby kilkuletnia przerwa w funkcjonowaniu zalewu, a samo spuszczenie wody stałoby się katastrofą ekologiczną skutkującą zniszczeniem życia w Zalewie. Wyjęcie 5 milionów metrów sześciennych torfu potrwa około trzech lat. Do tego dochodzi logistyka – gdzie go składować w gęsto zaludnionym obszarze wokół zbiornika? – pytał we wrześniu ubiegłego roku **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina, na spotkaniu z dziennikarzami. Pomysłem ratusza było zdjęcie namułu poprzez specjalne urządzenia – refulery, które po prostu odesą go z dna Zalewu Zemborzyckiego. Według szacunków grubość torfu na dnie Zalewu Zemborzyckiego w tej chwili wynosi od 40 do 80 cm. To w nim znajdują się zarodniki zakwitających sinic, które niemal rokrocznie uniemożliwiają kąpiel w zalewie.

Zalew u wojewody
Decyzja co do przejścia zalewu przez Wody Polskie została potwierdzona przez wojewodę lubelskiego **Przemysława Czarnka**. – Na podstawie prawomocnej



Zbiornik powstał dzięki pracom społecznym mieszkańców w latach 70–tych XX wieku. Celem utworzenia zbiornika retencyjnego była m.in. ochrona przeciwpowodziowa oraz udostępnienie mieszkańcom atrakcyjnego terenu rekreacyjnego. Początkowo (w latach 50-tych) PKP planowało stworzyć na tym terenie stację towarową. Tory miały przebiegać wzdłuż Bystrzycy, a dworzec stanąć w pobliżu dzisiejszej tamy. Dzięki staraniom Romualda Dylewskiego, zmarłego w styczniu tego roku urbanisty i wybitnego architekta z Lublina, współprojektanta Zalewu Zemborzyckiego oraz geografa i społecznika Kazimierza Bryńskiego z UMCS plany te udało się zmienić, a stacja powstała ostatecznie w dzielnicy Tatary. W powstanie zalewu zaangażowanych było około 40 tysięcy lublinian uczniów i pracowników, którzy uczestniczyli w prowadzonych w czynnie społecznym pracach budowlanych. Zalew powstał na podmokłych, torfowych łąkach. Zbiornik ma powierzchnię 280 ha i 12 kilometrów linii brzegowej.

decyzji wojewody lubelskiego z dnia 8 października br. dotyczącej reprezentacji Skarbu Państwa przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie i wykonywania praw właścicielskich w stosunku do wód rzeki Bystrzycy wraz z wodami Zalewu Zemborzyckiego oraz gruntów pokrytych tymi wodami, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie wystąpił do prezydenta miasta Lublin o przekazanie dokumentacji technicznej zbiornika i obiektów hydrotechnicznych położonych na gruntach Skarbu Państwa – tłumaczy **Jarosław Kowalczyk**, kierownik Zespołu Komunikacji Społecznej i Edukacji Ekologicznej Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Jak dodaje, obie strony są na etapie przekazywania niezbędnej dokumentacji.

Naprawia nadal miasto
Choć obie strony prowadzą w tej sprawie rozmowy, to jednocześnie miasto w dalszym ciągu inwestuje w zbiornik. – W związku ze złym stanem technicznym prawej zapory bocznej prowadzony jest jej remont: wzmocnienie, zagęszczenie i podniesienie niwelety korony. Trwają roboty budowlane związane z rozbiórką istniejącej przepompowni w rejonie ul.

Grzybowej. Przepompownia zostanie wybudowana od nowa wraz z wyposażeniem w nowe urządzenia o większej wydajności – tłumaczy **Olga Mazurek-Podłęśna** z biura prasowego ratusza. Roboty budowlane związane z remontem prawej zapory bocznej Zalewu Zemborzyckiego oraz rozbiórką i budową od nowa przepompowni w rejonie ul. Grzybowej zakończą się dopiero we wrześniu 2019 roku. Ich efektem jest najniższy od wielu lat stan wód Zalewu Zemborzyckiego. – Niski poziom wody musi zostać zachowany, dopóki nie zostaną zrealizowane roboty na tamie – wyjaśnia rzeczniczka. Jaka jest aktualna sytuacja zbiornika? – Od grudnia do końca stycznia przekazaliśmy Wodom Polskim całą dokumentację niezbędną do przekazania Zalewu Zemborzyckiego łącznie z projektem protokołu i porozumienia dotyczącego rozpoczętej przez miasto inwestycji, polegającej na budowie nowej przepompowni wody oraz remoncie prawej zapory bocznej Zalewu. Na chwilę obecną czekamy na odpowiedź i zajęcie stanowiska w tej sprawie przez Wody Polskie – tłumaczy **Olga Mazurek-Podłęśna**

EMILIA KALWIŃSKA

Abp Abel w Moskwie, a prawosławni Ukraińcy po drugiej stronie

Religijna partyzantka

Delegacja Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego na czele z arcybiskupem lubelskim i chełmskim Ablem wzięła udział w uroczystościach dziesiątej rocznicy intronizacji patriarchy moskiewskiego i całej Rusi Cyryla, zorganizowanych w Moskwie.

Delegaci polskiego prawosławia spotkali się nie tylko z samym jubilatą (przed kilku laty sygnatariuszem niezwykle ważnej deklaracji pojednania polsko-rosyjskim, podpisanego wraz z katolickim arcybiskupem **Józefem Michalikiem**), ale także z prezydentem Federacji Rosyjskiej, **Władymirem Putinem**. Tymczasem w szeregach wiernych diecezji lubelsko-chełmskiej pojawiają się głosy wzywające do uznania Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, który oderwał się od patriarchatu moskiewskiego. Takie stanowisko wyraził m.in. lider Towarzystwa Ukraińskiego w Lublinie, dr **Grzegorz Kuprianowicz**, dotąd lojalny wierny polskiej Cerkwi Prawosławnej. Za pośrednictwem swego profilu społecznościowego wyraził „zaniepokojenie sytuacją prawosławnych wiernych Ukraińców w Polsce” w związku ze zmianami, do jakich dochodzi w organizacji cerkiewnej na samej Ukrainie. Jak

opisywaliśmy, narasta tam konflikt między Cerkwią kanoniczną, uznawaną przez większość Kościołów siostrzanych, w tym PAKP, a rozłamowcami, popieranymi przez obecne władze państwowe i Patriarchę Konstantynopola, który uznał niedawno niezależność Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła od patriarchatu moskiewskiego. Zwolennicy rozłamu (ros. raskołu) ogłosili się... jedynymi reprezentantami ukraińskiego prawosławia, nie tylko zresztą w kraju, ale i Ukraińców poza granicami. Ci najliczniej w ostatnich latach przybywa do Polski (wg danych GUS ok. 1,8 mln osób przebywających w Polsce na stałe). I choć jest to postawa sprzeczna z zasadami prawosławia, zgodnie z którymi Cerkwie nie pozyskują wiernych poza swoimi obszarami kanonicznymi, raskołowcy uzyskują właśnie poparcie w Polsce.

– „Myślę, że pierwszą rzeczą, którą można i należy zrobić, żeby pomóc prawosławiu na Ukrainie, jest zwrócenie się do Soboru Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego o uznanie Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” – napisał dr Kuprianowicz, a Towarzystwo Ukraińskie rozpoczęło kolportaż przygotowanego przez niego apelu do PAKP o zmianę dotychczasowe-

go stanowiska i poparcie niekanonicznej struktury rozłamowej.

Na Ukrainie wokół cerkwi płoną opony

Cerkiew oficjalnie nie komentuje wystąpienia dra Kuprianowicza – prawosławie w ogóle znane jest z wielonurtowości i poszanowania odmienności poglądów, oraz wewnętrznej ich zróżnicowania. Jednocześnie jednak wielu duchownych, a nawet hierarchów PAKP wyraża od dłuższego czasu zaniepokojenie aktywnością na terenie Polski duchownych i emisariuszy Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, którzy nie oglądając się na polską organizację cerkiewną, docierają bezpośrednio do ukraińskich wiernych. – Trudno uznać to za działania na rzecz spokoju i pojednania, to raczej religijna partyzantka, która może doprowadzić do konfliktów – ostrzegają duchowni polskiego prawosławia.

Na Ukrainie konflikt między zwolennikami i przeciwnikami uniezależnienia ukraińskiej cerkwi od Moskwy zaczyna przybierać coraz drastyczniejsze formy, do zajmowania świątyń i regularnych zamieszek między wiernymi obu odłamów Cerkwi włącznie.

TAK

Lubelscy politycy żegnają Jana Olszewskiego

Nie żyje były premier

Nie żyje Jan Olszewski, premier Polski w latach 1991-1992. Zmarł w czwartek w Warszawie w wieku 88 lat.

Jan Olszewski w czasie II wojny światowej, mając kilkanaście lat, walczył jako żołnierz Szarych Szeregów. Uczestniczył też w powstaniu warszawskim. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Zasiągnął z tego, że w czasach PRL-u bronił w procesach politycznych działaczy opozycji. Uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu. Po przemianach w 1989 roku związał się ze środowiskiem Porozumienia Centrum. W latach 1991-1992 był premierem Polski.

Więść o śmierci Jana Olszewskiego poruszyła lubelskich polityków. – „Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci premiera Olszewskiego. W swoim długim życiu poznał zło dwóch strasznych



totalitaryzmów, nazizmu i komunizmu. Był patriotą, ważną postacią opozycji w czasach PRL, jak również jedną z czołowych postaci naszego życia politycznego pierwszych lat nowej demokracji i wolnej Rzeczypospolitej. Niech spoczywa w spokoju” – napisał na Facebooku prezydent **Krzysztof Żuk**. W podobnym tonie wypowiedział się niedawny rywal Żuka w październikowych wyborach – **Sylwester Tułajew**. – „Dobry człowiek, dobrze przysłużył się Polsce” – napisał na Twitterze pochodzący z Lublina poseł Prawa i Sprawiedliwości. – „Ostatnio coraz mniej obecny, ze względu na wiek i stan zdrowia. Dla mnie pozostanie wzorem konsekwentnego, pełnego hartu ducha, niezłomnego w swojej postawie sługi Polski” – skomentował **Tomasz Pitucha**, miejski radny PiS. **GR**

Przedłużony czas zgłaszania kandydatów do rad dzielnic

Społeczników jak na lekarstwo

Lubelski ratusz przedłużył rejestrację kandydatów do rad dzielnic aż do 15 lutego. W wielu częściach Lublina brakuje chętnych do bycia dzielnicowymi radnymi.

Do piątku, 8 lutego brakowało kandydatów w szesnastu obwodach: nr 1 w dzielnicy Czechów Południowy, nr 3 w dzielnicy Czechów Południowy, nr 3 w dzielnicy Czechów Północny, nr 3 w dzielnicy Czuby Północne, nr 1 w dzielnicy Hajdów-Zadębie, nr 1 w dzielnicy Kalinowszczyzna, nr 2 w dzielnicy Ponikwoda, nr 6 w dzielnicy Rury, nr 2 w dzielnicy Tatary, nr 3 w dzielnicy Tatary, nr 4 w dzielnicy Tatary, nr 2 w dzielnicy Węglin Południowy, nr 1 w dzielnicy Wrotków, nr 2 w dzielnicy Wrotków, nr 3 w dzielnicy Wrotków, nr 1 w dzielnicy Za Cukrownią

Dodatkowa rejestracja kandydatów w tych. obwodach odbywać się będzie w siedzibie Miejskiej Komisji Wyborczej w ratuszu przy placu Łokietka 1, pokój nr 3 w następujących terminach: 11 lutego w godz. od 16.00 do 18.00, 12 lutego w godz. od 15.00 do 16.30 oraz 13, 14 i 15 lutego w godz. od 15.00 do 16.30.

W Lublinie mamy 27 rad dzielnic

Do ich obowiązków należy: wyrażanie opinii mieszkańców dzielnicy wobec organów Miasta Lublin, wnioskowanie we wszystkich sprawach mających istotne znaczenie dla mieszkańców dzielnicy, wyrażanie opinii oraz przedkładanie wniosków dotyczących funkcjonowania jednostek organizacyjnych Miasta Lublin działających na terenie dzielnicy, opiniowanie funkcjonowania komunikacji na terenie dzielnicy, zgłaszanie uwag i wniosków do projektów planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego dzielnicę lub jej część, zgłaszanie uwag i wniosków dotyczących sprzedaży miejskich nieruchomości grun-



towych na terenie dzielnicy, współpraca z komisjami rady miasta, a zwłaszcza opiniowanie spraw dotyczących dzielnicy, kierowanych do rozpatrzenia przez komisje Rady Miasta Lublin.

Także stały kontakt z mieszkańcami, m.in. poprzez dyżury członków rady, współpraca z Policją, Strażą Miejską i Strażą Pożarną w zakresie utrzymania ładu, porządku publicznego, bezpieczeństwa oraz przeciwdziałania patologiom społecznym na terenie dzielnicy, współpraca z podmiotami i instytucjami w sprawach rozwiązywania istotnych problemów dzielnicy, podejmowanie i wspieranie działań na rzecz ochrony środowiska, przyrody oraz zieleni na terenie dzielnicy, współdziałanie z organizacjami społecznymi i innymi podmiotami w tworzeniu na terenie dzielnicy świetlic i klubów osiedlowych dla dzieci, młodzieży i pozostałych mieszkańców, współpraca z radnymi rady miasta, informowanie mieszkańców o sprawach związanych z dzielnicą, inicjowanie i organizowanie aktywności społecznej mieszkańców dzielnicy, rozwijanie różnorodnych form życia kulturalnego w dzielnicy: festynów i kół zainteresowań, współorganizowanie i wspieranie inicjatyw zmierzających do poprawy życia mieszkańców dzielnicy, przyjmowanie wniosków i skarg mieszkańców dotyczących dzielnicy, opiniowanie nazw i zmian nazw ulic, opiniowanie planowanych inwestycji na terenie dzielnicy, współuczestnictwo w organizowaniu i przeprowadzaniu konsultacji społecznych. **(EM.K.)**

nowy tydzień

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
www.nowytydzien.pl

Nowy Tydzień w Lublinie

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

WĘGLIN POŁUDNIOWY: Protest przeciwko krematorium dla zwierząt

Wygrali bitwę, wygrają wojnę?

Lubelski ratusz nie zgodzi się na budowę weterynaryjnej spopieliarni przy ulicy Folwarcznej. Przeciwko planom jednej z lubelskich firm protestowali okoliczni mieszkańcy. – Cieszymy się z tej decyzji, ale sprawa nie jest zakończona. Będziemy trzymać rękę na pulsie – mówią.

Ulica Folwarczna to boczna alei Kraśnickiej. Położona jest niemal przy granicy z podlubelską gminą Konopnica. Jedna z lubelskich firm chce tam postawić spopieliarnię padłych zwierząt. Przeciwko planom inwestora protestują okoliczni mieszkańcy, którzy boją się m.in. pogorszenia jakości powietrza. – Takie miejsca, jak spopieliarnie, są potrzebne, ale powinny być budowane z dala od siedlisk ludzkich – uważa **Tomasz Zydek**, mieszkający w pobliżu.

Miejscy urzędnicy, przynajmniej na razie, stanęli po stronie mieszkańców. – Dla inwestycji wydana została decyzja o od-

mowie zatwierdzenia projektu i udzielenia pozwolenia na budowę budynku usługowego na potrzeby spopieliarni zwłok zwierzęcych wraz z instalacjami oraz dojazdami – informuje **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego ratusza.

Jakie były motywy tej decyzji? – Inwestor nie uzupełnił brakującej dokumentacji we wskazanym terminie. W przypadku pozwolenia na budowę przysługuje jednak odwołanie w ciągu 14 dni od daty dostarczenia decyzji stronom, do wojewody lubelskiego, który, zgodnie z przepisami, jest organem drugiej instancji. Osoba zainteresowana ma także prawo ponownie złożyć wniosek o pozwolenie – tłumaczy **Mazurek-Podleśna**. Okoliczni mieszkańcy przyjęli decyzję ze spokojem. – Cieszymy się z niej, ale sprawa nie jest jeszcze zakończona. Będziemy obserwować dalszy bieg wydarzeń – komentuje **Tomasz Zydek**.

GRZEGORZ REKIEL

Sprawca ciągle nieuchwytny

Kolejny fałszywy alarm bombowy

Trwa seria fałszywych alarmów bombowych w Lublinie. Po raz kolejny ewakuowano biura polskie Platformy Obywatelskiej przy ulicy Królewskiej.

Mail informujący o rzekomym podłożeniu ładunku wybuchowego dotarł tam we wtorek przed południem. Na miejsce przyjechali policjanci i strażacy, a osoby przebywające w budynku zostały ewakuowane. Bomby nie znaleziono. Alarm okazał się fałszywy.

W Lublinie była to piąta tego typu sytuacja na przestrzeni ostatniego miesiąca. Dwukrotnie ewakuowano już obiekty Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a raz należące do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Z kolei poprzedni fałszywy alarm bombowy

w biurach PO przy ulicy Królewskiej miał miejsce 24 stycznia. – Proszę ministra **Joachima Brudzińskiego** (szef resortu spraw wewnętrznych i administracji – **przyp. aut.**) o wspólne działanie i interwencję. Koniec bezkarności – napisał na Twitterze poseł **Włodzimierz Karpiński**, niegdyś minister skarbu państwa w rządzie PO-PSL.

Autora wiadomości, przynajmniej do tej pory, nie udało się ustalić. Jeżeli zostanie namierzony przez policję, musi się liczyć z surowymi konsekwencjami. Za wywołanie fałszywego alarmu grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Sądy, ze względu na znaczną szkodliwość społeczną, często skazują sprawców na karę bezwzględnego pozbawienia wolności.

GRZEGORZ REKIEL



Policja i służby ratownicze już po raz piąty w tym roku zostały postawione na nogi przez sprawcę fałszywego alarmu bombowego, który, jak na razie, pozostaje nieuchwytny

Lubelski skansen zagrał w serialu

Kręcili na Sławinie

Na początku lutego w Muzeum Wsi Lubelskiej kręcone były zdjęcia do popularnego serialu TVP1 „Korona królów”.

„Korona królów” to barwna, kostiumowa opowieść o panowaniu najwybitniejszego

władcy w dziejach Polski – Kazimierza Wielkiego. Na antenie TVP1 gości od stycznia 2018 roku. Obecnie emitowany jest drugi sezon serialu, którego akcja rozpoczyna się w 1342 roku.

(EM.K.)



Na planie filmowym w lubelskim skansenie

ŚRÓDMIEŚCIE: Patriotyczna „instalacja” koszmarne brudna

Ptaki polubiły ławkę niepodległości...

Przed trzema tygodniami interweniowaliśmy w sprawie przybrudzonej flagi na Maszcie Niepodległości i przed tygodniem „biało-czerwona” została wymieniona. Teraz czas, by zadbać o czystość innej patriotycznej pamiątki – Ławki Niepodległości na placu Litewskim. – Jest zapaskudzona przez ptasie odchody, wygląda to koszmarne – zwraca uwagę nasza czytelniczka.

Multimedialne ławki umożliwiające odsłuchanie nagranej informacji są formą upamiętnienia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Powstały w wielu miastach kraju dzięki dofinansowaniu, jakie samorządy, mogły otrzymać od Ministerstwa Obrony Narodowej.

Jedna z ławek stała na placu Litewskim w Lublinie naprzeciwko siedziby Wydziału Politologii UMCS. Miejsce nie jest przypadkowe. 7 listopada 1918 roku w tym gmachu utworzony został Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim w roli premiera, który po kilku dniach złożył dymisję na



Po naszym telefonie do ratusza służby miejskie wyczyściły ławkę, ale ślady po ptakach pozostały

ręce marszałka Józefa Piłsudskiego. Koszt budowy lubelskiej ławki wyniósł prawie 88 tysięcy złotych, z czego dotacja MON wyniosła 30 tysięcy. Jej wygląd budzi spore kontrowersje przede wszystkim ze względu na to, że projektant przewidział siedzisko tylko dla jednej osoby.

Niedawno pojawił się kolejny problem. – Ławka jest mocno ubrudzona. Mam wrażenie, że upodobały ją sobie przede wszystkim ptaki. Wygląda to koszmarne.

GRZEGORZ REKIEL

Wyrok był zbyt pochopny...

Wojewoda wraca do sądu

Przemysław Czarnek, wojewoda lubelski, ponownie spotka się w sądzie z Bartoszem Staszewskim, organizatorem lubelskiego marszu równości. Sąd odwoławczy uchylił wyrok umarzający sprawę, jaką Staszewski wytoczył Czarnkowi.

Chodzi o słowa, które wojewoda wypowiedział przed październikowym marszem równości. Czarnek stwierdził, że „jest przeciwnikiem promowania złoceń, wynaturzeń i dewiacji”. Staszewski dopatrywał się w tym zniesławienia i skierował przeciwko wojewodzie prywatny akt oskarżenia. W listopadzie Sąd Rejonowy Lublin-Zachód umorzył sprawę. – Wypowiedź była oceną, elementem debaty publicznej. Nie spełnia znamion przestępstwa – stwierdził wówczas sędzia **Bernard Domaradzki**.

Organizator marszu równości złożył odwołanie do Sądu Okręgowego, który w czwartek uchylił wcześniejszy wyrok. W ocenie sądu odwoławczego listopadowa decyzja była zbyt pochopna. Oznacza to, że Czarnek i Staszewski spotkają się przed sądem pierwszej instancji. – Przyjmuję do wiadomości to orzeczenie. Stawię się na

kolejne rozprawy, by bronić swojego prawa do wolności opinii i poglądów. Mam do tego takie same prawo jak środowisko LGTB – skomentował wojewoda.

Warto przypomnieć, że pierwszy lubelski marsz równości poprzedziły liczne protesty środowisk konserwatywnych. Miejscy radni Prawa i Sprawiedliwości domagali się odwołania wydarzenia, a jego przeciwnicy zaplanowali kontrmanifestację. Prezydent **Krzysztof Żuk** początkowo nie chciał wydać zakazu, ale zmienił zdanie po tym, gdy **Dariusz Dudzik**, miejski komendant policji, wydał negatywną opinię odnośnie bezpieczeństwa uczestników. Organizatorzy odwołali się od decyzji prezydenta do Sądu Okręgowego, ale ten podtrzymał zakaz. Na organizację wydarzenia zgodził się Sąd Apelacyjny, który zezwolił też na przeprowadzenie



Bartosz Staszewski, organizator marszu równości w Lublinie, uważa, że został zniesławiony przez wojewodę Przemysława Czarnka (na zdjęciu), który stwierdził, że taki marsz to promowanie złoceń, wynaturzeń i dewiacji

kontrmarszu. W trakcie marszu równości doszło do starcia kontrmanifestantów z policją. Ośmiu funkcjonariuszy zostało rannych.

GRZEGORZ REKIEL

LUBLIN, ŚWIDNIK: Cykliści zachęcają i radzą jak jeździć zimą

Rowerem przez cały rok

W piątek, 8 lutego, lubelscy i świdnickcy cykliści obchodzili Międzynarodowy Dzień Zimowej Jazdy Rowerem do Pracy.

Jaki jest jego cel? – Promowanie ruchu rowerowego. W obiegowej opinii jazda rowerem w zimie jest trudna lub wręcz niemożliwa. Jest to zatem świetna okazja, by przekonać się, że nawet zimą można poruszać się rowerem – tłumaczy **Krzysztof Kowalik** z Porozumienia Rowerzystów. W piątkowy poranek w rejonie Mostu Kultury wolontariusze częstowali napotkanych cyklistów gorącą kawą, herbatą i słodyczami.

Na taki „prezent” mogli również liczyć rowerzyści w Świdniku, gdzie do dojeżdżania do pracy rowerem przez cały rok zachęcały członkinie Stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów wraz radnym **Marcinem Magierem** i rzecznikiem świdnickiego ratusza **Karolem Łukasikiem**. W ciągu półtorej godziny obdarowano w ten sposób ponad 40 cyklistów, choć, jak zauważa **Maciej Lubaś** z SMDR, podczas tegorocznej zimy z powodu częstszych opadów niego i nie zawsze najlepiej odśnieżonych



Międzynarodowy Dzień Zimowej Jazdy Rowerem do Pracy w Świdniku

ścieżek i dróg ruch rowerowy jest zauważalnie mniejszy niż w latach ubiegłych.

Do dojeżdżania zimą do pracy rowerem zachęcał również burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson**, który na swoim profilu na Facebooku ogłosił konkurs z nagrodami na najciekawsze zimowe zdjęcie na rowerze.

W jaki sposób należy się przygotować do zimowej przejażdżki rowerem? – Zimową jazdę warto zacząć, gdy na drogach panują dobre warunki, czyli jest sucho, główne trasy są przejezdne i odśnieżone, a temperatura nie jest zbyt niska. W takich warunkach różnica między zimowym a letnim jeżdżeniem sprowadza się głównie do różnicy w ubiorze. Unikniemy też zastanawiania się, czy rower nie zardzewieje od soli używanej do odśnieżania – mówi **Krzysztof Kowalik**. Co warto na siebie nałożyć? – Kwestia sposobu ubierania jest bardzo indywidualna, dlatego każdy musi wypracować swój styl. Obowiązkowo musimy osłonić ręce, stopy i głowę – są to części ciała, które najszybciej są narażone na wychłodzenie. Nie ubierajmy się jednak zbyt ciepło, bo jazda na rowerze szybko rozgrzewa. Warto pamiętać o zasadzie ubierania się „na cebulkę” – dodaje **Kowalik**.

GR. JN

Preparat sprawdzony przez 96 400 osób

Kilka dawek udrażnia tętnice i obniża cholesterol o 86%!

Usuń zatory żyłne w 24h bez chemii!

**Innowacyjny preparat na miażdżycę
zmniejsza ryzyko zawału serca o 92%**

Wykorzystaj szansę i pokonaj miażdżycę nawet w 28 dni!

Koniec z groźną dla zdrowia miażdżycą, która zatyka żyły i pogarsza krążenie krwi, stwarzając ryzyko zawału serca, udaru mózgu, zatoru płuc czy niedokrwienia kończyn. Już niemal 97 tys. Polaków zmniejszyło grubość blaszki miażdżycowej po 2 tygodniach domowej kuracji, która udrażnia żyły i tętnice, usuwa zalegające skrzepy, obniża cholesterol i cofa zmiany miażdżycowe aż o 92%.

Innowacyjna kuracja prof. Nilssona zapowiada prawdziwą rewolucję w domowym, skutecznym i nieinwazyjnym zwalczaniu miażdżycy. Choroba, która przez lata podstępem atakowała niemal 75% społeczeństwa w każdym wieku, doprowadzając do poważnych chorób, zawałów, udarów i amputacji kończyn, dziś może zostać wyleczona w kilkanaście dni bez żadnej operacji. „9 na 10 osób po zastosowaniu preparatu wraca do pełni zdrowia już w ciągu 2 tygodni” – informował na Konferencji Top Medica prof. Paul Nilsson, twórca kuracji przeciwmiażdżycowej, która wprost ze Stanów Zjednoczonych dotarła właśnie do Polski.

Prof. Paul Nilsson,
specjalista ds.
chorób krążenia



Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, schorzenia układu krwionośnego są najczęstszą przyczyną zgonów na całym świecie. Opracowany przez nas preparat **natychmiastowo rozpoczyna proces rozbijania blaszek miażdżycowych**, które zalegają w tętnicach, tworząc przy tym niebezpieczne złoże. Środek, poprzez rozszerzenie światła naczyń krwionośnych doprowadza do stałej ochrony przed tworzeniem się w nich zatorów żylnych, minimalizując niemal do zera ryzyko wystąpienia udaru czy zawału serca. Już 1. dawka preparatu obniża poziom złego cholesterolu o blisko 60%, w związku z czym krążenie żyłne wraca do normy nawet po 7-10 dniach.

Serce jak dzwon w każdym wieku

Specjaliści przyznają, że rozwój miażdżycy bywa niezauważalny. Warto mieć świadomość, że to podstępna choroba, która niepokojące sygnały wysyła dopiero wtedy, gdy żyły i tętnice są zatkane już w połowie! To sprawia, że zawał zazwyczaj pojawia się niespodziewanie, w stanie pozornego zdrowia. Nie warto lekceważyć nawet drobnych objawów. Preparat Nilssona powstał po to, by zażegnać zagrożenie w domowym zaciszu, w 100% bezpiecznie i naturalnie.

Działaj szybciej, niż miażdżycą!

PREPARAT NILSSONA ZWALCZA CHOROBY NIEDOKRWIENNĄ W 14 DNI

Nie potrafiłam przejść nawet 300 metrów, musiałam co kawalek odpoczywać...

„Od blisko 25 lat zmagam się z miażdżycą. Z wiekiem jej skutki były coraz bardziej odczuwalne. Kazało mi radykalnie zmienić tryb życia, by nie dopuścić do zawału czy martwicy, a w konsekwencji amputacji. Niestety nie dałam rady! Ból z roku na rok nasilił się aż do tego stopnia, że zwykły spacer czy droga do sklepu były udręką. Stwierdzono u mnie tzw. „Chromanie przystankowe” co 50 m musiałam przystanąć i odpocząć. Ból mięśni był nie do zniesienia. Niespełna dwa lata temu trafiłam na tę kurację. Dziś znów mogę normalnie chodzić, nie czując bólu, a wyniki badań wykazały znaczącą poprawę. Spacer czy stanie w kolejce na poczcie znów są przyjemnością. Jestem szczęśliwa!”

Władysława M. 80 lat, Białkowo (fot. 2015)

Środek, który chroni Ciebie i Twoich bliskich

Przełomowa kuracja Nilssona rozszerza światło tętnic, poprzez usunięcie z nich blaszek miażdżycowej zbudowanej głównie z cholesterolu.



Kuracja nowatorskim preparatem odtka żyły i tętnice już po 1. zastosowaniu. Gdy blaszka miażdżycowa zostaje skruszona, naczynia krwionośne odzyskują drożność, a krew bez przeszkód dotlenia wszystkie narządy.

Już w ciągu 24 h od zażycia preparatu, przepływ krwi w naczyniach krwionośnych ulega poprawie – zgromadzone w ścianach tętnic złoże zostają zmniejszone, a następnie usunięte z organizmu, dzięki czemu ryzyko niedotlenienia narządów spada niemal do zera, a serce staje się odciążone i nie musi już pracować na podwyższonych obrotach.

To dlatego aż 99% osób po kuracji deklaruje natychmiastową poprawę zdrowia i samopoczucia, a ich wyniki badań polepszają się z każdym dniem. Preparat wykazuje 100%

Tak imponujące rezultaty, to zasługa 3-fazowego działania preparatu:

- 1** Likwidacja monocytów (komórek wypełniających się złym cholesterolu)
- 2** Rozbicie i zmniejszenie grubości blaszki miażdżycowej
- 3** Regeneracja, wzmocnienie i uelastycznienie ścian żył oraz tętnic

Balem się kolejnego zawału

„Mam 71 lat, stwierdzono u mnie miażdżycę kończyn dolnych. Od kilku lat drętwiały mi nogi, nie wiedziałem dlaczego, dopóki nie zrobiłem badań. Okazało się, że zator z każdym dniem pogłębia się bardziej, a tętnica wieńcowa jest już tak zapchana, że jeśli szybko nie zareaguję to w najlepszym wypadku czekać mnie będą zabiegi „balonikowania” bądź „by-passy”. Miałem fatalne wyniki, wiedziałem co to oznacza dlatego za wszelką cenę chciałem zrobić cokolwiek by temu zapobiec. Kuzynka ze Szwajcarii zrobiła mi prezent, na 70-te urodziny, dała mi ten popularny u nich preparat. Dzisiaj cholesterol mam w normie, ból i drętwienie ustały, a ja nie męczę się jak dawniej. Dziękuję Kuzynce i losowi za tę kurację.”

Henryk M. 71 lat, Dębowa

5 EKSTRA KORZYŚCI

Oryginalna formuła Nilssona:

- ✓ **ODTYKA ŻYŁY I TĘTNICE W 24 H**
- ✓ **ROZSZERZA ŚWIATŁO NACZYŃ KRWIONOŚNYCH AŻ O 86%**
- ✓ **OBNIŻA POZIOM ZŁEGO CHOLESTEROLU I ROZBIJA BLASZKĘ MIAŻDŻYCOWĄ**
- ✓ **WZMACNIA SERCE I REGENERUJE UKŁAD KRWIONOŚNY**
- ✓ **ZMNIEJSZA RYZYKO ZAWAŁU, ZATORU ŻYLNego I UDARU O 92%!**

skuteczność także w zaawansowanym stadium miażdżycy, ratując pacjentów przed wszczęciem by-passów, a nawet amputacją niedotlenionych kończyn.

Skorzystaj z REWOLUCYJNEJ kuracji

Z programu refundującego preparat skorzystało już 48 tys. osób, które dzięki kuracji pozbyły się zatorów żylnych, odzyskały czucie w kończynach, przestały odczuwać ciągłe zmęczenie oraz duszności, a przede wszystkim skutecznie, w domowym zaciszu wyleczyły chorobę niedokrwinną. Jeśli masz skończone 40 lat i posiadasz obywatelstwo polskie, przysługuje Ci 70% refundacji na preparat. Nie zwlekaj – szkoda życia na chorobę!

LIMITOWANA ILOŚĆ ZESTAWÓW PROMOCYJNYCH

DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **18 LUTEGO 2019 r.**, przysługuje specjalna zniżka! Otrzymasz wówczas bio-stymulujące tabletki prof. Nilssona za **317zł 97zł** (przesyłka GRATIS)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

81 300 36 48

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!



– Bez dopłaty z miasta LPGK utraci płynność finansową – przestrzegają prezydency radni i sami wnioskuje o zastrzyk miejskiej gotówki dla spółki

Komunalnikom na ratunek

O zwiększenie kwoty dopłaty do kapitału miejskiej spółki LPGK apeluje część radnych klubu Krzysztofa Żuka. Chodzi o kwotę prawie 4 milionów złotych.

Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zajmuje się m.in. utrzymaniem miejskich cmentarzy oraz szaleatów. Jest też właścicielem ośmiu kamienic, położonych głównie na Starym Mieście.

Kilka dni temu grupa radnych klubu K. Żuka poprosiła prezydenta o przekazanie spółce dodatkowych pieniędzy. Chodzi o znaczącą kwotę 3,8 mln złotych. – „W wyniku niedoszacowania zadań własnych zleconych spółce przez gminę, ponosi ona znaczące straty. W bieżącym roku wzrosły również koszty wynagrodzeń minimalnych (z 2100 złotych do 2250 złotych brutto – przyp. aut.), koszty usług zleconych podmiotom zewnętrznym, a także koszty odbioru i utrzymania szaleatów. Pomimo naszych ubiegłorocznych interwencji spółka nie otrzymała dodatkowych środków budżetowych, co skutkować będzie generowaniem kolejnych strat i pogorszeniem sytuacji ekonomicznej spółki, a przez to zagrożeniem jej płynności finansowej”

– czytamy w interpelacji, która trafiła na biurko Krzysztofa Żuka. Podpisali się pod nią: **Jadwiga Mach, Elżbieta Dados, Marcin Nowak, Monika Kwiatkowska i Magdalena Kamińska**, czyli radni prezydenciego klubu.

Pismo zaciekało **Krzysztofa Jakubowskiego**, prezesa Fundacji Wolności. – Uważam, że trzeba sprawdzić sposób zarządzania finansami spółki. Jako fundacja mamy problem z uzyskiwaniem informacji od LPGK. W ubiegłym roku spółka sprzedała np. znaną kamienicę przy Grodzkiej 36a. Czy te pieniądze zostały dobrze spożytkowane? – zastanawia się K. Jakubowski. Pojawia się jeszcze jedno pytanie. – W grudniu ubiegłego roku radni przyjęli budżet miasta na 2019 rok. Czy wzrost kosztów został w nim uwzględniony? Działająca przy RML komisja rewizyjna planuje przeprowadzenie kontroli w LPGK. Moim zdaniem, decyzja o ewentualnym przyznaniu dodatkowych pieniędzy powinna nastąpić po opublikowaniu szczegółowego raportu – komentuje prezes Fundacji Wolności. Prezydent Krzysztof Żuk ma kilka tygodni na odniesienie się do interpelacji radnych.

GRZEGORZ REKIEL

WĘGLIN POŁUDNIOWY: Urzędnicy studzą zapal społeczników

Będzie podział dzielnicy?

Węglin Południowy to kolejna dzielnica, która chciałaby zmiany dotychczasowych granic. O podział dzielnicy radni starają się już od ubiegłego roku.

– Taki podział jest nam po prostu potrzebny, bo nasza dzielnica jest jednym najdynamiczniej rozbudowujących się obszarów naszego miasta – przekonuje **Iwona Mańko**, przewodnicząca zarządu dzielnicy.

Węglin Południowy jest dość zróżnicowaną dzielnicą – oprócz już w miarę zagospodarowanej części z domkami jednorodzinnymi, drogami i infrastrukturą, tworzą je też dynamicznie rozwijające się osiedla mieszkaniowe. Położone wzdłuż torów kolejowych w kierunku Warszawy osiedla intensywnie się rozrastają – przybywa bloków, a wraz z nimi także i mieszkańców.

O propozycji podziału dzielnicowi radni z Węgłina Południowego już w czerwcu ubiegłego roku informowali Annę Ryfkę, pełniącą wówczas obowiązki przewodniczącej Komisji ds. Statutów Jednostek Pomocniczych. Radni chcieliby by nowa dzielnica wyłoniona po podziale Węgłina Południowego nosiła nazwę „Węglinek”.

Kiedy zmiana granic?

Ewentualna zmiana granic nie nastąpi jednak zbyt szybko, bo przed nami już w marcu wybory do rady dzielnicy w starych granicach. Toczące się prace nad statutami rad dzielnic również nie zakładały zmiany dzielnicowych granic. – W procedowanych na obecnym etapie zmianach statutów nie przewiduje się zmian dotyczących obszarów dzielnic z uwagi na zaplanowane na 10 marca 2019 r. wybory do rad



– Co roku dzielnica zwiększa liczbę mieszkańców. Poza tym nowo powstających osiedlach wielokrotnie brakuje niezbędnej infrastruktury, takiej jak np. drogi. Obecne 150 tysięcy rezerwy celowej dla całej dzielnicy to zbyt mało środków do podziału – przekonuje **Iwona Mańko**.

Według danych demograficznych ratusza na koniec ubiegłego roku w dzielnicy zameldowanych było 10 070 osób. Nie są to całościowe dane, bo w wielopiętrowych blokach przy ulicy Granitowej, Gęsiej czy Koralowej mieszka również sporo osób wynajmujących mieszkania. To właśnie w tej dzielnicy budowany jest kompleks kulturalno-oświatowy przy ulicy Berylowej, który pomieści szkołę, przedszkole, żłobek i dom kultury dla okolicznych mieszkańców.

EMILIA KALWIŃSKA

WĘGLIN POŁUDNIOWY/CZUBY: Ratusz poszukuje wykonawców

Ścieżka w końcu połączy mieszkańców?

Lubelski ratusz po raz kolejny poszukuje wykonawcy, który zajmie się zagospodarowaniem dna wąwozu pomiędzy Węglinem Południowym a Czubami Południowymi. To szansa na powiększenie Parku Jana Pawła II, który sięgnie aż do ulicy Poznańskiej, łącząc obie zachodnie dzielnice Lublina.

O zagospodarowanie dna wąwozu pod kładką łączącą ulicę Kaczeńców z Rzeszowską starała się od lat rada dzielnicy Węglin Południowy. Projekt społeczników wygrał w Budżecie Obywatelskim w 2016 r. – poparło go blisko 2500 mieszkańców.

– Bardzo czekamy na to połączenie. Mamy tak piękny wawóz, który po zagospodarowaniu ma szansę służyć mieszkańcom obu dzielnic – podkreśla **Iwona Mańko**, przewodnicząca zarządu dzielnicy Węglin Południowy. Obecnie ścieżki: rowerowa i piesza, biegnące dnem wąwozu, urywają się w okolicach wiaduktu na ulicy Jana Pała, II, w pobliżu ul. Szafrkowej. Pozostała część wąwozu, biegnąca w stronę Węgłina aż do ulicy Poznańskiej, jest niezagospodarowana. W projekcie, który zgłosili dzielnicowi radni z Węgłina Południowego, zakłada się wykonanie tu, asfaltowej ścieżki rowerowej, zatok z ławkami i stojakami na rowery oraz koszarami na śmiecie i chodnika.

Od ulicy Poznańskiej ścieżka rowerowa i chodnik dla pieszych pobięgną obok siebie, dnem wąwozu. Rozdzielią się jedynie w okolicach wiaduktu na ul. Jana Pawła II, bo w wawozie na Czubach ścieżka piesza i rowerowa będą oddzielne. Wykonawca zagospodarowania dna wąwozu Jana Pawła II musi uwzględnić również wykonanie brakującej części schodów terenowych łączących dno wąwozu z nowo powstałą kładką



O zagospodarowanie dna wąwozu pod kładką łączącą ulicę Kaczeńców z Rzeszowską starali się społecznicy z Węgłina Południowego na czele z przewodniczącą zarządu dzielnicy Iwoną Mańko

(chodzi o wygiętą kładkę nad wawozem łączącą osiedla Świt i Łęgi) a także wykonanie wybiegu dla psów i placu zabaw dla dzieci oraz oświetlenia. Oferty potencjalnych wykonawców przyjmowane są do 20 lutego. To już drugie podejście, bo rok temu nie udało się znaleźć firmy skłonnej dokończyć zagospodarowanie dna wąwozu.

Problemem, który napotkali autorzy projektu, jest kwestia własności działek. O ile ścieżka pieszo-rowerowa bez przeszkód pobięgnie dnem wąwozu, od ulicy

Poznańskiej, to trudności pojawiają się na wysokości ulicy Łomżyńskiej, tuż przy rozwidleniu w kierunku Jana Pawła II. Niestety, jej niewielki odcinek przebiega w tym miejscu po terenach prywatnych, nie należących do miasta, więc ścieżka musi się tu na moment urwać.

– Mamy nadzieję, że miasto zdecyduje się na wykupienie tej działki, bo ten około 50-metrowy odcinek umożliwi tak bardzo oczekiwane płynne połączenie Węgłina Południowego z Czubami – mówiła w „Nowym Tygodniu” w sierpniu ubiegłego roku Iwona Mańko.

Niestety, w planach ratusza nie ma wykupu tego terenu, więc kawałek projektowanej ścieżki będzie się w tym miejscu urywał i przebiegał po trawie. – Na chwilę obecną, według projektu, ścieżka będzie przebiegała na działkach należących do Gminy Lublin. Gmina nie ma

możliwości realizacji inwestycji na terenie, który nie jest jej własnością. W momencie nabycia nieruchomości ciąg pieszo-rowerowy zostanie uzupełniony o brakujący fragment – informuje **Katarzyna Duma** z biura prasowego ratusza. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, decyzja ratusza związana jest najprawdopodobniej z wysoką ceną działki pozostającej wciąż w prywatnych rękach. Nie przeszkodzi to jednak samej inwestycji, o ile znajdzie się chętny wykonawca.

EMILIA KALWIŃSKA

WIENIAWA: Miasto nie może, nie pomyślało, a może po prostu nie chce

Drastyczna cena komfortu

Kierowców oburzyły i zaskoczyły stawki za miejsce parkingowo przy nowo otwartej siedzibie Wydziału Komunikacji UM Lublin przy ul. Czechowskiej. Za pierwszą godzinę parkowania trzeba zapłacić tu aż 7 złotych.

Ratusz, który chwalił się, że teraz petenci będą obsługiwani w komfortowych warunkach uważa, że nic nie może z tym zrobić. Innego zdania są interesanci, którzy przyjeżdżają załatwić sprawy w wydziale. Oczekują, że miasto skłoni prywatnego właściciela, od którego wynajmuje budynek za grube pieniądze, do obniżenia cen za parkowanie.

Przeprowadzka Wydziału Komunikacji miała zmienić jakość obsługi mieszkańców. W nowej siedzibie, którą miasto wynajęło za 123 tys. złotych miesięcznie od firmy Nieruchomości Lalak Properties w biurcu przy ul. Czechowskiej 19A, do dyspozycji klientów, oprócz większej ilości punktów obsługi, zaktualizowanego systemu kolejkowego, który do innych stanowisk kieruje klientów indywidualnych, a do innych przedstawicieli firm załatwiających sprawy leasingowe, obszernej poczekalni czy po-

mieszczeń socjalnych miał być również spory parking.

– Nie spodziewałem się takich cen! To chyba najdroższy parking w mieście – oburza się czytelnik „Nowego Tygodnia” pan **Andrzej**. O nowych cenach kierowcy dowiedzieli się w ubiegłym tygodniu. Pierwsza godzina postoju przy Wydziale Komunikacji to 7 zł., kolejna: 5 zł. Jeśli załatwianie spraw się przedłuży, na petentów czeka stony rachunek. A gdzie jak gdzie, ale dla załatwienia sprawy w wydziale komunikacji zazwyczaj trzeba przyjechać samochodem, więc kierowcy nie mają wyjścia i muszą płacić. Czy miasto nie mogło w umowie z wynajmującym zastrzec, że w godzinach urzędowania parkowanie pod wydziałem kosztuje tyle ile w strefie płatnego parkowania?

– Parking znajdujący się przy tym budynku jest parkingiem prywatnym, miasto nie ma wpływu na ceny ustalone przez właściciela czy operatora tego terenu – tłumaczy **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego ratusza. – Nie było planów dotyczących dzierżawienia terenu przy ul. Czechowskiej 19A pod parking dla klientów Wydziału Komunikacji ze wzglę-

du na to, że trudno byłoby stwierdzić, czy dana osoba korzysta z parkingu w celu załatwienia spraw administracyjnych, czy też zostawia auto na bardziej preferencyjnych warunkach nawet na dłuższy czas i nie korzysta z usług wydziału – dodaje rzeczniczka.

Przy budynku jest też trzydzieści darmowych miejsc postojowych, ale korzystają z nich tylko urzędnicy. Pozostałe 200 miejsc jest płatnych. – Miasto zapewnia możliwość parkowania w pasach drogowych w wyznaczonych miejscach Strefy Płatnego Parkowania dla klientów, którzy chcą załatwić sprawy w Urzędzie Miasta. W pobliżu budynków urzędowych znajdują się także parkingi prywatne, tak samo jest w przypadku Wydziału Komunikacji – przekonuje **Mazurek-Podleśna**. Jak zapewnia, niedługo wejdą w życie zmiany prawne dotyczące zarejestrowanych w Polsce aut z Ukrainy, które wpłyną także na zmniejszenie liczby osób oczekujących, którymi do grudnia są w dużej mierze obywatele Ukrainy załatwiający sprawy związane z wyrejestrowaniem aut w wydziale.

EMILIA KALWIŃSKA

ŚRÓDMIEŚCIE: Skończy się ochlapywanie pasażerów

Poprawią nawierzchnię w zatoce

Stan nawierzchni zatoki przystankowej przy Ogrodzie Saskim ulegnie poprawie – zadeklarowali miejscy urzędnicy. O przeprowadzenie „choćby doraźnego remontu” apelował jeden z opozycyjnych radnych.

O sprawie pisaliśmy przed tygodniem. **Tomasz Pitucha** z klubu Prawa i Sprawiedliwości, poprosił prezydenta Krzysztofa Żuka o

„poprawę stanu nawierzchni zatoki przystankowej przy Ogrodzie Saskim”. Chodzi o przystanek „Ogród Saski 03”, jeden z ważniejszych w Lublinie. Zatrzymują się tam m.in. autobusy i trolejbusy linii numer: 2, 10, 18, 26, 31, 57, 151, 155 i 158. – „Stan nawierzchni zatoki przystankowej jest zły. Jest ona pofalowana, a w zagłębieniach tworzą się kałuże. Przez większość dnia na przystanku oczekują duże

grupy osób. Wjeżdżające do zatoki pojazdy rozbryzgują na nich wodę” – zauważył radny i poprosił o „wykonanie choćby doraźnego remontu”. Do pisma odniósł się już **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju. – Nawierzchnia zatoki zostanie poddana bieżącym naprawom – zadeklarował. Kiedy? – Przy sprzyjających warunkach pogodowych – dodaje A. Szymczyk. **GR**

Po pijanemu dachował autem, będzie nadal orzekał w sprawach karnych

Sądy wydają łaskawe wyroki dla sędziego Piotra R.

Piotr R. był jednym z najbardziej znanych lubelskich sędziów. Orzekał w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Lublinie i to w najgłośniejszych procesach. Teraz sam stanął przed sądem dyscyplinarnym, który za jazdę autem po alkoholu postanowił ukarać go... przeniesieniem.

Do incydentu, który – jak się tylko wydawało – złamie jego sędziowską karierę, doszło pod koniec listopada 2015 r. w Górze Puławskiej. Samochód, którym jechał prawnik, wypadł na zakręcie z drogi, z impetem uderzył w barierki, a na koniec koziołkował. Piotr R. sam wy dostał się z rozbitego auta. Wkrótce na miejscu pojawiły się wszystkie służby. Prawnik powiedział policjantom, że był tylko pasażerem.

Świadkowie zeznali jednak zupełnie co innego. Według ustaleń funkcjonariuszy to sędzia kierował autem. Badanie alkomatem wykazało, że miał 1,2 promila alkoholu w organizmie. Uchylono mu immunitet i prokuratura oskarżyła go o przestępstwo. Pierwszy wyrok był dość surowy: 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Sąd apelacyjny złagodził karę, ograniczając ją do 3 tys. zł grzywny.

Niezależnie od postępowania karne go toczyło się postępowanie przed sądem dyscyplinarnym. Tu najsurowszą konsekwencją mogło być wydalenie z zawodu, ale sędziowie postanowili dać koledze po fachu szansę. Dalej będzie sędzią, ale do pracy będzie musiał dojeżdżać, poza Lubelszczyznę. Przeniesiono go do pracy w Sądzie Okręgowym na terenie Podkarpacia.

Badanie alkomatem wykazało u kierowcy 1,2 promila alkoholu w organizmie

FOT. ZDJEŃ ILLUSTRACYJNE

Jej partner napastował córkę, chwyciła za nóż

Salomea z najniższą z możliwych kar



Kiedy Salomea Ż. (60 l.) zobaczyła, że jej przyjaciel próbuje napastować jej 37-letnią córkę, chwyciła za nóż i dźgnęła nim kilka razy swojego partnera.

Mężczyzna cudem przeżył atak. Teraz kobieta usłyszała wyrok przed Sądem Okręgowym w Lublinie, gdzie odpowiada za usiłowanie zabójstwa. Groziło jej nawet dożywocie, ale sąd postanowił orzec najniższą z możliwych kar. Salomea i 60-letni Andrzej C. byli parą od dawna. Przez osiemnaście lat mieszkali razem w wynajmowanym domu w Kraśniku. Jeden z pokoi zajmowała 37-letnia córka kobiety. To ją od pewnego czasu próbował napastować konkubent matki.

W maju zeszłego roku rozegrał się krwawy dramat. 60-latkę obudził hamider. Kiedy zajrzała do sypialni córki, zobaczyła swojego przyjaciela, który próbował dobierać się do Moniki. – Chciałam go odciągnąć, ale on się opierał – zeznawała sprawczyni. Wtedy poszła do kuchni i wróciła z nożem. Zaczęła dźgać nim partnera. Zadała dwa mocne ciosy w klatkę piersiową i plecy, aż wygięło

się ostrze. – Miałam tego wszystkiego dość. Andrzej robił to już wcześniej, zwłaszcza jak był po alkoholu, a pił prawie co drugi dzień – tłumaczyła oskarżona, przyznając się do winy.

Mężczyzna brocząc krwią wybiegł przed dom i wzywał pomocy. Wtedy zauważył go sąsiad, który wezwał karetkę. Tylko dzięki szybkiej pomocy lekarzy udało się uratować ciężko rannego Andrzeja. Pokrzywdzony na procesie w sądzie twierdzi zupełnie coś innego niż w śledztwie. – Nie wiem, kto mnie zaatakował. Nie patrzyłem – mówił.

Według ustaleń śledczych 60-latek miał napastować młodszą z kobiet już wcześniej. Dlatego wobec niego toczy się także postępowanie w tej sprawie. Znajduje się pod dozorem policji.

Sąd uwierzył w tłumaczenia kobiety. Choć przyznał, że przekroczyła granice obrony koniecznej, postanowił nadzwyczajnie złagodzić jej karę. Skazał ją na 2 lata i 8 miesięcy więzienia. Z tego powodu zaraz po wyroku Salomea Ż. opuściła areszt i wyszła na wolność.

LL

Pijany złodziej w luksusowym BMW

Znajomy okazał się złodziejem. 55-latek bez zgody właścicielki zabrał dokumenty i odjechał jej luksusowym BMW x5, wartym 300 tys. zł. Złodziej długo łupem się nie cieszył. Został zatrzymany w centrum Lublina. Okazało się, że jest pijany.

W środę policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży samochodu, który zniknął z parkingu na lubelskich Czubach. Dodatkowo złodziej za-

brał dokumenty oraz karty do bankomatu. Wkrótce wywiadowcy zauważyli poszukiwane białe BMW na ul. Okopowej. Okazało się, że za kierownicą jedzie 55-latek, znajomy pokrzywdzonej. Pochodzący ze Śląska mężczyzna był pijany. Miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Auto wróciło już do właścicielki, a sprawca odpowie teraz przed sądem. Już wcześniej był karany za posługiwanie się fałszywymi dokumentami. Teraz grozi mu do 10 lat więzienia.

LL



Odurzające ciasteczka

Kryminalni zatrzymali 21-latkę z gm. Wólka koło Lublina. W jego mieszkaniu znaleźli nietypowe wypieki. Okazało się, że młodziwiec przygotował 40 odurzających ciasteczek, które zawierały marihuanę. Teraz odpowie za posiadanie narkotyków.

LL



Napite małolaty atakowały policjantów

Cztery nastolatki upiły się i rozpoczęły nocny „koncert”. Wydzierały się na całe gardło, budząc mieszkańców ul. Żelaznej w Lublinie. W końcu ktoś nie wytrzymał i wezwał policjantów. Okazało się, że trzy dziewczyny są nieletnie!

Patrol został wezwany tuż przed północą. Widok mundurowych rozwiścieczył nastolatki. Były agresywne, wulgarnie i nie chciały wykonywać poleceń. Po chwili szarpały za mundury i kopały policjantów.

Najmłodsza z nich miała 13-lat i ponad 1,3 promila alkoholu w orga-

nizmie. Kolejna, 16-latka miała 0,7 promila, natomiast najstarsza, 19-latka, prawie 2 promile. Pijane i agresywne dziewczyny zostały zatrzymane. 19-latka trafiła do policyjnego aresztu, natomiast jej młodsze koleżanki do Izby Dziecka. Wśród nich była także 15-latka (prawie promil alkoholu w organizmie), która zachowywała się spokojnie, dlatego ona została od razu przekazana ojcu.

Sprawą nieletnich zajmie się Sąd Rodzinny. 19-latce grozi natomiast więzienie. Odpowie za naruszenie nietykalności funkcjonariuszy, za co grozi do 3 lat więzienia.

LL

Odcisk zdradził rabusia

52-latek wyspecjalizował się we włamaniach do automatów z kawą. Grasał na lubelskich uczelniach. Otwierał kasety i rabował pieniądze. Dokonał aż 11 rabunków, powodując 20 tys. zł strat.

Oprych był bardzo ostrożny i niemal zawsze działał w rękawiczkach. Ale na jednym z urzędzeń zostawił swój odcisk palca. Wykorzystali to śledczy, któ-



rzy porównali ślad linii papilarnych z bazą danych. Wtedy zidentyfikowano złodzieja. Okazał się nim multirecydywista. Nie trzeba było go nawet aresztować, bo właśnie rozpoczął odsiadkę w Zakładzie Karnym w Hrubieszowie za szereg włamań do mieszkań. Za popełnione dotychczas przestępstwa będzie przebywał w celi do 2033 roku.

LL

Zaszczuł 13-latkę, żądał erotycznych fotek

Pedofil z Internetu szantażował dziecko

30-latek podawał się za 14-latkę. Przez Internet nawiązywał kontakt z nieletnimi dziewczynkami. Od 13-latki z Lublina próbował szantażem wyłudzić erotyczne zdjęcia.

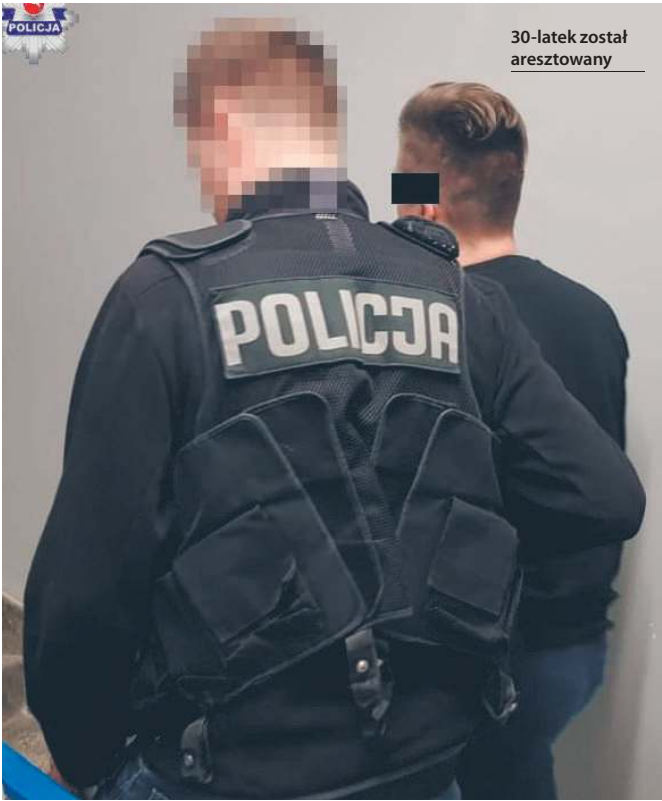
Mężczyzna działał jak klasyczny pedofil. Pochodził z Wałbrzycha, ale w Internecie odległość nie miała żadnego znaczenia. Na portalu społecznościowym „zaprzyjaźnił się” z dziewczynką. Twierdził, że jest prawie jej rówieśnikiem. Twierdził, że szuka sympatii. Mężczyzna wzbudził zaufanie ofiary i zaczął nakłaniać ją do wysyłania swoich zdjęć. Za każdym razem prosił o coraz bardziej odważniejsze fotki. Kiedy nastolatka zaczęła odmawiać, sprawca postanowił ją szantażować. Groził, że ośmieszy ją w Internecie i będzie publikował

zdjęcia, które do tej pory otrzymał.

13-latka była zaszczuta i nie wiedziała, jak poradzić sobie z tym problemem. Bała się komukolwiek powiedzieć prawdę. Na szczęście pedagog szkolny zauważył niepokojącą, radykalną zmianę zachowania uczennicy. Podczas rozmowy dziewczynka powiedziała co ją trapi. Sprawą zajęła się policja, która ustaliła szantażystę i go zatrzymała. W jego mieszkaniu zabezpieczono telefon komórkowy, laptop oraz dyski.

30-latek został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe. Tam usłyszał zarzut i z wnioskiem o areszt trafił przed oblicze sądu. W czwartek został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu kara do 8 lat więzienia.

LL



POWIAT ŚWIDNICKI: Nie Piotrowicz, a

Kwiatosz sekretarzem

Mirosław Kwiatosz, były wicestarosta i wójt gminy Rybczewice, będzie nowym sekretarzem powiatu świdnickiego. Kwiatosz ostatnio był kierownikiem biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Piaskach. Nową pracę oficjalnie rozpocznie 15 lutego.

Z lekkim poślizgiem, ale w końcu udało się wybrać nowego sekretarza powiatu świdnickiego. Jego nazwisko może być pewną niespodzianką, bo wielu typowało na to stanowisko Michała Piotrowicza, byłego wiceburmistrza Świdnika. Tymczasem jedynym, który stanął do konkursu na sekretarza był **Mirosław Kwiatosz** (PiS). Kwiatosz już kiedyś pracował w świdnickim starostwie – w latach 2002-2006. Później przez dwie kadencje był wójtem gminy Rybczewice, ale po wyborach w 2014 roku stracił je na rzecz **Elżbiety Masicz** (PSL), która pokonała go również w ostatnich wyborach, zdobywając w I turze blisko 57 proc. głosów (Kwiatosz, startujący jako kandydat PiS, zdobył 26 proc., a trzeci, reprezentujący lokalny komitet, **Sławomir Cichosz** zyskał poparcie na poziomie 17 proc.).

Przez ostatnie trzy lata M. Kwiatosz



Nowy sekretarz powiatu świdnickiego Mirosław Kwiatosz

kierował świdnickim biurem powiatowym ARIMR w Piskach. Starosta **Łukasz Reszka** (PiS) stwierdził: – Jestem przekonany, że nowy sekretarz doskonale sprostą wszystkim powierzonym mu zadaniom. Wątpliwości co do tego nie ma również sam nominat.

– Przez 12 lat pracy w samorządzie poznałem zasady jego funkcjonowania, procedury administracyjne, ale także zdobyłem doświadczenie w zarządzaniu zasobami ludzkimi. Wierzę, że uda mi się efektywnie wykorzystać zdobyte umiejętności na stanowisku sekretarza powiatu świdnickiego – mówi Mirosław Kwiatosz.

Przed objęciem funkcji, czyli 15 lutego br., Kwiatosz będzie musiał złożyć partyjną legitymację, bo zgodnie z przepisami sekretarz jednostki samorządu terytorialnego formalnie nie może być członkiem partii. Na stanowisku zastąpi **Mariusza Wilka** (Świdnik Wspólna Sprawa), który sprawował ten urząd za kadencji rządzącej powiatem przez poprzednie cztery lata koalicji PSL-PO-SWS. Pod koniec ubiegłego roku, po przejściu władzy w powiecie przez PiS, Wilk za porozumieniem stron rozwiązał umowę o pracę z nowym starostą.

JOANNA NIECKO

ŚWIDNIK: Rusza budowa końcowego fragmentu kolektora deszczowego

Krępiecka rozkopana do wakacji

Od poniedziałku, 11 lutego, aż do połowy wakacji wyłączony będzie z ruchu ponad kilometrowy odcinek ulicy Krępieckiej od ronda im. Żołnierzy Wyklętych w kierunku Krępcza. Przejazd ulicą będzie możliwy tylko dla jej mieszkańców. Utrudnienia związane są z realizacją przedostatniego etapu kolektora deszczowego, który odprowadzał będzie deszczówkę z miasta do oczyszczalni wód i zbiornika retencyjnego.

Wykonawcą półtorakilometrowego, ostatniego już odcinka kolektora jest Inżynieria Rzeszów SA. Inwestycja kosztować będzie ponad 10 mln zł. Firma planuje wejść na plac budowy w ten poniedziałek, co wiązało się będzie z wyłączeniem z normalnego ruchu ulicy Krępieckiej. Dla kierowców wyznaczono objazdy. Samochody osobowe pojadą ulicą Kwiatową, przez Jacków, a potem ul. Szkolną i Kosynierów. Natomiast komunikacja publiczna będzie jeździć ul. Skośną i Krańcową. Zmiany mają obowiązywać do końca lipca tego roku.

– Ulica Krępiecka zostanie zamknięta dla ruchu tranzytowego, ale jej mieszkańcy

będą mogli dojechać do swoich domów – wyjaśnia **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik.

Wzdłuż drogi położony zostanie ponad 700-metrowy odcinek kanalizacji deszczowej, który zostanie spięty z już istniejącymi odcinkami kolektora, którym wody opadowe zostaną odprowadzone z miasta do zbiornika retencyjnego i oczyszczalni wód, co zakończy trwającą od kilku lat jedną z największych w historii miasta inwestycji. Dzięki niej w Świdniku zakończą się problemy z podtopieniami i zalewaniem ulic, budynków i działek, a miasto zyska nowe tereny pod zadanie mieszkaniowe. Do ubiegłego roku inwestycja, wyceniana w całości na blisko 40 mln złotych, ze względu na koszty realizowana było przez miasto realizowane etapami. Budowa pewnie trwałaby jeszcze co najmniej kilka lat, gdyby w ubiegłym roku samorządowi nie udało się pozyskać ponad 29 mln złotych unijnej dotacji z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Dzięki temu wsparciu kolektor ma być gotowy w połowie 2020 roku.

JOANNA NIECKO



Do lipca na kierowców czekają objazdy

37. rocznica niezwykłego protestu

Świdniczanie dumni ze spacerów

5 lutego świdniczanie uczcili 37. rocznicę Świdnickich Spacerów – pokojowego protestu przeciwko wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego i kłamliwej propagandzie komunistycznych władz, którą próbowano wówczas otumaniać obywateli.

Okres od 5 do 14 lutego 1982 roku to dni, które już na stałe zapisały się w historii nie tylko Świdnika, ale i całej Polski. To właśnie wtedy mieszkańcy lotniczego miasta wpadli na oryginalny pomysł, jak w pokojowy, ale spektakularny sposób zademonstrować swój sprzeciw wobec komunistycznych władz, stanowi wojennemu i kłamliwej, rządowej propagandy, która wylewała się codziennie z państwowych mediów. O godzinie 19.30 kiedy rozpoczęło się główne wydanie „Dziennika Telewizyjnego”, świdniczanin zamiast siedzieć przez telewizorem, całymi rodzinami wychodzili na ulicę Sławińskiego (dzisiejsza Niepodległości), spacerując aż do zakończenia rządowych wiadomości. Niektórzy ostentacyjnie wystawiali swoje odbiorniki telewizyjne ekranem do okna. Spacerujących świdniczan przybywało z dnia na dzień. Władza, próbując powstrzymać protest i zapobiec jego rozlaniu się na cały kraj, przesunęła w Świdniku godzinę milicyjną z 22 na 19.00, nękała świdniczan, odcinając im dostawę prądu i wody, a spacerowiczów zatrzymywano i wywożono poza miasto lub osadzono na 48 godzin w lubelskim areszcie. Mimo to protest trwał aż przez dziesięć dni, a o odwadze mieszkańców Świdnika, za pośrednictwem Radia Wolna Europa, usłyszał cały świat.

– To bohaterstwo, odwaga, zryw sprzed 37 lat są godne podziwu i podziękowania. Świdniczanin dali iskrę, która dała nadzieję całej Polsce i obywatelom państw bloku komunistycznego – podkreślał **Zbigniew Wojciechowski**, wicemarszałek województwa lubelskiego, podczas rozpoczęcia rocznicowych obchodów w Świdniku, przed pomnikiem upamiętniającym Świdnickie Spacery, na które przybyło ponad 200 mieszkańców miasta.

– Wtedy i teraz udało nam się stworzyć wspólnotę ludzi, którym przyświecał wspólny cel – przeciwstawienia się złu i kłamstwu. Świdniczanin nie raz dawali przykład odwagi i impuls innym, jak bro-



Obchody 37. rocznicy Świdnickich Spacerów

nić wartości i nie dać się zniewolić – mówił **Waldemar Jakson**, burmistrz Świdnika, nawiązując jednocześnie do obecnych wydarzeń w kraju. – Tego, co dzisiaj się dzieje, jeśli chodzi o wszelkie protesty, nie można ani trochę porównać do tamtych z PRL-u. Dziś każdy może protestować, nie obawiając się prześladowania, zwolnienia z pracy, represji, cenzury, jak to było w czasach PRL-u.

– 5 lutego 1982 roku świdniczanin wyszli na ulice miasta pełni odwagi i wiary. Przed dwoma laty, 5 lutego, byliśmy świadkami próby manipulacji i zawłaszczenia historii przez parapolityczną organizację, która wówczas współrządziła w powiecie świdnickim – rozpoczął swoje przemówienia starosta **Łukasz Reszka** (PiS), powracając do wydarzenia z 2017 roku, kiedy działacze Świdnika Wspólna Sprawa i grupa mieszkańców miasta zorganizowali spacer w proteście przeciwko przekazowi dzisiejszej publicznej telewizji, która ich zdaniem uprawia propagandę podobną do tej sprzed 37 lat. – Dziś jednak jestem dumny, że ramię w ramię władze powiatu z władzami miasta, przedstawicielami Solidarności, uczestnikami tamtych dni i świdniczanami mogą oddać hołd wszystkim tym, którzy 37 lat temu mieli odwagę wyjść na ulice miasta. Spacery Świdnickie o fenomen na skale europejską i światową. Musimy kultywować prawdziwą pamięć o tych wydarzeniach – podkreślał Reszka. Po oficjalnych uroczystościach przy

pomniku uczestnicy wspólnie pokonali tę samą drogę, którą świdniczanin spacerowali przed 37 laty. Na trasie pochodu przygotowano atrakcje telewizorów z logiem „Dziennika Telewizyjnego”.

Dalsza część uroczystości odbyła się w Miejskim Ośrodku Kultury, gdzie odbyła się projekcja dwóch filmów związanych z rocznicą: „Spacerem po wolność” i „Świdnickie dziuple kultury” w reżyserii **Magdaleny i Rafała Kołodziejczyków**. Seanse poprzedziła prelekcja dr. hab. **Tomasza Panfila** z lubelskiego oddziału IPN.

– Pomysłodawcy tych marszów, którzy przeciwstawiali się ówczesnej propagandzie zakłamania, zabijania Solidarności i patriotyzmu, to byli ludzie, którzy mieli głębokie doświadczenie zarówno wojny, jak terroru stalinowskiego, dlatego wiedzieli, że trzeba bronić wolności, bo jest ona bezcenna. Dziś jest to żywa lekcja historii i patriotyzmu, dzięki której mam nadzieję będziemy potrafili się przeciwstawić dzisiejszym mechanizmom, które próbują nas zniewolić – podsumowuje rocznicowe obchody **Marian Król**, przewodniczący Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”.

To nie wszystkie wydarzenia związane z rocznicą Świdnickich Spacerów. Do 19 lutego w Centrum Kultury czynna będzie wystawa prac, które wpłynęły na ogólnopolski konkurs plastyczny „Skrzydła Wolności. Polskie drogi do Niepodległości”.

JOANNA NIECKO

Problem z zastępcami rozwiązany

Wiceburmistrz zostaje

Tak jak przewidywaliśmy – **Andrzej Radek** nadal będzie zastępcą burmistrza **Waldemara Jaksona**. Choć w ostatnich wyborach samorządowych, podobnie jak cztery lata wcześniej, został wybrany radnym powiatu świdnickiego, ostatecznie zrezygnował z mandatu radnego, wybierając stanowisko wiceburmistrza.

Andrzej Radek od czterech kadencji zastępca burmistrza Świdnika ds. komunalnych, w ostatnich wyborach samorządowych po raz drugi zdobył mandat radnego powiatu świdnickiego. Zagłosowało na niego aż 795 wyborców, co było jednym z najlepszych wyników ze wszystkich kandydatów. Od początku mówiło się jednak, że Radek podobnie jak po wyborach w 2014 roku, ostatecznie zrezygnuje z mandatu radnego, pozostając na stanowisku wiceburmistrza (tych funkcji nie można łączyć). Samorządowiec tym razem długo trzymał wszystkich w niepewności (na podjęcie ostatecznego wyboru miał trzy miesiące od pierwszej sesji rady powiatu). Pod koniec listopada złożył

ślubowanie radnego, a nagabywany, czy jednak ostatecznie zrezygnuje z zasiadania w radzie powiatu i pozostanie na stanowisku wiceburmistrza, unikał odpowiedzi.

Świdnicka opozycja była tymczasem przekonana, że wiceburmistrz, podobnie jak po poprzednich wyborach, ostatecznie zrezygnuje z mandatu radnego, zachowując stołek wiceburmistrza. – Gdyby zrobił to zaraz po wyborach, to pewnie wytykano by, że po raz drugi nie uszanował woli wyborców i o sprawie byłoby głośno, a za miesiąc czy dwa ta kwestia nie będzie już budziła takich emocji – mówił nam pod koniec grudnia ub.r. jeden z miejskich radnych KO.

W ubiegłym tygodniu **Andrzej Radek** oficjalnie przyznał, że odda mandat radnego i pozostanie na stanowisku wiceburmistrza. Tłumaczy to tym, że wójt Świdnika, **Waldemar Jakson**, nadal chce z nim współpracować i mieć go obok siebie.

– Burmistrz złożył mi propozycję kontynuowania pracy, dzięki czemu mogę dalej działać na rzecz społeczności lokalnej i jest to dla mnie bardzo satysfakcjonujące. Ja również chcę nadal kontynuować swoje obowiązki



Andrzej Radek przez kolejną kadencję będzie zastępcą burmistrza Waldemara Jaksona

i rozpoczęte prace w urzędzie miasta – tłumaczy **Andrzej Radek**.

W radzie powiatu Radka zastąpi prawdopodobnie **Tomasz Szydło**, który zdobył kolejną liczbę głosów na liście PiS w okręgu nr 1. Do 2015 roku Szydło był wiceburmistrzem Świdnika, a obecnie jest dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku.

JOANNA NIECKO

Komunikacja w wielkich objazdach

Fabryczna zamknięta

Od soboty, 9 lutego, wyłączona z ruchu jest ulica Fabryczna. Zarząd Transportu Miejskiego wyznaczył liczne objazdy dla autobusów i trolejbusów.

Utrudnienia związane z przebudową ronda Lubelskiego Lipca i przyległych ulic zaczęły się kilka miesięcy temu. Wyłączony z ruchu został już np. odcinek między rondem a jazdem na parking Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy Al. Zygmuntowskich. Od soboty, 9 lutego, kierowcy napotykają kolejne utrudnienia. – Wykonawca przystępuje do etapu prac,

który będzie wymagał zamknięcia dla ruchu ul. Fabrycznej. Objazd wytyczony zostanie ul. Wolską. W ferie zimowe planowane jest rozpoczęcie robót polegających m.in. na rozbiórce mostu – tłumaczy **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza. – Poza wyłączeniem z ruchu ul. Fabrycznej zakładamy dopuszczenie do ruchu komunikacji miejskiej w ciągu ul. 1 Maja – dodaje.

Zarząd Transportu Miejskiego wyznaczył liczne objazdy. Wszystkie prace w rejonie ronda Lubelskiego Lipca powinny się zakończyć jesienią tego roku.

GRZEGORZ REKIEL

Trasy objazdów:

Linie nr 3, 160 w kierunkach: Dąbrowica oraz Chodźki – szpital:... – Kunickiego – 1 Maja – Rondo Lubelskiego Lipca '80 – Zamojska – ... / w kierunkach Głusk/Dominów oraz os. Poręba:... – Zamojska – Lubelskiego Lipca '80 – pl. Bychawski – Kunickiego –

Linie nr 6, 17 w kierunkach: Niepodległości oraz Paderewskiego:... – Kunickiego – 1 Maja – Rondo Lubelskiego Lipca '80 – Zamojska – ... / w kierunkach: Romera oraz Abramowice/Głuszczyzna: bez zmian

Linie nr 7, 55, 156 w kierunkach: Zbożowa, os. Choiny oraz Chodźki-szpital:... – Droga M. Majdanka – Wolska – 1 Maja – Rondo Lubelskiego Lipca '80 – Zamojska – ... / w kierunkach: Felin oraz Felin Europark/Świdnik – helikopter:... – Zamojska – Lubelskiego Lipca '80 – pl. Bychawski – Wolska – Droga M. Majdanka – ...

Linie nr 14, 153, 158 w obu kierunkach przejazdu:... – Droga M. Majdanka – Wolska – pl. Bychawski – al. Piłsudskiego – ...

Linia nr 16 w kierunku Rudnika:... – Droga M. Majdanka – Wolska – 1 Maja – Rondo Lubelskiego Lipca '80 – al. Unii Lubelskiej – ... / w kierunku Wygodnej:... – al. Unii Lubelskiej – Lubelskiego Lipca '80 – pl. Bychawski – Wolska – Droga M. Majdanka – ...

Linia nr 23 w kierunku Kupiecka IKEA/Elizówka-giełda:... – Droga M. Majdanka – Wolska – 1 Maja – Rondo Lubelskiego Lipca '80 – al. Unii Lubelskiej – ... /w kierunku Felin/ Felin Uniwersytet/Felin Spiessa:... – Zamojska – Lubelskiego Lipca '80 – pl. Bychawski – Wolska – Droga M. Majdanka –

Linia nr 25 w kierunku Park Bronowice – zmiana przystanku końcowego na Dworzec Gł. PKP 05:... – Kunickiego – pl. Bychawski – Lubelskiego Lipca '80 – Stadionowa – Gazowa – Dworzec Gł. PKP 05/ w kierunku Prawiednik – zmiana przystanku początkowego na Dworzec Gł. PKP 02: Dworzec Gł. PKP 02 – Gazowa – Stadionowa – Lubelskiego Lipca '80 – pl. Bychawski – Kunickiego – ...

Linia nr 29 w kierunku Paderewskiego:... – Kunickiego – 1 Maja – Rondo Lubelskiego Lipca '80 – al. Unii Lubelskiej – ... / w kierunku Herberta/Inżynierska: bez zmian

Linia nr 154 w obu kierunkach przejazdu: ... – Stadionowa – Lubelskiego Lipca '80 – al. Unii Lubelskiej – ...

Linia nr 157 w kierunku Mełgiewska WSEI:... – Kunickiego – 1 Maja – Rondo Lubelskiego Lipca '80 – al. Unii Lubelskiej – ... / w kierunku Zana Leclerc:... – al. Unii Lubelskiej – Lubelskiego Lipca '80 – pl. Bychawski – Kunickiego – ...

Linia nr 159 w kierunku os. Poręba:... – Łęczyńska – Wolska – 1 Maja – Rondo Lubelskiego Lipca '80 – Zamojska – ... / w kierunku Mełgiewska WSEI:... – Zamojska – Lubelskiego Lipca '80 – pl. Bychawski – Wolska – Łęczyńska – ...

Linia nr 950 Dotyczy wariantów kursujących przez ul. Fabryczną (Chodźki-szpital Pancerniaków):... – Zamojska – Lubelskiego Lipca '80 – pl. Bychawski – Wolska – Droga M. Majdanka – ...

Linia N3 w kierunku Skansenu:... – Kunickiego – Pocztowa – Dworzec Gł. PKP – Gazowa – Stadionowa – ... / w kierunku Abramowic: bez zmian

(źródło ZTM)

KONSTANTYNÓW: Na Szwoleżerów będzie skwer

Po chaszczach nie będzie śladu

W ubiegły piątek, 8 lutego, lubelski ratusz ogłosił przetarg na budowę ogrodzonego i oświetlonego placu zabaw przy ulicy Szwoleżerów. Mieszkańcy zabiegali o to od trzech lat.

Inwestycja na os. Błonie to kontynuacja projektu Kolorowe Miejsce Spotkań, który został sfinansowany w ramach Zielonego Budżetu Obywatelskiego. Na plac do zabawy i rekreacji zostanie zagospodarowany zarośnięty chwastami teren pomiędzy blokami przy ulicy Szwoleżerów 5 i 9. W sąsiedztwie znajduje się osiem bloków należących do pięciu wspólnot, których mieszkańcy narzekali na brak miejsca, w którym mogliby się spotykać z sąsiadami,

a dzieci mogłyby się bezpiecznie bawić. Ich starania wsparła radna **Monika Orzechowska**, która wystąpiła do ratusza o korektę w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego i zmianę zapisu „terenu pod zabudowę mieszkaniową” na „teren zielony”, co umożliwiło powstanie Kolorowego Miejsca Spotkań.

Ogłoszony przez ratusz przetarg zakłada nie tylko budowę placu zabaw, ale również jego oświetlenie, ogrodzenie i objęcie monitoringiem. Na wykonanie zamówienia zwycięzca przetargu będzie miał 5 miesięcy. Na oferty ratusz czeka do 25 lutego br.

EMILIA KALWIŃSKA



Jedne z konsultacji mieszkańców dotyczących powstania na osiedlu miejsca do spotkań i odpoczynku

Dzielnice Kultury w Lublinie

Milion na kulturę podzielony

Ratusz podzielił pieniądze w ramach miejskiego programu Dzielnice Kultury. O fundusze ubiegało się sto projektów, pozytywnie oceniono 74 z nich. Najwięcej środków ratusz przeznaczy na kulturę w dzielnicach Kalinowszczyzna, Czuby i Czechów. Łącznie na dzielnicowe projekty rozdzielono kwotę 1 000 000 zł.

O dofinansowanie przez miasto projektów kulturalnych dla mieszkańców starały się różnego rodzaju organizacje – fundacje, stowarzyszenia czy parafie. Niektóre projekty są kontynuacją już znanych i lubianych wydarzeń, inne to nowości. I tak najwyżej oceniony został projekt Lubelskiego Stowarzyszenia Fantastyki „Cytadela Syriusza” pt. „Fantastyczne Centrum Kultury przy ulicy Lwowskiej na Kalinowszczyźnie”. Stowarzyszenie na jego realizację dostało 30 tys. zł i dodatkowo 8 tys. złotych na zajęcia w czasie ferii i 10 tys. złotych na zajęcia wakacyjne. Równie wysoko oceniono projekt „Różny wiek, podobne pasje” Stowarzyszenia Wspierania Kultury Dzielnicy Dzielnicy Czechów „Rondo”. 9. edycję tego wydarzenia ratusz dofinansuje kwotą 30 tys. zł. Niewiele mniej, 28 tys. zł, otrzyma Okręg Lubelski Związku Polskich Artystów Plastyków na projekt „Objazdowa Galeria Sztuki ZPA”, w ramach której w różnych dzielnicach Lublina prezentowane są prace lokalnych artystów.

Środki zostaną też przeznaczone na kulturę w dzielnicach i wspieranie działalności dzielnicowych domów kultury. Stowarzyszenie Wspierania Kultury Dzielnicy „Czechów” może dostanie, (poza 30 tys, zł na projekt „Różny wiek...”), 43 tys. zł na organizację projektów: „Lata na Czechowie” i „Kultura w Miniaturze”.

Na **Węglinie** Stowarzyszenie Kulturalno-oświatowe Węglin Północny dostanie 5 tysięcy złotych na festyn dzielnicowy „XVIII Dzień Węgla” i 3 tysiące złotych na realizację przedstawienia teatralnego „Obrazki z życia II Rzeczypospolitej”.

STARE MIASTO: Zasypali zabytkową studnię, będzie nowa

Postawią imitację dawnego źródła

Odkryta w maju 2018 roku podczas remontu deptaka 22-metrowej głębokości studnia, która znajduje się pod chodnikiem na wysokości Bramy Krakowskiej, doczeka się upamiętnienia. Na wiosnę pojawi się w tym miejscu pompa-źródło.



Źródło stanie w miejscu historycznej studni, widocznej na zdjęciu ulicy Królewskiej z 1878 roku.

Pompa swoim kształtem nawiązywać ma do zlokalizowanej tu w XIX w. wiecznego miejskiego studni.

Początkowo studnię planowano wyeksponować za pomocą przykrytego szklaną taflą i oświetlonego okna czasu – podobnego do tych, jakie znajdują się na Krakowskim Przedmieściu. Jednak okazało się to niemożliwe ze względu na bardzo zły stan techniczny obiektu, który trzeba było ponownie zasypać. Teraz, w miejscu studni ratusz planuje postawienie żeliwnego odlewu swoim kształtem nawiązującego do wyglądu dawnej studni. Zostanie on ustawiony na granitowym postumencie, a funkcję źródła ulicznego ma pełnić dołączona do niego misa. Całość zostanie przyłączona do miejskiej sieci wodociągowej – ze źródła będzie więc można zaczerpnąć i napić się wody.

(EM.K.)

ŚLAWIN: Najpierw przedszkole – odpowiada ratusz

Radny prosi o basen

Radny Marcin Bubicz w swojej pierwszej interpelacji prosi prezydenta Lublina o budowę pływalni dla mieszkańców Ślawina i Botanika.

Bubicz przekonuje, że mieszkańcy od lat oczekują budowy basenu w swojej dzielnicy, a najbliższe pływalnie znajdują się w zbyt dużej odległości od Ślawina (na Czechowie lub w centrum miasta). Jako lokalizację basenu proponuje okolice Zespołu Szkół nr 12. – Miasto Lublin uzyskało dofinansowanie na budowę basenów przy ulicy Łabędziej czy ulicy Rostocze ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jednakże, aby starać się o takie dofinansowanie, samorząd musi przedstawić odpowiednią dokumentację techniczną i pozwolenie na budowę – przekonuje **Marcin Bubicz**.

W odpowiedzi na zapytanie radnego zastępca prezydenta Lublina ds. Inwestycji i Rozwoju **Artur Szymczyk** stwierdził, że na terenie Zespół Szkół nr 12 przy ul. Ślawinkowskiej 50 w Lublinie przewidziana jest rezerwa terenu pod budowę basenu. Jednak budowa krytej pływalni nie nastąpi szybciej niż w 2021 roku. Nie jest też znany jej koszt.

„Realizacja budowy basenu zależna jest

Edukacyjnych KReAdukaacja dostanie trzy wypłaty po 18 tysięcy złotych na projekty artystyczne dla młodych, m.in. Akademię Inspiracji (rok temu był to projekt zajęć dla dzieci z dzielnicy **Za Cukrownią**).

Osobne środki otrzymały lubelskie parafie starające się o dofinansowanie organizowanych przez siebie festynów. I tak Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Św. Jakuba Apostoła w **Głusku** dostała 10 tys. złotych na XI Głuskie Jakubki, Parafia Rzymskokatolicka pw. Matki Bożej Różańcowej z **Czubów Południowych** – 9 tysięcy na XVII edycję „Parafiady”, Parafia rzymskokatolicka pw. Św. Urszuli Ledóchowskiej z **Węglina Północnego** 10 tys. na Festyn Rodzinny, Parafia Rzymskokatolicka pw. bł. Piotra Jerzego Frassati z dzielnicy **Rury** 10 tys. na Festyn Rodzinny Frassatiada i 15 tys. złotych na projekt „Wymiary Kultury”. Parafia Rzymskokatolicka pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny na **Bazylinówce** za 18 tys. złotych ponownie zorganizuje „Rodzinalia”, a Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Jana Pawła II z **Wrotkowa** zorganizuje Festyn Rodzinny ze Świętym Janem Pawłem II (dofinansowanie 8 tys. zł). Pieniądze trafiły też do Kościoła Chrystusowego „Hosanna” z dzielnicy **Tatary** – jedynej niekatolickiej wspólnoty w tym zestawieniu. Na projekt „Hosanna Akademia Kreatywności” otrzyma ona od miasta 8 tys. złotych. Kolejnym projektem jest inicjatywa fundacji „Inna Fundacja”, która przypomnieć chce dawnych, żydowskich mieszkańców dzielnicy **Głusk** w projekcie „Sztetl Głusk” (18 tys. dofinansowania).

Pieniądzy odmówiono m.in. Stowarzyszeniu Terraz Senioras, które przygotowało dwa projekty czy Stowarzyszeniu Zespół Tańca Ludowego „Mały Głusk”. Dofinansowania nie dostało także Stowarzyszenie „Trzy Kropki”, które chciało organizować Tydzień Niepokornych z Rotmistrzem Pileckim czy Fundacji Animatorów i Twórców Kultury „Trach”, która nie dostała ani złotówki na żaden ze ogłoszonych trzech projektów.

EMILIA KALWIŃSKA



Radny Marcin Bubicz na co dzień pracuje w biurze Włodzimierza Karpińskiego, posła Platformy Obywatelskiej oraz studiuje prawo na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej. Do niedawna zasiadał w radzie dzielnicy Czechów Północny, był jej wiceprzewodniczącym. Funkcję miejskiego radnego pełni od grudnia 2018 roku. Zastąpił Mariusza Banacha, który mandat sprawował zaledwie przez kilka tygodni, po czym wrócił na stanowisko zastępcy prezydenta ds. oświaty i wychowania. W październikowych wyborach Północny z okręgu numer 4 (Czechów Południowy, Czechów Północny, Ślawin). Zagłosowało na niego 1658 osób (6,74 % głosów).

od możliwości budżetowych miasta” – odpowiedział zastępca prezydenta Lublina. – Obecnie trwa procedura przetargowa na wykonanie dokumentacji projektowej segmentu przedszkolnego Zespołu Szkół nr 12 – dodał.

To konieczność, bo oddana do użytku pięć lat temu nowoczesna szkoła na Ślawinku jest już zbyt ciasna. Uczęszcza do niej ponad tysiąc dzieci i 300 przedszkolaków, a wciąż brakuje miejsc dla kolejnych podopiecznych. W nowo wybudowanym segmencie szkoły znaleźć się mają więc oddziały przedszkolne dla około 150 maluchów. Zakończenie jego budowy planowane jest przez ratusz na rok 2021 rok.

EMILIA KALWIŃSKA

Powtórzyli „Ból Tomka Kawiaka”

Bronili drzew przed wycinką

Przeciwno wycinaniu drzew w mieście protestowali studenci Wydziału Artystycznego UMCS. Podobną akcję 49 lat temu zorganizował lubelski artysta Tomasz Kawiak.

W ostatnim czasie do dużych, budzących protesty mieszkańców wycinek dochodzi w Lublinie dość często. Przed tygodniem pisaliśmy o tym, że pod topór pójdzie do końca lutego ponad 100 drzew wzdłuż przebudowywanej ulicy Kalinowszczyzna. Mają tam powstać 82 miejsca parkingowe, dlatego tekst opatrzyliśmy tytułem

„Auta wygrały z zielenią”. Spektakularna wycinka miała też miejsce np. przy zbiegu ul. Głębokiej z al. Kraśnicką, gdzie powstają nowe siedziby Wydziału Politologii oraz Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS. Jeden z deweloperów planuje w tej okolicy przeprowadzić kolejną. Studenci pobliskiego Wydziału Artystycznego postanowili zatem zaprotestować. Obwiązywali drzewa „bandażem”, nawiązując do akcji, którą 49 lat temu przeprowadził lubelski artysta **Tomasz Kawiak**.

GR



Tomasz Kawiak urodził się w 1943 roku w Lublinie. Jest absolwentem Akademii Sztuk w Warszawie (1968) i Paryżu (1971-1973). Przez 14 lat był profesorem Instytutu Artystycznego w Orleanie (1976-1990). Od 1970 roku mieszka we Francji. Był twórcą pierwszego w Polsce happeningu ekologicznego zrealizowanego w Lublinie – „Ból Tomka Kawiaka” (1970). Od 1970 roku prowadzi światową akcję tzw. „cegłowania – BRI-KWORK” – podróżując po świecie, zostawia Cegłę Tomka Kawiaka (wypalona cegła z czerwonej gliny i opatrzona pieczęcią) w miejscach swojego pobytu. Realizuje monumentalne rzeźby na temat dzinsów i kieszeni. Krytycy nazwali go „kronikarzem XX wieku”. Cytowane za <http://wirydarz.com.pl/tomasz-kawiak/>

Lublin szczególnie predestynowany do promowania idei międzynarodowej integracji

Europejska flaga na ratuszu

Flaga Unii Europejskiej zawisnie na jednym z masztów lubelskiego ratusza, a także pojawi się w sali obrad rady miasta. Prezydent przychylił się do apelu jednego z radnych.

O sprawie pisaliśmy przed kilkoma tygodniami. O „eksponowanie flagi UE w przestrzeni Lublina” poprosił **Michał Krawczyk**, szef klubu radnych Krzysztofa Żuka. Przypominał, że w 2019 roku będziemy obchodzić nie tylko 450. rocznicę zawarcia unii lubelskiej, ale też 15. rocznicę wstąpienia Polski do UE. „Motywem przewodnim obchodów będą słowa Jana Pawła II „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej” wypowiedziane w maju 2003 roku

– zauważył w swojej interpelacji i zasugerował, że flaga UE powinna zawisnąć na jednym z masztów ratusza, „być należycie eksponowana podczas uroczystości miejskich oraz wprowadzona na stałe do sali obrad RM”. Do interpelacji, w imieniu prezydenta, odniósł się **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta. – Przychyliam się do wniosku. Lublin, jako miasto wielokrotnie wyróżnione przez instytucje europejskie nagrodami za zasługi na rzecz integracji europejskiej, jest szczególnie predestynowane do roli promowania tej idei – stwierdził i dodał, że w najbliższym czasie zostaną podjęte odpowiednie działania w celu realizacji zaproponowanych wniosków.

GR

Podobne miasta o wspólnych wartościach

Przyjaźń lubelsko-wileńska

Wilno będzie kolejnym miastem partnerskim Lublina. Prezydent Krzysztof Żuk odwiedził stolicę Litwy, gdzie podpisał list intencyjny w tej sprawie.

Prezydent przekonuje, że podpisana umowa będzie stanowić początek konkretnej współpracy kulturalnej, naukowej i gospodarczej. – Lublin i Wilno są podobne. Oba miasta mają wielu studentów i kilka uniwersytetów, znajdujemy się także w podobnym położeniu geograficznym. Miasta mają też wspólne wartości, dlatego chce-

my dzielić się swoimi dobrymi praktykami i doświadczeniami – powiedział **Krzysztof Żuk**.

Warto dodać, że Lublin utrzymuje kontakty z ponad czterdziestoma miastami partnerskimi albo zaprzyjaźnionymi. Należą do nich m.in.: Brześć (Białoruś), Charków (Ukraina), Debreczyn (Węgry), Erie (Stany Zjednoczone), Grenada (Hiszpania), Lancaster (Wielka Brytania), Maribor (Słowenia), Munster (Niemcy), Nancy (Francja), Poprad (Słowacja), Tbilisi (Gruzja), Tilburg (Holandia) czy Timisoara (Rumunia). **GR**



Burmistrz Wilna Remigijus Šimašius i prezydent Lublina Krzysztof Żuk

CAVALIADA Lublin 2019 cd.

Piękno i szybkość, młodość i doświadczenie

Tysiące lublinian obserwowały popisy jeźdźców i podziwiali piękno koni na CAVALIADZIE Lublin 2019. Dziś dalsza część relacji z tej popularnej imprezy (pierwsza część ukazała się przed tygodniem).

Cavaliadową sobotę, 2 lutego, otworzył dwufazowy konkurs małej rundy (120 cm). Triumfowała w nim jeździecka młodzież. Wygrał **Dominik Słodczyk** na Aperitifie, przed **Mają Marchwicką** na Szafirze M i Ukrainką **Larysą Krulik** na Zonnenboldzie. W kolejnym konkursie dwufazowym – średniej rundy (135 cm) – szczęście w końcu uśmiechnęło się do Belga ze Szczecina – **Jana Vinckiera**. Wygrał na Quantasie, pokonując **Jarosława Skrzyczyńskiego** na Akkol. Kolejnymi miejscami podzieliли się czołowi polscy jeźdźcy. Trzeci był **Mściwoj Kiecoń** na Sir Sapporo MK, czwarty **Krzysztof Ludwiczak** na Conthacca, piąta **Dalia Lehmann** na Annchen 11.

Spór o dzieci na kucach

Później rozpoczęły się konkursy „CAVALIADA Future” dla dzieci na kucach.

Kilka dni wcześniej na konferencji prasowej **Dominik Nowacki**, dyrektor CAVALIADY, ujawnił, że CAVALIADA Future miała przeciwników i zwolenników. Przeciwnicy byli za zmianą formuły konkursu. Twierdzili, że dzieci za bardzo ulegają atmosferze rywalizacji i „ścigają się między sobą”, jeżdżąc zbyt żywiołowo, a mniej stylowo. Zwolennicy argumentowali, że właśnie taki „żywioł” jest atrakcyjny dla widzów i przyciąga do sportu nowych najmłodszych jeźdźców, a siedmioletnia praktyka pokazała, że uczestnicy tych dziecięcych zawodów w późniejszej karierze, już na dużych koniach, większych kłopotów ze stylem raczej nie mają. Świadczą o tym choćby międzynarodowe tytuły mistrzowskie, jakie dawni uczestnicy dziecięcych zmaganiń zdążyli już zdobyć. Pozostała dotychczasowa formuła.

I tak rozpoczęła się kolejna edycja kucykowego szaleństwa! Zawodnicy na parkurze dokonali cudów zręczności i szybkości, a najmłodsza publiczność głośno dopingowała swoje koleżanki i nieco mniej licznych w tym gronie kolegów.

W kategorii mini, wśród najmniejszych kuców, od 70 cm, triumfowała **Natalia Głowacz** na Szamanie. Druga była **Julia Ganowska** na Pasjonata Parys, trzecia **Martyna Ufnal** na Ramiro. W rywalizacji na kucach midi od 85 cm najlepsza była **Zofia Ćwik**, dosiadająca Teti. Drugie miejsce zajęła **Marcelina Jackowiak** na Coast Player Seguret, trzecie **Blanka Brzeska** na Kilimandżaro.

Rywalizacja zaprzęgów i pokazy koni

Druga na lubelskiej CAVALIADZIE eliminacja Halowego Pucharu Polski odbyła się bez większych niespodzianek. Wygrał ją Bartłomiej Kwiatek, drugi był Piotr Mazurek, trzeci Ireneusz Kozłowski. Publiczność głośno dopingowała podczas przejazdów, a rzędistami oklaskami podczas rundy honorowej nagrodziła „żywe kółka”, złożone z trzech, a czasem i czterech zaprzęgów, jadących jeden za drugim.

Po zmaganiach zaprzęgów nastąpiły pokazy – najpierw prezentacja koni arabskich ze stadnin w Janowie Podlaskim i Białce. Pokaz



Cavaliadowy konkurs dużej rundy rozegrano na wysokości 140 cm

FOT. CAVALIADA LUBLIN

prowadził **Jacek Kozik**, dyrektor Lubelskiego Związku Hodowców Koni. Dwa piękne siwe ogiery zaprezentowano pod siodłem. Alert wcześniej dwukrotnie zdobył tytuł championa Polski ogierów. Od siedmiu lat, dosiadany przez **Agnieszka Kolek-Kowieska** z powodzeniem startuje w konkursach ujeżdżenia – tych ogólnych, a także dla koni czystej krwi arabskiej. Para ta zdobyła złoty medal w ujeżdżeniowych mistrzostwach województwa lubelskiego w 2016 i 2017. Dwa lata temu zwyciężyła również w mistrzostwach halowych. Na Amanito pojechała **Magdalena Kozakiewicz**. Trzykrotnie zdobywał hodowlany tytuł championa. Teraz startuje w skokach. Na razie w zawodach regionalnych. W tym roku zadebiutuje w Mistrzostwach Europy Koni Arabskich. „W rękę”, prowadzone przez masztalerzy, pokazano – klacze Pragę i Perforię oraz ogiery Pitawala i Perillus. Zwłaszcza ten ostatni, syn pochodzącego z Arabii Saudyjskiej Ascota DD, zasługiwał na uwagę. Gniady dwulatek zwracał uwagę urodą – bardzo szlachetną głową, piękną „łabędzią” szyją i rewelacyjnym ruchem. Te i jeszcze inne cechy tworzą tzw. „bukiet” konia arabskiego i to było u niego widać.

Hej, ulani!

Na koniach z naszego regionu zaprezentowali się ulani ze Szwadronu Kawalerii Ochotniczej w barwach 9 Pułku Ułanów Małopolskich. Ułani pokazali elementy konnej musztry, a także władanie białą bronią – lancą i szablą. Jednym z elementów pokazu było zbieranie lancą pierścieni. Do ich trzymania zostały zaproszone dwie panie z widowni. Dzielnie i bez strachu trzymały pierścienie, które ulani atakowali w galopie. Rzędistami oklaskami widzowie nagrodzili ćwiczenia woltyżerskie na koniu, które pokazał jeden z ułanów. Jego postawa zmieniała się jak w kalejdoskopie! Wymyki i „rybki” w galopie, jazda w zwisie z głową w dół... Aplauz wzbudziła też jazda i skoki na koniu bez ogłowia.

Po pokazach na halowy hipodrom wróciły skoki. Jako pierwszy odbył się konkurs sztafet. Zapisanych do niego jeźdźców podzielono na drużyny. W każdej był zawodnik bardzo młody, na kucyku, jeździec nieco starszy na małym koniu i senior na dużym koniu. Przebiegi następowały tuż po sobie – walczone o najlepszy ogólny czas przebiegu. Wygrała ekipa w składzie: **Martyna Ufnal** na Ramiro, **Blanka Brzeska** na Kilimandżaro i **Aleksandra Kierznowska** na Palencii. Drugie miejsce wywalczyły: **Nel Skotarczak** na Frankenhoe's Mylord, **Julia Pięta** na Marcos i **Maja Marchwicka** na Lavita L. Trzecie przypadło **Natalii Głowacz** na Szamanie, **Wiktorii**

von Mauberg na Koekoekshof Mariska i **Małgorzacie Ciszek** – **Lewickiej** na Chili PJ.

Speed and Music

Zakończenie soboty na CAVALIADZIE było głośne i szybkie, za sprawą konkursu Speed and Music. Został rozegrany jako konkurs szybkości, średniej rundy (130 cm). Wystartowało 39 koni, ale nie wszystkie poradziły sobie z dość trudnym parkurem. Pięć par zostało wyeliminowanych, a **Jacek Zagor** po uzbieraniu sporej sumy punktów karnych sam zrezygnował z dalszego przejazdu. Podczas tego konkursu doszło do najgroźniejszego upadku na CAVALIADZIE – jadąca jako trzecia w kolejności, 17 letnia juniorka – **Klaudia Danecka** na Fabiano 82, podczas pokonywania szeregu dwóch przeszkód tuż koło łoża VIP straciła równowagę i poleciała całym ciałem na szyję konia. Ten, skacząc przeszkodę podrzucił ją do góry i Klaudia spadła ze sporej wysokości. Nie podniosła się sama i opuściła parkur na noszach ekipy medycznej. Po zbadaniu amazonki przez lekarza okazało się, że doznała złamania nosa. Nie odniosła żadnych innych obrażeń.

Po bardzo szybkim, ale i dokładnym przejeździe, pełnym wspinających „lotów” nad przeszkodami i niesamowitych skrótów dystansu, ponownie tego dnia zwyciężył **Dominik Słodczyk** – tym razem na Drako. Ku zdumieniu widzów, pomimo dużej szybkości, koń był prowadzony przez swojego jeźdźcę tak, że „pasowały” mu wszystkie odległości między przeszkodami. Drugi był Litwin **Andrius Petrovas** na Gigollo, trzeci **David Skiba** na Secret Weapon L.

Mistrzowie ujeżdżania

Po sobotnich zmaganiach zawodnicy nie odpoczywali zbyt długo. Niedzielę, ostatni dzień CAVALIADY, już o 8.00 rozpoczął drugi konkurs ujeżdżenia – jego program to międzynarodowy dowolny z muzyką. Klasy CC 7 na poziomie Intermediate I. Najlepsza okazała się w nim **Ilona Janas** na Arriba Z. Jej koń pokazał wielką elegancję i sprężystość ruchu w wykonywanych elementach. Były one dobrze dopasowane do muzyki. Szczególnie mogły podobać się pasażerzy i zmiany nogi w galopie. Drugie miejsce wywalczyła **Dominika Kraśko-Białek** na Aresie, trzecie **Sandra Sysojeva** z Litwy na Boss Diamant.

Niedzielny konkurs CAVALIADY Future dla najmniejszych kuców przyniósł zwycięstwo **Martynie Ufnal**. Druga była **Natalia Głowacz**, trzecia. **Michalina Dańczak** na Maidi. W rywalizacji koni wyższych – od 90 cm, wygrała **Maja Michalska** na Amigo przed **Zofią Ćwik** i **Michałem Dubiniakiem** na Fiesta Evita.

Grand Prix Lublina

Najważniejszy konkurs CAVALIADY, Grand Prix Lublina, rozegrano na wysokości 145 cm. Był to konkurs zwykły z rozgrywką, parkur z zakrętami i pułapkami odległości. Trzeba było jechać naprawdę precyzyjnie. Konie musiały wykonać 15 skoków w przejeździe podstawowym i 8 w rozgrywce. Na liście startowej było 39 zawodników. Rozpoczęli zmagania i kilku faworytów, których typowano na zwycięzców otrzymało punkty karne, najczęściej za przypadkowe zrzutki. Taki pech spotkał m.in. **Jarosława Skrzyczyńskiego** na Jerico. Przejazd wolniejszy, koń cały czas pod kontrolą, ale trafiła się jedna, przypadkowa zrzutka. A to koniec marzeń o rozgrywce i zwycięstwie. Szybsza jazda nie pomogła **Wojciechowi Wojciańcowi** i **Adamowi Grzegorzewskiemu**. Kilku zawodników, mając więcej punktów karnych, zrezygnowało z kontynuowania przejazdu.

Ostatecznie zwyciężył **Krzysztof Ludwiczak** na Nordwind. W przejeździe podstawowym i w rozgrywce koń siedział cały czas pod kontrolą. Jeździec kilka razy dał mu sygnał do skoku tuż przed przeszkodą. Ryzykował zrzutki, ale udało się. W rozgrywce też miał bezbłędny przejazd. Drugie miejsce, z jedną zrzutką w rozgrywce zajął **Filip Lewicki** na Corrado X. Taki sam wynik, ale z gorszym czasem przejazdu uzyskał trzeci **Grzegorz Nowak** na Always Forever.

CAVALIADĘ zamknął dwufazowy konkurs małej rundy (125 cm). Był to istny skokowy maraton. Bo startowało w nim aż 75 koni, obok rutynowanych zawodników kilkoro juniorów, którzy w poprzednich edycjach CAVALIADY jechali jeszcze na kucach. W większości pokazali szybkość, odwagę przejazdów. Najczęściej bez zrzutek. I to właśnie młoda amazonka **Maja Marchwicka** na Szafir M wygrała ten konkurs. Druga była **Wiktoria Jannasz** na Phenix M, trzeci Litwin Andrius Petrovas na Remember Me.

Jaka była tegoroczna lubelska CAVALIADA? Na pewno udana dla widzów, także dla zawodników. Dla tych rutynowanych i młodszych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z najpoważniejszymi parkurami. Także dla tych, którzy dopiero zamierzają dosiąść konia, bo zakupy, dokonywane na towarzyszących zawodom targach, były naprawdę duże. Widać to było po torbach, w noszonych z hali targowej na widownię.

– CAVALIADA to już ustalona marka – powiedział **Jan Karwański** z PKO Bank Polski, głównego sponsora zawodów.

Ale to nie powinno usypiać czujności organizatorów. Połowa publiczności, która przychodzi na CAVALIADĘ, to konesery jeździectwa. Oni będą tu zawsze. Marketing imprezy powinien być skierowany do grupy, która nie zna jeszcze piękna jeździectwa. Wciąż należy dbać o atrakcyjność pokazów w przerwach pomiędzy konkursami. Warto rozważyć, czy konkursy CAVALIADY Future nie rozgrywać każdego dnia imprezy – także w czwartek i w piątek, kiedy szkoły i przedszkola mają darmowe wejścia na widownię, bo to może niebawem zapromować jeszcze większą ilość młodziarzy uprawiającej jeździectwo.

Zawodnicy startujący w Lublinie, spotkają się niebawem znowu, już pod koniec lutego na CAVALIADZIE w Krakowie, pierwszej w tym mieście.

A my w Lublinie zobaczymy ich za rok.

JAN ACHREMOWICZ



Liceum Paderewski w Lublinie, klasa 3A



Liceum Paderewski w Lublinie, klasa 3B



Liceum Paderewski w Lublinie, klasa 3C



Zespół Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. gen. F. Kleeberga, klasa 3AT



KOLEJNE KLASY W NASTĘPNYM NUMERZE
WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Warsztaty Inwestowania w Nieruchomości zapraszają na spotkanie w Lublinie

Jak flipować na rynku pierwotnym?

Flipować najprościej mówiąc to: kupić i sprzedać mieszkanie. Ale jak robić to z głową? Jak na tym zarobić? Jak mieć wszystko pod kontrolą?

O tym, jak inwestować w nieruchomości na rynku pierwotnym, powiedzą podczas regionalnego spotkania WIWN® w Lublinie Maciej Welman oraz Patryk Sołtysiak z Flip Na Pierwotnym – Agencja Szkoleniowa.

Spotkanie odbędzie się 12 lutego w sklepie Bricoman (al. Kraśnicka) o godz. 18.

Oprócz sesji wykładowej zaplanowano także networking z uczestnikami.

Co słyszeć u deweloperów?

Prace na Osiedlu Europejskim idą zgodnie z planem

Spółka TBV na swojej stronie internetowej www.tbv.pl chwali się postępami prac na Osiedlu Europejskim.

„Na naszej inwestycji zlokalizowanej w dzielnicy Felin jak zwykle dużo się dzieje. Podczas gdy do niedawno oddanego budynku A8 wprowadzają się mieszkańcy, na sąsiednim etapie Lizbona rozpo-



Maciej Welman oraz Patryk Sołtysiak z Flip Na Pierwotnym – Agencja Szkoleniowa podpowiedzą, jak inwestować w nieruchomości na rynku pierwotnym

Rezerwacja i opłata za spotkanie na [https://skleprentiera.pl/pl/p/Jak-](https://skleprentiera.pl/pl/p/Jak-flipowac-na-rynku-pierwotnym-LU-BLIN-12.02.2019-godz.-18.00/398)

flipowac-na-rynku-pierwotnym-LU-BLIN-12.02.2019-godz.-18.00/398

częła się budowa kolejnego – A 10. Prace przy A5 oraz A 9 toczą się zgodnie z planem – czytamy w informacji zamieszczonej na firmowym portalu.

W styczniu odbyło się otwarcie budynku handlowo-usługowego, w którym mieści się Stokrotka. To tutaj swój punkt ma także drogeria Natura, a już wkrótce pojawią się

kolejni najemcy. Tymczasem uchylamy rąbka tajemnicy: będzie tu słodko i smacznie! Znajdzie się też miejsce, gdzie mieszkańcy będą mogli zadbać o urodę, nauczyć się języków obcych czy zlecić pranie. Powstanie też żłobek – dodaje deweloper, zachęcając do obejrzenia galerii zdjęć.

KB

Wiosenna edycja Giełdy Mieszkań tuż tuż

Znamy już termin wiosennej edycji Giełdy Mieszkań, która odbędzie się w Centrum Budownictwa Gala przy ul. Fabrycznej 2 w Lublinie.

Imprezę zaplanowano, dokładnie za cztery tygodni, w dniach 9-10 marca w godzinach 10-17.

Giełda Mieszkań to niepowtarzalna okazja dla poszukujących własnego M do zapoznania się z aktualną ofertą mieszkaniową prezentowaną przez deweloperów, spółdzielnie mieszkaniowe i biura nieruchomości oraz ofertą kredytową i projektową.

Tradycyjnie już na odwiedzających Centrum Gala przy ul. Fabrycznej czekać będą bezpłatny katalog giełdowy oraz Mapa inwestycji mieszkaniowych w Lublinie z zaznaczonymi inwestycjami deweloperskimi.

KB



Przekazanie kluczy 31 grudnia 2019 r.

- pełna własność
- estetyczna architektura
- piwnica w cenie mieszkania
- ustawne mieszkania od 44 do 69 mkw
- winda obsługująca wszystkie kondygnacje

NOWA INWESTYCJA
LUBLIN, UL. JANTAROWA 16

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
INKOB

Biuro sprzedaży
Lublin, ul. Pancerniaków 10
tel. 81 441 03 93
www.inkob.pl



W styczniu na Osiedlu Europejskim oddano do użytku budynek, w którym mieści się Stokrotka

REKLAMA



NOWE
mieszkania
Zemborzycka



OSIEDLE
REGATY

81 533 55 44
www.tbv.pl



Zespół Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. gen. F. Kleeberga, klasa 3AL



Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego w Lublinie, klasa 3



Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego w Lublinie, klasa 4D



Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego w Lublinie, klasa 4



Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego w Lublinie, klasa 4A



XIV Liceum Ogólnokształcące w ZSO nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie, klasa 3B



XIV Liceum Ogólnokształcące w ZSO nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie, klasa 3A



Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego w Lublinie, klasa 4



W

Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego w Lublinie, klasa 3F



G

Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego w Lublinie, klasa 4H



XIV Liceum Ogólnokształcące w ZSO nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie, klasa 3D



a 4B

XIV Liceum Ogólnokształcące w ZSO nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie, klasa 3C

KOLEJNE KLASY W NASTĘPNYM NUMERZE
WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL



Przedstawiciele Stanu Nevada, regionu partnerskiego województwa lubelskiego: Kris Sanchez, dyrektor ds. handlu zagranicznego z Biura Gubernatora Nevady i z-ca dyrektora Sonia Toya oraz prof. Paweł Pietrasieński, dyrektor ds. Projektów Specjalnych w rozmowie z wicemarszałkiem Dariuszem Stefaniukiem i Tadeuszem Buczkim, dyrektorem Departamentu Gospodarki i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Program „NLAB Nevada – Lubelskie Acceleration Bridge” okazał się wielkim sukcesem

Lubelszczyzna to przyszłościowy region i doskonały partner dla stanu Nevada

Przedstawiciele stanu Nevada, partnerskiego regionu województwa lubelskiego, gościli w Lublinie. Głównym celem czwartkowej wizyty w Urzędzie Marszałkowskim było omówienie działań realizowanych w ramach współpracy, w tym pilotażowego programu akceleracji/ (przyspieszenia) lubelskich start-upów „NLAB Nevada – Lubelskie Acceleration Bridge”.

Program, realizowany na przełomie listopada i grudnia oraz w styczniu, w którym przedstawiciele 10 start-upów z województwa lubelskiego przebywali w Reno, Carson City i Las Vegas w stanie Nevada, gdzie mieli okazję do spotkań i networkingu, okazał się wielkim sukcesem.

– Lubelszczyzna to przyszłościowy region i doskonały partner dla nas – mówił **Kris Sanchez**, dyrektor ds. handlu zagranicznego z Biura Gubernatora Nevady, który na spotkaniu z wicemarszałkiem województwa, **Dariuszem Stefaniukiem**, omawiał wizytę lubelskich start-upów. – Jest tu wiele innowacyjnych firm, z którymi współpracujemy. Wykorzystywane technologie, pogłębiona wiedza oraz wzajemna kooperacja dają spektakularne efekty – dodał Sanchez.

Cukierki z lubelskiej fabryki będzie można kupić w największych sieciach supermarketów w Zjednoczonych Emiratach Arabskich!

Pszczółka poleciała do Dubaju



Słodczyce z Fabryki Cukierków Pszczółka gotowe do wysłania do ZEA

Biznesowe relacje między Fabryką Cukierków Pszczółka a Bliskim Wschodem nabierają tempa. Pierwsza partia słodczych z lubelskiego zakładu poleciała już w ubiegłym tygodniu do Dubaju.

Cukierki z FC Pszczółka będzie można kupić w największych sieciach supermarketów w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, a także na stacjach benzynowych Enoc. Lubelska fabryka pracuje również nad marką eksportową dla agencji rządowej przy Ministerstwie Gospodarki Dubaju – Dubai FDI. W tym celu w lutym przyleci do Polski szef agencji, **Fahad Al Gergawi**.

Umowa z kontrahentem znad Zatoki Perskiej i Omańskiej została podpisana w grudniu ubiegłego roku. Przewiduje dostawę całego asortymentu lubelskiej fabryki, w tym także czekoladowych nowości.

Realizacja kontraktu to szansa na

potrojenie eksportu i podwojenie całości obrotów spółki. Jeszcze w lutym do Polski przylecą przedstawiciele agencji rządowej przy Ministerstwie Gospodarki Dubaju – Dubai FDI.

Spotkania koncentrować się będą na wypracowaniu strategii powstania nowej marki eksportowej oraz wymianie know-how. – Bliski Wschód traktujemy jako szansę i wiążemy z nim duże nadzieje. Potencjał współpracy jest ogromny i wykracza znacznie poza same relacje biznesowe. Nasi kontrahenci chwalą jakość naszych produktów i chcą z nami odkrywać polskie smaki – mówi **Robert Rudnicki**, prezes Zarządu Fabryki Cukierków Pszczółka.

Delegacja z Dubaju odwiedzi Fabrykę Cukierków Pszczółka w Lublinie. Spotka się również z przedstawicielami Krajowej Spółki Cukrowej SA.

KB

Lubelska firma laureatem 28. edycji konkursu organizowanego przez Business Centre Club

Edbak Liderem Polskiego Biznesu!

Lubelska firma Edbak Sp. z o.o., lider w branży profesjonalnych uchwytów AV, została laureatem 28. edycji prestiżowego konkursu Lider Polskiego Biznesu 2018, organizowanego przez Business Centre Club!

Listę tegorocznych Liderów Polskiego Biznesu ogłoszono podczas uroczystej gali w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie. Tytuł przyznawany jest od blisko 30 laty firmom i szefom, którzy w swojej działalności kierują się nie tylko zyskiem, ale i etyką prowadzenia biznesu oraz troską o sprawy państwowe. Nagrodę specjalną otrzymał gen. **Frederick B. Hodges**, b. dowódca armii USA w Europie. Wśród 13 laureatów 28. edycji konkursu, organizowanego przez Business Centre Club, znalazła się także lubelska firma Edbak Sp. z o.o., lider w branży profesjonalnych uchwytów AV.

– Tę prestiżową nagrodę traktujemy jako podsumowanie 27 lat naszej ciężkiej pracy – mówi prezes Edbaku i założyciel firmy **Edward Bąk**. – Kluczem do sukcesu jest rozwój kadry oraz nowoczesny park maszynowy. Obecnie firma zatrudnia ponad 150 pracowników, z czego jedna trzecia ma wyższe wykształcenie. Stawiamy na szkolenie zawodowe i rozwój pracowników. Sfinansowaliśmy studia podyplomowe 10 inżynierom, zaś 4 managerom – podyplomowe studia managerskie. Od początku istnienia firmy przyświeca nam idea równania do lepszych. Inwestujemy w nowoczesny park maszynowy oraz rozwój produktów. Posiadamy własny dział badań i rozwoju. Jesteśmy także nagradzani na najważniejszych dla branży targach, m.in. Integrated System Europe w Amsterdamie, gdzie w tym roku również będziemy obecni.

Edbak Sp. z o.o. to innowacyjne przedsiębiorstwo, założone w 1992 roku, z siedzibą w podlubelskich Piotrowicach.

Przedsiębiorstwo jest wiodącym pro-



Przedstawiciele Edbak Sp. z o.o. z prestiżowym wyróżnieniem

ducentem profesjonalnych systemów mocowań do ekranów LED/LCD oraz projektorów. Firma stosuje najwyższej jakości rozwiązania dla branż Digital Signage, IT oraz AV.

– Zrealizowaliśmy liczne prestiżowe projekty dla takich firm i instytucji, jak: Lotnisko im. F. Chopina w Warszawie, Roche Lab w Holandii, Metro Warszawskie sp. z o.o., Tesco Polska, McDonalds, Parlament Europejski, Multikino – mówi **Małgorzata Kowalik**, dyrektor ds. sprzedaży i marketingu w firmie Edbak. – Ciągłe się rozwijamy i zmieniamy. Wsluchujemy się w potrzeby rynku oraz branż, w których działamy, wyciągamy wnioski i na ich podstawie ulepszamy produkty oraz tworzymy nowe rozwiązania. Te najnowsze zawarliśmy w naszym katalogu produktowym na 2019 rok – dodaje M. Kowalik.

KB

Na Politechnice Lubelskiej uruchomiony został Lubelski Samsung Inkubator

Przestrzeń, w której młodzi będą mogli rozwijać swoje projekty

Lublin został drugim po Rzeszowie miastem w Polsce, które będzie korzystało z potencjału i wsparcia Samsung Inkubator. Oficjalne otwarcie Laboratorium Samsung Inkubator odbyło się w środę 6 lutego na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Lubelskiej.

Lubelski Samsung Inkubator specjalizuje się w projektach z zakresu cyberbezpieczeństwa i internetu rzeczy. Do Inkubatora mogą się zgłaszać osoby indywidualne lub zespoły, które mają już opracowaną koncepcję biznesu lub prototyp swojego produktu.

Zakwalifikowani do programu przedsiębiorcy będą mogli korzystać z pracowni, w której znajdą odpowiedni sprzęt.

Poza pełnym wyposażeniem stanowisk pracy, na które składają się monitory, tablety, drukarki 3D oraz smartfony, przedsiębiorcy mogą korzystać także z 75-calowej elektronicznej tablicy interaktywnej, 55-calowego zakrzywionego telewizora UHD, odkurzacza Powerbot lub inteligentnej lodówki Family Hub. Oprócz przestrzeni do pracy i sprzętu elektronicznego przedsiębiorcy mogą liczyć na pomoc merytoryczną i techniczną, wsparcie finansowe, szkolenia i warsztaty.

– Otwarcie Inkubatora wpisuje się w Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, której głównym filarem jest trwały wzrost gospodarczy oparty na wiedzy, danych i



doskonałości organizacyjnej – mówi **Artur Soboń**, sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, który wraz z **Jadwigą Emilewicz**, minister Przedsiębiorczości i Technologii, wziął udział w uroczystym otwarciu Samsung Inkubatora.

– Ta inwestycja to także dużo możliwości i korzyści dla wszystkich mieszkańców. Cieszę się, że kolejny raz region lubelski udowadnia, że warto jest inwestować w naszych zdolnych i przedsiębiorczych mieszkańców! – dodaje A. Soboń. **BS**

Promują jabłko lubelskie

Do końca lutego w sieci „Stokrotka” na terenie całego kraju oraz do końca tego tygodnia w supermarketach E. Leclerc w Lublinie trwać będzie promocja oraz sprzedaż jabłka lubelskiego. Celem akcji, organizowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, jest promowanie owoców pochodzących z naszego regionu jako produktu ekologicznego najwyższej jakości.

– Zależy nam, aby przekonywać mieszkańców nie tylko Lubelszczyzny, że miejsce pochodzenia danego produktu jest coraz ważniejszym kryterium podczas codziennych zakupów – wyjaśniał podczas poniedziałkowej konferencji, która odbyła się w Urzędzie Marszałkowskim, marszałek **Jarosław Stawiarski**.

Dlaczego warto sięgnąć po jabłka z Lubelszczyzny? – Region lubelski wyróżnia

duże nasłonecznienie, czyste, nieskażone powietrze oraz gleby, które idealnie sprawdzają się w przypadku uprawy jabłoni, zapewniając doskonały smak i najwyższą jakość owoców – dodał **Zbigniew Chołyk**, prezes zarządu LubApple, uczestniczący w spotkaniu.

W ramach promocji w sieci Stokrotka w około 500 sklepów użyte są m.in. nośniki marketingowe: bilbordy na elewacjach sklepów, plakaty A4, umieszczone przy ekspozycjach produktów, przekładki kasowe. W gazetce sieci znalazły się także reklamy zachęcające do kupna jabłka lubelskiego. W hipermarketach E. Leclerc klienci o zaletach naszych owoców dowiadują się między innymi z reklam umieszczonych na wielkoformatowych siatkach oraz plakatami. Dodatkowo wyeksponowane zostały miejsca sprzedaży jabłek.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI



Podczas poniedziałkowego spotkania do zakupu jabłek z naszego regionu zachęcali m.in. marszałek Jarosław Stawiarski i Sebastian Trojak, członek Zarządu Województwa

Konkurs „Materiały przyszłości”

Wyzwanie dla przyszłych konstruktorów i inżynierów

Katedra Inżynierii Materiałowej Politechniki Lubelskiej organizuje konkurs dla uczniów szkół średnich pt. „Materiały przyszłości”. Rywalizacja podzielona jest na dwa etapy: opis rozwiązania oraz prezentacja multimedialna. Zgłoszenia można było przysłać do piątku, 8 lutego br.

Tematy prac konkursowych dotyczą nowoczesnych materiałów wykorzystanych w środkach transportu i proekologicznych rozwiązań opakowań do żywności. Każdy zespół wybiera jeden z zaproponowanych tematów, a gotową pracę wysyła do 26 lutego 2019 r. na adres konkurs-im@pollub.pl. Ogłoszenie wyników I etapu odbędzie się 4 marca 2019 r.

– Uczniowie mają za zadanie opracować rozwiązanie konkretnego problemu z wykorzystaniem nowoczesnych metod stosowanych w inżynierii materiałowej. Warunkiem koniecznym jest uwzględnienie

nie w pracy takich czynników, jak: wpływ na człowieka i środowisko, funkcjonalność, efektywność, w tym efektywność ekonomiczna oraz niskoemisyjna technologia – mówi dr inż. **Krzysztof Pałka** z Katedry Inżynierii Materiałowej.

Objętość prac nie powinna przekraczać 20 stron maszynopisu. Naukowcy z Politechniki Lubelskiej służą pomocą merytoryczną. Uczniowie będą mogli również skorzystać ze specjalistycznego oprogramowania, np. bazy danych materiałowych.

Finał konkursu odbędzie się 15 marca br. na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej. Będą to prezentacje przygotowanych prezentacji multimedialnych, omawiających wybrany temat. Będą one przedstawiane publicznie i oceniane w oparciu o sposób przygotowania i referowania.

Szczegółowy regulamin znajduje się na stronie Politechniki Lubelskiej: www.pollub.pl. **MG**

POWIAT ŚWIDNICKI: ZS w Piaskach jako wzór

Tak się korzysta z funduszy!

Jak skutecznie starać się o unijne fundusze i jak je dobrze wykorzystać, na własne oczy przekonali się uczestnicy konferencji pt. „Wpływ środków europejskich na rozwój szkolnictwa zawodowego w szkołach ponadpodstawowych”, która w ubiegły wtorek odbyła się w Zespole Szkół w Piaskach. W ciągu ostatniej dekady szkoła z pomocą powiatu pozyskała na inwestycje, wyposażenie i realizację programów edukacyjnych blisko 23 mln zł.

przydatne uczniom projekty edukacyjne. Obecnie mogą oni uczestniczyć oni w programach „Pr@ktycznie najlepszy w zawodach” i „Droga do profesji”, których budżet łącznie wynosi prawie 6 mln złotych. W ich ramach uczniowie mogą korzystać z nowoczesnego i profesjonalnego sprzętu, kursów, szkoleń, zajęć pozalekcyjnych czy staży wakacyjnych, np. do operatorów wózków widłowych, dźwigów hydraulicznych, spawaczy, informatyków, fryzjerów, kosmetyczek. Projekty dają też możliwość



Uczniowie ZS w Piaskach wyróżnieni certyfikatem „Europass Mobilność”

Połowa z tych środków to wydatki na inwestycje. Dzięki nim trwa termomodernizacja szkolnych budynków, łącznie z halą sportową i pawilonem warsztatów. Szkoła będzie teraz ogrzewana przez pompy ciepła i oświetlana energooszczędnymi żarówkami LED, a prąd będą dostarczać panele fotowoltaiczne. Termomodernizacja obejmuje też docieplenie wszystkich ścian i fundamentów budynku oraz dachu i wymienię drzwi jak również bram garażowych. Inwestycja rozpoczęła się w ubiegłym roku a w tym powinna zostać zakończona. Już wcześniej dzięki unijnemu funduszm szkoła zakupiła nowoczesne, profesjonalne wyposażenie warsztatów i pracowni do nauki takich zawodów, jak technik pojazdów samochodowych, technik informatyk, technik usług fryzjerskich, technik usług kosmetycznych i technik mechatronik.

– Zespół Szkół w Piaskach to z jednej strony przykład na wykorzystanie możliwości jakie dają fundusze unijne na poprawę komfortu nauki, ale również na podniesienie jakości oraz atrakcyjności kształcenia i dostosowania jego kierunków do aktualnych trendów rynku pracy i potrzeb pracodawców – podkreślała podczas konferencji **Teresa Misuk**, Lubelski Kurator Oświaty.

Piasecka zawodówka od kilku lat realizuje bowiem atrakcyjne i naprawdę

udziału w targach branżowych, wizytach studyjnych w nowoczesnych fabrykach czy w uczelniach wyższych. Placówka bierze również udział w międzynarodowym programie wymiany młodzieży „Erasmus+” oraz daje wzięcia swoim najlepszym uczniom możliwość udziału w zagranicznych praktykach.

– Dzisiejsza konferencja to okazja, aby pokazać innym placówkom oświatowym, jak, dzięki środkom zewnętrznym, może zmienić się szkoła, jak należy korzystać ze środków europejskich i rządowych i w jaki sposób mogą one przyczynić się do wzrostu atrakcyjności placówki oświatowej – mówił **Łukasz Reszka**, starosta powiatu świdnickiego, który podczas spotkania wręczył uczniom, którzy uczestniczyli w zagranicznych praktykach i stażach, certyfikaty „Europass Mobilność”.

Konferencja nie sprowadziła się tylko do dyskusji i multimedialnych prezentacji. Na jej zakończenie uczestnicy mogli przekonać się na własne oczy, jak fundusze unijne odmieniły szkołę w Piaskach.

– Gołym okiem widać, jak zmieniają się szkolne budynki i przybywa nowoczesnego sprzętu, a przez to ponoszą się standardy kształcenia – mówił z dumą **Waldemar Szalek**, dyrektor Zespołu Szkół w Piaskach, oprowadzający po placówce swoich gości.

JOANNA NIECKO

Dwudziestu sześciu prymusów nagrodzonych przez MEN

Wybitne umysły wśród nas

W naszym województwie wyróżnia dwudziestu sześciu stypendystów Ministra Edukacji Narodowej. Każdy z nich za swoje osiągnięcia naukowe i sportowe otrzymał jednorazowe stypendium w wysokości trzech tysięcy złotych.

Dyplomy stypendystom Ministra Edukacji Narodowej za rok szkolny 2017/2018 wręczyła we wtorek, 5 lutego, **Teresa Misiuk**, lubelski kurator oświaty. Takie wyróżnienie przyznawane jest uczniom lub absolwentom, którzy w minionym roku szkolnym zdobyli czołowe miejsca na olimpiadach przedmiotowych, sportowe na szczeblu krajowym lub międzynarodowym albo zostali laureatami konkursu na pracę naukową. Wśród nagrodzonych z Lublina i Świdnika po raz kolejny znalazł się **Kamil Wroński**, uczeń Szkoły Podstawowej nr 21 im. Królowej Jadwigi w Lublinie,



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

który jest najmłodszym studentem w Polsce. W wieku ośmiu lat rozpoczął zajęcia na Politechnice Lubelskiej. Na liście stypendystów jest także zdolne rodzeństwo ze Świdnika: **Piotr i Alicja Maksymiuko-**

wie. Alicja już jako gimnazjalistka imponowała ilością olimpiad, w których była laureatką. Teraz w jej ślady idzie młodszy brat, uczeń Gimnazjum nr 3 w Świdniku. **(EM.K.)**

Lista stypendystów MEN z Lublina i Świdnika:

Joanna Maria Frydrych (LO im. K. Wielkiego w Lublinie, absolwentka), Marek Lisowski (Prywatne Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Lublinie, absolwent), Alicja Weronika Maksymiuk (III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie, uczennica), Sylwester Mazur (Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 8 w Państw. Szkołach Budownictwa i Geodezji w Lublinie, absolwent), Wojciech Igor Mazurek (I LO im. S. Staszica w Lublinie, uczeń), Korneliusz Piotr Obarski (Prywatne Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Lublinie, uczeń), Patryk Ostojski (Technikum Przemysłu Spożywczego w Lublinie, absolwent), Kinga Rybak (Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 15 w Lublinie, absolwentka), Marek Skiba (I LO im. S. Staszica w Lublinie, uczeń), Magdalena Emilia Skomorowska (Technikum Gastronomiczno-Hotelarskie w Lublinie, uczennica), Konrad Krzysztof Sobczak (Technikum Elektroniczne w Lublinie, uczeń), Kamil Wroński (Szkoła Podstawowa nr 21 im. Królowej Jadwigi w Lublinie, uczeń), Jagoda Maria Bracha (Prywatne LO im. Królowej Jadwigi w Lublinie, uczennica), Piotr Maksymiuk (Gimnazjum nr 3 w Świdniku, uczeń), Adrianna Anita Porębska (Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Lublinie, absolwentka), Zofia Szczepanek (Pallotyńskie (LO im. Stefana Batorego w Lublinie, uczennica).

Check IT po raz szósty

W krainie dronów, robotów i druku D3

Informatyka to dobra zabawa – przekonują młodzież już po raz szósty organizatorzy konferencji Check IT, która już 5 marca odbędzie się w hali Targów Lublin przy ul. Dworcowej.

W programie m.in. pokazy druku 3D, loty dronów czy legorobotyka. Wydarzenie dedykowane jest uczniom szkół ponadgimnazjalnych i podstawowych. To doskonała okazja do poznawania taj-

ników pracy informatyka i spotkania studentów oraz wykładowców tego kierunku. Imprezę organizuje Wydział Strategii i Przedsiębiorczości Urzędu Miasta Lublin wraz z kołami naukowymi działającymi przy lubelskich uczelniach wyższych oraz specjalistami z branży IT. Jedna z ostatnich edycji przyciągnęła blisko 1800 osób z terenu całego regionu. Szczegółowy program konferencji znajduje się na stronie www.checkit.lublin.eu.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, jednak obowiązuje wcześniejsza rejestracja na konferencję i warsztaty na stronie checkit.lublin.eu (wymagane jest aby każdy z uczestników zarejestrował się indywidualnie na stronie internetowej wydarzenia). Decyduje kolejność zgłoszeń. Wszelkich informacji na temat konferencji udziela koordynator programu – Lubelska Wyzyna IT: (e-mail: oliwia.wojtowicz@lublin.eu, tel.: 81 466 25 12). **(EM.K.)**

Aż 65 proc. dzieci nie może wyjechać na odpoczynek poza miasto

Aktywne ferie w mieście

Wiele rodzin z dziećmi chce spędzić aktywnie czas ferii, jednak nie wszyscy mogą sobie na to pozwolić. Zimowego wyjazdu w tym roku nie planuje aż 65 proc. mieszkańców woj. lubelskiego.

Według badania „Wydatki na ferie zimowe 2019”, przeprowadzonego przez Content Zone w tym roku zimowego wyjazdu nie planuje blisko połowa Polaków, bo aż 48 proc. W domu najczęściej pozostaną mieszkańcy województwa lubelskiego i śląskiego – 65 proc. Ferie aktywnie można spędzić nie tylko w górach, ale również i w mieście. W Lublinie do wyboru jest szereg atrakcji...

Idziemy na łyżwy

W Lublinie działa np. lodowisko pod chmurką przy Bernardyńskiej 15 obok Browaru Perła 15. Czynne jest od środy do piątku w godzinach od 15.00 do 21.00 oraz w soboty i niedziele od 10.00 do 21.00. Na miejscu działa wypożyczalnia łyżew, a dla wszystkich bezpłatnie udostępniane są kaski. Cena wstępu to tylko 5 PLN (w cenie: 60 min. jazdy, kask, szatnia, parking) a za wypożyczenie łyżew zapłacimy dodatkową piątkę plus (kaucję w wysokości 20 zł. Na miłośników szaleństw na łyżwach podczas ferii czekają też dwie darmowe taflę: przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1, ul. Radzyńska 5 (w godz. 9.00-14.00 i 15.00-20.00) oraz przy Zespole Szkół nr 12, ul. Sławinkowska 50 (w godz. 8.00-18.00).

Na łyżwach można też pojeździć na obiekcie MOSiR – Icemanii. W tygodniu za bilet normalny zapłacimy 12 zł, za rodzinny 15 zł. W cenie 60 minut ślizgania. W weekend ceny rosną do 15 i 21 zł. Ciekawa ofertą jest „no limit” od poniedziałku do czwartku i w piątek do 14.30 za bilet normalny bez limitu czasowego zapłacimy 12 zł, a za rodzinny 15 zł. Pozostały cennik na stronie MOSiR. Wypożyczenie łyżew to koszt 9 zł, kasku 3 zł. Ceny wzrosły od stycznia br.

Niestety, w tym roku w Lublinie nie poszuszujemy na nartach. Globus Ski pozostaje zamknięty. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji uznał że otwieranie stoku jest w tym roku nieopłacalne. W poprzedni sezonie stok był czynny tylko 15 dni i przyniósł miastu straty. Być może w dalszej przyszłości MOSiR zdecyduje się oddać stok w dzierżawę firmie, która mogłaby otworzyć go w czasie, gdy uczniowie mają ferie.

Dmuchańce

W mieście skorzystać można za to z oferty parków rozrywki, np. poskakać na dmuchańcach w Parku Bounce przy Mełgiewskiej 2C. Bilet normalny dla dzieci „7 +” to w tygodniu 19 zł, w weekendy 25 zł za godzinę. Bilet dla maluchów to odpowiednio 5 i 10 zł, a rodzinny bilet (1+1) to koszt 29 i 35 zł. BOUNCE w Lublinie składa się z dwóch części: Strefy BOUNCE oraz BOUNCE dla Maluchów. Obowiązują skarpetki – płatne dodatkowo 4 zł. Rodziny, które mają Kartę Dużej Rodziny,

mogą liczyć na 20% rabatu. „Podskoki na dmuchańcach to nie tylko duża dawka śmiechu i pozytywnej energii, ale również sposób na poprawienie kondycji i koordynacji ruchowej. Tylko w ciągu 1 godziny zabawy na dmuchańcach możemy pozbyć się aż 800 kcal. To więcej od godzinnej jazdy na rowerze czy pływania – przekonuje **Dawid Fordham**, właściciel Bounce największego na świecie dmuchanego parku rozrywki, który powstał w zeszłym roku w Lublinie.

Pływalnie

Szkolne baseny w Lublinie będą działały również w czasie ferii. Uczniowie lubelskich szkół będą mogli bezpłatnie skorzystać z siedmiu basenów znajdujących się w placówkach oświatowych. Do wejścia na pływalnię upoważnia legitymacja szkolna. Na basen zaprasza np. Szkoła Podstawowa nr 5 przy Smyczkowej, będzie dostępny w dniach 1-15 lutego (od poniedziałku do piątku) w godzinach 10.00 – 13.45. Dzieci do lat 10 powinny być pod opieką dorosłych. Pozostałe informacje o otwartych basenach są na stronie www.lublin.eu w zakładce „Zima w Mieście”. Baseny są czynne jeszcze w SP nr 16, SP nr 23, SP nr 28, SP nr 30, SP nr 51 i ZSO nr 5. Pływalnie działają też w miejskich obiektach przy Aqua Lublin przy Al. Zigmuntowskich i Łąbędziej 4. Popływać można również w SPA Orkana czy pływalni należącej do Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Głębokiej.

EMILIA KALWIŃSKA

WITAJCIE!

CO TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Iwonie i Emilowi 6 lutego o godzinie 9.55 urodziła się córka Izabela



Joannie i Sławomirowi 3 lutego o godzinie 12.55 urodził się syn Tymoteusz



Justynie i Przemysławowi 5 lutego o godzinie 10.00 urodziła się córka Alicja



Katarzynie i Pawłowi 6 lutego o godzinie 13.05 urodził się syn Szymon



Agacie i Rafałowi 7 lutego o godzinie 17.05 urodził się syn Natan



Anecie i Pawłowi 7 lutego o godzinie 22.10 urodziła się córka Marysia



Beacie i Aleksandrowi 7 lutego o godzinie 11.45 urodziła się córka Hanna



Marcie i Krzysztofowi 6 lutego o godzinie 00.15 urodziła się córka Marianna



Marzenie i Łukaszowi 7 lutego o godzinie 5.20 urodził się syn Szymon



Paulinie i Przemysławowi 4 lutego o godzinie 12.50 urodził się syn Antoni

10 335 miejsc dla malutkich lublinian

Wkrótce rusza rekrutacja do przedszkoli

Rekrutacja do przedszkoli rusza na początku marca, ale już teraz warto zapoznać się z ofertą poszczególnych placówek.

W miejskich i prywatnych, ale dofinansowywanych przez ratusz przedszkolach przygotowano 10 335 miejsc. Dodatkowo w Lublinie funkcjonują przedszkola, oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych i przedszkola prywatne, które oferują ponad 4 700 miejsc.

Wybrać 7 placówek

Rodzice mają możliwość wyboru maksymalnie 7 placówek wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Miasto Lublin, które we wniosku o przyjęcie dziecka do przedszkola wskazują w kolejności od najbardziej do najmniej preferowanych.

Łączna liczba miejsc dla dzieci w wieku przedszkolnym w ofercie samorządowej wynosi 9 876. Rodzice przyszłych przedszkolaków mogą składać aplikację o miejsce w 64 miejskich placówkach i jednym zespole przedszkolnym. Przyszłego przedszkolaka w wieku 5 i 6 lat można też zapisać do oddziału przedszkolnego przy szkołach podstawowych – takich placówek jest w Lublinie 27. Warto podkreślić, że dzieci, które uczęszczają do oddziału przedszkolnego przy szkołach podstawowych, korzystają z opieki na takich samych zasadach jak dzieci w przedszkolu: obowiązują ich te same godziny zajęć, dostają posiłki, a ich nauka nie jest przerywana na czas zimowych ferii. W tym roku w rekrutacji miejsc jest więcej, bo podczas ostatniej sesji Rady Miasta Lublin zlikwidowano cztery punkty przedszkolne w których nauka odbywała się w krótszym wymiarze czasu. – Przedszkola nic nie tracą na tej likwidacji, bo zarówno sale, jak i zakupiony do tych punktów sprzęt pozostają w placówce, a w tegorocz-

nej rekrutacji więcej dzieci będzie mogło być przyjętych w pełnym wymiarze godzinowym – wyjaśnia **Ewa Dumkiewicz-Sprawka**, dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Lublin. Punkty przedszkolne przez pięć ostatnich lat funkcjonowały w Przedszkolu nr 69 na Czubach, Przedszkolu nr 32 na Bronowicach, Przedszkolu nr 44 na Tatarach i Przedszkolu nr 26 na Starym Mieście.

Przedszkola „Montessori” i integracyjne

W Lublinie wśród bogatej oferty oświatowej wyróżniają się przedszkola, które prowadzą zajęcia metodą włoskiej lekarki Marty Montessori. „Montessoriańskie” przedszkola posiadające wszelkie niezbędne certyfikaty i przeszkoloną do nauki tą metodą kadrę to Przedszkole nr 18, przy ul. Lipowej 12a (4-oddziałowe, 100 miejsc), Przedszkole nr 19 z ul. Weteranów 5 (5 oddziałów, 120 miejsc) i Przedszkole nr 34 przy ul. Motorowej 10 (6 oddziałów, 143 miejsca).

W lubelskich przedszkolach integracyjnych i takich, które posiadają oddziały integracyjne, są miejsca dla dzieci zarówno wymagających specjalnego traktowania i takich, które nie potrzebują tego typu opieki. Takie placówki funkcjonują w sześciu miejscach Lublina to: Przedszkole Integracyjne nr 39, przy ul. Balladyny 14 (5 oddziałów, 100 miejsc dla dzieci w wieku 3-5 lat), Publiczne Przedszkole Integracyjne nr 40, przy ul. Gospodarczej 19 (5 oddziałowe, 97 miejsc), Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi nr 12 (120 miejsc w 6 oddziałach integracyjnych przy ul. Wolskiej 5 oraz 50 miejsc w 2 oddziałach ogólnodostępnych), Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi nr 36 przy ul. Wallenroda 4 (125 miejsc w 5 oddziałach), Przedszkole z Oddziałem Integracyjnym nr

70 przy ul. Smyczkowej 2 (151 miejsc w 7 oddziałach, w tym jeden oddział integracyjny) i Przedszkole Specjalne nr 11, które mieści się na ul. Młodej Polski 30 (9 oddziałowe, 45 miejsc, 1 zespół rewalidacyjny dla 4 dzieci).

Prywatne, ale z miejskim dofinansowaniem

W tegorocznej rekrutacji miejska sieć przedszkoli z dofinansowaniem zostanie uzupełniona o dwa przedszkola prywatne: Przedszkole Katolickie im. Św. Franciszka z Asyżu przy ulicy Żołnierzy Niepodległej 9 oraz Przedszkole Parafialne im. bł. Honoraty Koźmińskiego przy ulicy Zbożowej 75. Obie placówki dysponują 260 miejscami. Do tej sieci dołączają też przedszkola niepubliczne, które wygrały miejski konkurs na prowadzenie zajęć. Przedszkole Niepubliczne „Niebieski Koralik”, Przedszkole Prywatne „Martynka Bis”, Przedszkole Niepubliczne „Mini Martynka”, Przedszkole Prywatne „Martynka”, Przedszkole Niepubliczne „Martynka i Przyjaciele”. Wszystkie przygotowały 199 miejsc dla dzieci w wieku przedszkolnym. Tutaj również pobyć dziecka jest dofinansowany.

Punktacja

Rekrutacja do miejskich przedszkoli i oddziałów przedszkolnych przy podstawówkach będzie prowadzona od 4 do 15 marca 2019 r. do godziny 15.00. Dzieci muszą mieszkać na terenie Lublina. Ich rodzice powinni złożyć niezbędne dokumenty z załącznikami. Najnowsze kryteria dla przedszkolaków to: bycie przez rodziców w zatrudnieniu lub prowadzenie przez nich działalności gospodarczej lub pobieranie nauki w systemie dziennym – 4 punkty, uczęszczanie rodzeństwa kandydata do tego przedszkola – 2 punkty, zadeklarowanie przez rodziców kandydata korzystania przez niego

Wychowaniem przedszkolnym objęte są dzieci od początku roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 3 lata, do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 6 lat. Sześcioletki (urodzone w 2013 r.) obowiązkowo muszą odbyć roczne przygotowanie przedszkolne. Do „zerówki” mogą uczęszczać w przedszkolu czy oddziale przedszkolnym w szkole podstawowej. Dzieci w wieku 3-6 lat (urodzone w latach: 2013-2016) dotychczas uczęszczające do przedszkoli, prowadzonych przez miasto Lublin mogą kontynuować uczęszczanie do swojego przedszkola.

z pełnej oferty przedszkola, tj. bezpłatnego nauczania, wychowania, opieki i posiłków (po czasie realizacji podstawy programowej w wymiarze 5 godzin) powyżej 8 godzin dziennie – 2 punkty, zadeklarowanie przez rodziców kandydata korzystania przez niego z pełnej oferty przedszkola, tj. bezpłatnego nauczania, wychowania, opieki i posiłków (po czasie realizacji podstawy programowej w wymiarze 5 godzin) do 8 godzin dziennie – 1 punkt, uczęszczanie rodzeństwa kandydata do funkcjonującej w pobliżu szkoły lub żłobka – 1 punkt, zadeklarowanie uczęszczania do tego przedszkola dzieci będących rodzeństwem w wieku 3-5 lat – 1 punkt. Lista dzieci zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych zostanie opublikowana 4 kwietnia br. godz. 13.00. Na potwierdzenie woli przyjęcia do wybranej placówki rodzice mają czas do 12 kwietnia br. do godz. 15.00. Pełne listy przyjętych przedszkola opublikują 15 kwietnia do godziny 13.00.

Wniosek o przyjęcie dziecka do przedszkola będzie możliwy do uzupełnienia i wydrukowania ze strony www.rekrutacja.p.lublin.eu od dnia 15 marca br. (EM.K.)

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Miłość wszystkich zwycięża, więc i klótnie, w które się wdasz z partnerem, miną szybko i bez śladu. W imię spokoju weź jednak część winy na siebie. W finansach poprawa, a zdrowie dopisze.

Byk (21.04 – 20.05)

Tydzień spokoju, ale nie nudny. W pracy prawie relaks, w domu spójność, a w uczuciach sielanka. Byki bez stałego zajęcia mogą jednak wpaść w euforię – jest bowiem realna szansa na dobrą pracę.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Nic dwa razy się nie zdarza, więc wykorzystaj szansę, jaką szykuje Ci los. Jeśli nie prześpisz okazji, ten tydzień zaliczy do bardzo udanych. Samotne Bliźnięta mają szansę spotkać kogoś wyjątkowego.

Rak (22.06 – 22.07)

Teraz Rakitrochę przystopują, ale tylko na początku tygodnia, by zebrać siły do sprawnego rozwiązania kilku ciągnących się spraw. Relaksujący weekend będzie zasłużoną nagrodą za skuteczne działania.

Lew (23.07 – 23.08)

Jeśli szukasz klucza do szczęścia, to niechybnie wkrótce go znajdziesz. Okaże się, że to, co wydawało się nieosiągalne i okryte tajemnicą, jest w Twoim zasięgu. Uskrzydli Cię to i sprawi, że zrealizujesz plany.

Panna (24.08 – 22.09)

Tydzień bez wielkich sukcesów, ale za to z mnóstwem drobnych, miłych zdarzeń, które poprawią Ci humor. Ktoś zechce zwrócić na siebie Twoją uwagę. Nie lekceważ subtelnych sygnałów – mogą być zapowiedzią burzliwego uczucia.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi nie będą teraz stawać przed koniecznością wyboru: albo obowiązki, albo przyjemności. Los połączy bowiem przyjemne z pożytecznym. Warto korzystać. Na widoku spora gotówka.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Dobry tydzień. Sprawy rodzinne układają się będą bez zgrzytów, forma i nastrój dopiszą, a w finansach trwała poprawa. Nie zostawiaj listów bez odpowiedzi, bo stracisz szansę na nowe, ekscytujące doświadczenia.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Jeśli nie boisz się pracy, angażuj się w nowe przedsięwzięcia. Sukces mrowiany, ale i stres duży. Samotne Strzelce niech się upewnią, czy ktoś z ich otoczenia oschłością nie maskuje gorącego uczucia.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Więcej uwagi poświęć finansom, ale nie dawaj się w sprawach pieniężnych na pomoc znajomym. Sam podejmiesz trafniejsze decyzje, co szybko odczujesz w portfelu. Na zdrowie też nie będziesz narzekać.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Czeka Cię święty spokój albo stres związany z podjęciem nowych wyzwań. Jednak kto nie ryzykuje, ten nie ma. W uczuciach zastój, ale przynajmniej bez klótni i nerwów.

Ryby (20.02 – 20.03)

Teraz Ryby mają szansę pokazać, na co je stać w pracy, a jeśli jej nie mają, udowodnią przyszłemu pracodawcy, że są idealnym kandydatem na dobrze płatne stanowisko. Cieszyć się będą także dobrym zdrowiem. W piątek miła niespodzianka.

Tak bawili się uczniowie SP nr 23 w Lublinie

Bal karnawałowy wśród serduszek

Tuż przed feriami w Szkole Podstawowej nr 23 w Lublinie odbył się bal karnawałowy. Tym razem sala balowa, czyli korytarz na II piętrze, w placówce przy ul. Podzamcze zacerwieniła się od serc.

Serca były małe, duże i wielkie, z baloników i papierowe. I oczywiście czerwone, bo tematem przewodnim tegorocznego balu była miłość. Między tańczącymi można było zauważyć krążących listonoszy Poczty Walentynkowej.

A stroje? Jak zawsze różnorodne. Najliczniej na balu reprezentowani byli policjanci i policjantki. Było kilku szeryfów, przedstawicieli jednostek specjalnych i Wojsk Obrony Terytorialnej. I bez względu na wykonywany zawód, pochodzenie społeczne (księżniczki) wszyscy pysznie się bawili. Ogromna w tym zasługa pana od muzyki, „człowieka orkiestry”, którego piosenki porywały do tańca każdego.

BS



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

8. rocznica śmierci abp. Józefa Życińskiego

Żył Jezusem

10 lutego minęła ósma rocznica śmierci abp. Józefa Życińskiego. Tego dnia o godz. 19.00 uroczystej mszy św. w intencji zmarłego w archikatedrze lubelskiej przewodniczył obecny metropolita, abp Stanisław Budzik, który był rzecznikiem prasowym zmarłego metropolity podczas jego posługi w Tarnowie.

Swoją posługę w Lublinie abp Józef Życiński pełnił od 14 czerwca 1997 roku do 10 lutego 2011 roku, kiedy to nagle zmarł w Rzymie podczas obrad Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego. Józef Życiński urodził się w 1948 roku w Nowej Wsi koło Piotrkowa Trybunalskiego. Święcenia kapłańskie przyjął w 1972 roku. Miał doktoraty z teologii i filozofii. Habilitował się w 1980 r. Był biskupem tarnowskim, a od 1997 r. arcybiskupem, metropolitą lubelskim, pełniącym urząd Wielkiego Kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od 1998 do 2011 r. pełnił funkcję kierownika Katedry Relacji między Nauką a Wiarą na Wydziale Filozofii. Był członkiem Komisji Filozoficznej Polskiej Akademii Nauk i wielu innych gremiów w kraju i za granicą, orędownikiem dialogu z innymi wyznaniami i religiami.

Abp Życiński był jedenastym biskupem lubelskim i drugim metropolitą naszej stolicy biskupiej, wyjątkowym kapłanem, naukowcem, człowiekiem dialogu i ekumenizmu, postacią wyrazistą i klarowną. Miał jasne poglądy i odważnie je formułował, nie lękając się, że komuś się narazi. Jego biskupie zawołanie brzmiało: „W duchu i w prawdzie”. Był nie tylko metropolitą, ale zarazem naukowcem, profesorem, piątym z kolei Wielkim Kanclerzem KUL oddanym Bogu i ludziom, człowiekiem wielkiego umysłu i gorącego serca. Choć pisał m. in. o kosmologii, filozofii, polityce czy literaturze, kiedy przyjeżdżał do jakiejś parafii, zawsze witał się z ludźmi i zamieniał z nimi kilka słów o zwykłym codziennym życiu.

Świadkowie Bożego Piękna

Wyrazem wdzięczności za dobro, które zasiał wśród wiernych, jest Fundusz Stypendialny jego imienia „Świadkowie Bożego Piękna”. Zadaniem Funduszu, który rozpoczął swą działalność 10 lutego 2012 r. w ramach Centrum Jana Pawła II, jest wspieranie uzdolnionej młodzieży pochodzącej z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Tego samego dnia

zaczął też działać przy ul. 1 Maja 20 Ośrodek Wsparcia dla Bezdomnych pamięci Arcybiskupa, który był otwarty na drugiego człowieka, tego, który szuka Boga i do Boga idzie, kroczy ze swą biedą, trudnościami, z tym, co domaga się uleczenia.

Abp Życiński nauczał, że człowieka w istocie, ocala łaska wiary i miłość Boga, która jest potężniejsza od wszelkich ludzkich relacji. Szukając zagubionych owiec, potrafił nawiązać kontakt z ludźmi będącymi na peryferiach życia, fascynując ich swoją osobowością i człowieczeństwem. Wiedział, jak przyciągnąć ich do kościoła oraz obudzić w nich uczucie miłości, współczucia i solidarności. W tym dziele wpisywał się w to, do czego zachęca obecnie papież Franciszek.

Arcybiskup Józef Życiński był wybitną postacią Kościoła i ważnym uczestnikiem życia publicznego. Jako myśliciel dawał piękny dowód na to, że rozum i wiara mogą działać wspólnie, a nie przeciw sobie. Był człowiekiem dialogu i intelektualnej odwagi. Potrafił nazywać sprawy trudne po imieniu i widział w człowieku przede wszystkim to, co dobre. Nie znosił fałszu, obnażał kłamstwo, obłudę i absurd. Piętnował przejawy zła i był radykalny w sprawach dotyczących zbawienia.

Zaatakowany kamieniem i nożem

Abp Życiński zawsze proponował aktualne spojrzenie na omawiane publiczne tematy, czym zjednywał sobie wielu zwolenników, ale budził też liczne kontrowersje. Ich drastycznymi przykładami są m. in. wymierzony w niego celny rzut kamieniem przed katedrą czy zranienie nożem po wykładzie w Pradze. Był człowiekiem pełnym tolerancji i zrozumienia, życzliwości i odwagi. Już pośmiertnie ukazała się książka „Zobaczyć w innym brata”. Abp Życiński jest autorem ponad 50 książek i ok. 350 artykułów i publikacji z zakresu filozofii nauki, filozofii przyrody, kosmologii, teorii ewolucji i teologii. Arcybiskup był inicjatorem, organizatorem i gospodarzem trzech Kongresów Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie w roku 2000, 2004 i 2008. Przygotował również zrzęby czwartego kongresu, który odbył się w 2012 r.

Dr teologii i habilitowany dr filozofii, honorowy dr kilku uczelni, członek PAN, Europejskiej Akademii Nauki i Sztuki w Wiedniu, był profesorem w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i na KUL, ale przede wszystkim był dobrym człowiekiem i wybitnym duszpasterzem, jednym z najbardziej wyrazistych hierarchów Kościoła.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Wielkie dzieło św. Jana Bosko

Pedagogika wiary

W ostatni dzień stycznia, jak co roku, Kościół katolicki wspominał św. Jana Bosko, jednego z największych pedagogów, zwanego apostołem młodzieży.

Jan Melchior Bosko urodził się we Włoszech w małej wiosce Becchi 16 sierpnia 1815 roku. Kiedy miał 9 lat, w widzeniu sennym Bóg objawił mu jego misję bycia pomocnikiem Chrystusa. Matka, wdowa wychowująca jeszcze dwóch starszych synów, z trudem mogła znaleźć środki na edukację. Chłopiec wiosną i latem musiał pracować w polu. Dorabiał, gdzie mógł, zajmując się m. in. szewstwem, kuglarstwem, pomagając w kawiarni. W 1841 roku z rąk arcybiskupa Turynu otrzymał święcenia kapłańskie. W trakcie swojej posługi realizował sumiennie słowa matki, która w przeddzień wstąpienia do seminarium, widząc syna w stroju kleryka, zwróciła mu uwagę, że nie sutanna sprawia, że czci się stan kapłański lecz praktykowanie cnót.

Apostoł młodzieży

W Rzymie zaczął zajmować się młodzieżą w znajdującej się w trudnej sytuacji. Opracował system wychowawczy oparty na zaufaniu i miłości i poświęcił trosce o młodych chłopców i dziewczęta całe swoje życie. 12 października 1844 roku otworzył swoje pierwsze oratorium dla młodzieży. Było to miejsce zabawy i nauki. W pracy pomagała mu też matka. Tak powstawały szkoły elementarne, zawodowe i internaty, które wkrótce stały się powszechne w Piemontcie. Ten apostoł młodzieży uważany jest za jednego z największych pedagogów w dziejach Kościoła.

Cały wolny czas św. Jan Bosko poświęcał na pisanie oraz propagowanie dobrej prasy i książek. Od 1861 roku posiadał własną drukarnię. Rozpoczął od wydawania żywotów świętobliwych młodzieńców, by swoim podopiecznym dać wzory do naśladowania. Od 1877 roku zaczął wydawać, do dziś istniejący, Biuletyn Salezjański.

Wszystkie jego pisma wydane drukiem to 37 tomów. Pozostawił też po sobie olbrzymią korespondencję.

Zmarł 31 stycznia 1888 roku w otoczeniu wychowanków. W ikonografii ten ojciec i nauczyciel młodzieży, jak go nazywano, bywa przedstawiany z dwoma roześmianymi chłopcami. Jego relikwie znajdują się między innymi w bazylice salezjanów w Castelnuovo w prowincji Astii w Piemontcie.

Salezianie w Lublinie

W czasie procesu kanonizacyjnego zaświadczano o wielu cudach za wstawnictwem Jana Bosko: uzdrowieniach, wskrzeszeniach, czytaniu w sumieniach, a nawet darze bilokacji. W 1929 roku Jan Bosko został beatyfikowany, a w 1934 roku kanonizowany przez papieża Piusa XI.

Salezianie trafili do Polski, najpierw do Oświęcimia, już 10 lat po śmierci swego mistrza, salezjanki zaś w 1922 roku. Lubelska parafia, którą salezianie, pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych przy ul. Kalinowszczyzna 3, została erygowana 20 grudnia 1979 roku przez bpa Bolesława Pylaka. Powstała ona przy klasztorze i kościele pofranciszkańskim.

Tak dolny, jak i górny kościół pw. MB Wspomożenia Wiernych jest jednonawowy. Praktycznie z dawnego wyposażenia nic się nie zachowało, trudno też mówić o jakimś jednolitym stylu wnętrza. W kościele górnym zakrystia znajduje się za ołtarzem, a w kościele dolnym obok prezbiterium. Obraz w ołtarzu głównym jest autorstwa księży salezjanów – Roberta i Leszka Kruczków. Przedstawia Matkę Bożą Wspomożenia Wiernych w otoczeniu świętych, błogosławionych i kandydatów na ołtarze. Po prawej stronie wisi obraz Chrystusa miłosierdnego, a po lewej św. Józefa.

Przy łączącej 7154 wiernych parafii działają m. in. Stowarzyszenie Współpracowników Salezjańskich, oaza, Oratorium, schole, Wspólnota Akademicka Quo Vadis, Akcja Katolicka, Legion Maryi, Apostolstwo Dobrej Śmierci, Żywy Różaniec, neokatechumenat. Funkcjonuje też Salezjańska Świątlica Środowiskowa im. św. Dominika Savio i SALOS, czyli Salezjańska Organizacja Sportowa. Przy parafii działa też biblioteka.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Światowy Dzień Chorego

Przynieść ulgę w cierpieniu

11 lutego, w dzień liturgicznego wspomnienia Najświętszej Marii Panny z Lourdes, obchodzony jest w Kościele powszechnym Światowy Dzień Chorego.

Niewątpliwie ważną rolę w uważliwianiu wiernych z całego świata na potrzeby ludzi chorych i cierpiących oraz samotnych i wykluczonych spełniają coroczne orędzia papieskie, pisane z okazji Dnia Chorego. Tegoroczne orędzie papieża Franciszka zatytułowane zostało: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8) Są to słowa wypowiedziane przez Jezusa, gdy wysłał apostołów do szerzenia Ewangelii, aby Jego Królestwo było propagowane przez gesty bezinteresownej miłości. Życie jest darem od Boga, jak napomina św. Paweł: „Cóż masz, czego byś nie otrzymał?” (1 Kor 4,7).

Papież Franciszek podkreśla w swoim orędziu, iż w obliczu kultury odrzucenia i obojętności dar życia powinien być uznany za paradygmat. Darowanie nie utożsamia się z czynnością dawania, ponieważ może być ono tak nazwane tylko, jeśli daje się siebie samego. Nie może być ono zredukowane do przekazania jakiejś własności czy przedmiotu – pisze w tegorocznym orędziu papież. Każdy człowiek jest biedny, potrzebujący i ubogi. Już, gdy się rodzimy, potrzebujemy opieki naszych rodziców. Działanie wolontariuszów w sektorze społeczno- medycznym związane jest z duchowością miłosierdnego Samarytania. Wolontariusz jest bezinteresownym przycieciem, któremu można powierzyć myśli i emocje. Poprzez słuchanie tworzy on warunki, w których chory nie jest już biernym obiektem opieki, ale staje się aktywnym podmiotem i bohaterem wzajemnych relacji, zdolnym do odyskania nadziei i lepiej przygotowanym do zaakceptowania leczenia. Uważni na potrzeby jedni drugich, powinniśmy wiedzieć, jak z hojnym sercem dawać i cieszyć się z bezinteresownej służby.

Lubelskie spotkania z chorymi

W archidiecezji lubelskiej centralne obchody XXVII Światowego Dnia Chorego

Centralne obchody Światowego Dnia Chorego odbędą się w tym roku w Kalkucie w Indiach, a patronować im będzie św. Matka Teresa z Kalkuty, która przez całe życie była hojną szafarką Bożego miłosierdzia, gotową do służenia wszystkim przez przyjmowanie i obronę ludzkiego życia, tego nienarodzonego oraz tego chorego, opuszczonego czy w ogóle odrzuconego.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

10 LUTEGO. PIĄTA NIEDZIELA ZWYKŁA

Pewnego razu – gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret – zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wyplłyni na głębię i zarzućcie sieci na połów!» A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podплыли; i napelnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim. (Łk 5, 1-11)

Zaufać Jezusowi

Życie wielu gorliwych uczniów Chrystusa to ciągle ponawiana odpowiedź na wezwanie skierowane do Szymona z dzisiejszej Ewangelii: „Wyplłyni na głębię i zarzućcie sieci na połów!”. Czasem, wbrew przyjętym zwyczajom, sytuacjom, które wydają się bez wyjścia, trzeba, jak Piotr i towarzyszący mu synowie Zebedeusza: Jakub i Jan, zaufać: „Mistrzu na Twoje słowo”. Rybacy nie spodziewali się, że zarzucając sieć wbrew zasadom sztuki rybackiej, wyciągną na oczach tłumu takie mnóstwo ryb. Piotr czuł się po ludzku nieprzygotowanym do przemiany z rybaka w pasterza dusz. Dopiero pod wpływem obfitego połowu do końca zrozumiał, jak wymagające czeka go zadanie.

Słuchanie Jezusa domaga się, by porzucić czysto ludzkie kalkulacje i zaufać. Wtedy rodzi się owoc niewspółmierny do naszych wysiłków. Lęk zostaje przemieniony i zwyciężony miłością Chrystusa, która wszystko może. Bóg, nie zważając na ludzką słabość, wzywa człowieka, aby stał się narzędziem Bożego królestwa, przekazicielem tej łaski, która stała się jego udziałem. Współczesnym przykładem współodpowiedzialności za potrzebujących pomocy jest żyjąca na naszych oczach bł. Matka Teresa z Kalkuty. Jak sama wspomina: „Po kilkunastu latach życia zakonnego zamknęłam za sobą drzwi i znalazłam się sama na ulicach Kalkuty, doznałam niezwykle silnego uczucia zagubienia, niemal lęku, który był trudny do przezwyciężenia”. W książce „Matka ubogich”, Renzo Allegri – zgłębiając historię jej życia i powołania – zapisała: „W tamtej chwili Matka Teresa zobaczyła jasno i wyraźnie swoją nową sytuację. Była zupełnie sama. Sama, bez dachu nad głową, bez pieniędzy, bez pracy, nie wiedząc, dokąd pójść, by coś zjeść i znaleźć schronienie na noc”. Znalazła się w strasliwej sytuacji, w jakiej znajdowali się ci ludzie, którym ona pragnęła „służyć”. Nie posiadała niczego poza wizją tego, co zamierzała realizować. „Polecenie”, jakie otrzymała od Jezusa w nocy 10 sierpnia 1946 r., było precyzyjnie określone: „służyć najuboższym pośród ubogich. Żyć pośród nich i tak jak oni”.

Zarówno bł. Matka Teresa, jak i apostoł Piotr, mimo towarzyszącego im ludzkiego lęku, niepewności i początkowego niezdeterminowania, ostatecznie zrealizowali swoje życiowe powołanie. Było to możliwe tylko dzięki temu, że ów lęk i strach zastąpili zaufaniem w Bożą pomoc. Wszyscy oni bardziej cenili współpracę z Bożą łaską i troskę o innych niż posiadany potencjał osobistych zdolności.

Zarówno dzieje zbawienia opisane w Biblii, jak i życie wielu świadków Jezusa ukazuje rolę zaufania Bogu w codziennym życiu. Skoro bez Pana „nic nie możemy uczynić”, to winniśmy sobie uświadomić na nowo, kim On jest dla każdego z nas osobiście i odnowić naszą ufność w Jego moc. Niech wskazówką będą dla nas słowa, zapisane przez św. Faustynę w jej duchowym „Dzienniku”: „Łaski z mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest – ufność. Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma. Wielką mi są pociecha dusze o bezgranicznej ufności, bo w takie dusze przelewam wszystkie skarby swych łask. Cieszę się, że żądają wiele, bo moim pragnieniem jest dawać wiele, i to bardzo wiele. Smuć się natomiast, jeżeli dusze żądają mało, zacieśniają swe serca” (Dz. 1578).

KS. LESZEK SMOLIŃSKI, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starsza. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3,25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwiwalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalnowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierznię z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a i Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej



Koszykarze TBV Startu nie dali rady liderowi Energii Basket Ligi

Dobrze tylko do przerwy

Koszykarzom TBV Startu Lublin nie udało się odnieść trzeciego z rzędu zwycięstwa, a dziesiątego w obecnym sezonie Energii Basket Lidze. W środę czerwono-czarni ulegli we własnej hali Stelmetowi Enei BC Zielona Góra 69:77.

Porażki z liderem rozgrywek podopieczni trenera **Dawida Dedka** wstydzić się nie muszą. Lublinianie zwłaszcza do przerwy znakomicie prezentowali się na tle utytułowanych rywali. Po pierwszej połowie wygrywali nawet 36:34!

O losach spotkania zadecydowała trzecia kwarta, w której goście zbudowali 10-punktową przewagę.

LICZBA MECZU
37 punktów zdobyli zawodnicy Stelmetu wchodzący do gry z ławki. Dla TBV Startu koszykarze spoza pierwszej piątki ustrzelili zaledwie 11 pkt.

Najlepszym zawodnikiem w ekipie z Zielonej Góry był Michał Sokołowski z 15 punktami, 5 zbiórkami i 3 asystami. W zespole TBV Startu najlepszy był **Joe Thomasson**, który zdobył 19 punktów i zaliczył aż 11 asyst.

Pozostałe mecze 19. kolejki Energii Basket Ligi: Polski Cukier Toruń - Anwil Włocławek 80:89 * Polpharma Starogard Gd. - GTK Gliwice 96:80 * Spójnia Stargard - AZS Koszalin 76:73 * Trefl Sopot - HydroTruck Radom 97:93 * Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski - MKS Dąbrowa Górnicza 76:82 * King Szczecin - Legia Warszawa 80:72 * mecz: Miasto Szkła Krosno - Arka Gdynia zakończył się po zamknięciu wydania.				
1. Stelmet	20	37	1803-1546	
2. P. Cukier	19	34	1683-1494	
3. Arka	18	33	1591-1484	
4. Stal	19	32	1626-1476	
5. Anwil	18	32	1615-1488	
6. Dąbrowa	20	31	1710-1688	
7. Polpharma	19	29	1796-1769	
8. TBV Start	19	28	1543-1548	
9. Legia	19	28	1450-1510	
10. King	18	27	1163-1489	
11. GTK	19	26	1577-1683	
12. Radom	19	24	1460-1645	
13. Spójnia	19	24	1441-1631	
14. Trefl	19	23	1590-1689	
15. AZS	19	23	1497-1641	
16. Krosno	18	22	1438-1591	
W następnej kolejce – 2 marca: GTK Gliwice - TBV Start (19:00)				

TBV START LUBLIN – STELMET ZIELONA GÓRA 69:77 (14:16, 22:18, 6:20, 27:23)	
TBV Start: Thomasson 19 (1x3), Washington 14 (3x3), Borowski 13 (1x3), Upson 9, Dutkiewicz 3 (1x3) oraz Dziemba 6 (2x3), Mirković 3, Szymański 2, Gaddefors, Gospodarek	
Stelmet: Sokołowski 15 (2x3), Hrycaniuk 7, Devoe 8, Starks 5 (1x3), Sakić 5 oraz Zamojski 14 (4x3), Planinić 10, Koszarek 8 (2x3), Mokros 5.	

Pszczołki lepsze od wrocławskiej Ślęzy

Wygrana po horrorze

Koszykarki Pszczołki Polski Cukier AZS UMCS Lublin pokonały w meczu 17. kolejki Energii Basket Ligi Kobiet Ślęzę Wrocław 88:82. O losach sobotniego spotkania rozstrzygnęła dopiero dogrywka!

Gdy po trzech kwartach lublinianki przegrywały 52:62 mało kto wierzył, że są w stanie odwrócić losy meczu. Ba jeszcze półtorej minuty przed końcem regulaminowego czasu Pszczołki tracily do wrocławianek 8 punktów! Świetna końcówka w wykonaniu **Kateryny Rymarenko** i jej dwie „trójki”, a także pewna ręka w ostatnich sekundach **Brianny Kiesel** (skutecznie egzekwującej rzuty wolne), sprawily, że gospodynie doprowadziły do dogrywki. W dodatkowym czasie to podopieczne trenera Wojciecha Szawarskiego zachowały więcej zimnej krwi i po końcowej syrenie mogły cieszyć się z zasłużonego zwycięstwa 88:82.

– Dziewczyny były tak zdeterminowane, aby wygrać, że nawet duża przewaga Ślęzy nas nie podłamała. Oczywiście robiliśmy dużo błędów, szczególnie w drugiej połowie. Przez to nie mogliśmy grać szybko, jak lubimy. Potem nieco to zmieniliśmy. Wpadło kilka naprawdę ważnych rzutów w trudnym momencie. Szacunek dla drużyny za zaangażowanie oraz podziękowania dla kibiców, którzy nam bardzo pomogli. Cieszę się ze zwycięstwa z tak dobrym zespołem, jakim jest Ślęza, mimo że graliśmy w osłabieniu – bez Julii Adamowicz – wyznał po meczu **Wojciech Szawarski**, trener Pszczołek.

MAG

PSZCZOŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN – ŚLĘZA WROCŁAW 88:82 (17:13, 17:20, 18:29, 25:15, d. 11:5)	
Pszczołka: Kiesel 23, Butulija 13 (2x3), Greene 11, Mistygacz 5 (1x3), Szejtauer 4 oraz Rymarenko 26 (6x3), Cebulska 4, Poleszak 2.	
Ślęza: Kastanek 16 (4x3), Udodenko 14 (1x3), Burdick 8 (1x3), Szybała 3 (1x3), Colson 2 oraz Dikeoulakou 18 (3x3), Palenikova 13 (2x3), Marciniak 8, Dobrowolska, Miletic.	

Pozostałe mecze 17. kolejki Energii Basket Liga Kobiet: Energia Toruń – Enea AZS Poznań 90:51 * Ostrovia Ostrów Wielkopolski – Widzew Łódź 58:77 * PGE MKK Siedlce – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski 69:97 * Arka Gdynia – Wisła CanPack Kraków 76:71 * niedzielny mecz: Sunreef Yachts Politechnika Gdańska – CCC Polkowice zakończył się po zamknięciu tego wydania.				
1. Arka	16	29	1278-1098	
2. CCC	15	28	1224-899	
3. Energia	16	28	1284-1078	
4. Gorzów	15	25	1260-1072	
5. Ślęza	15	25	1148-1033	
6. Artego	14	25	1042-933	
7. Wisła	15	24	1151-1015	
8. Pszczołka	16	23	1138-1136	
9. PGE MKK	16	21	1193-1319	
10. Widzew	16	21	1113-1277	
11. Ostrovia	16	18	917-1338	
12. Politechnika	15	17	972-1175	
13. Enea AZS	15	16	978-1325	

Klub Sportowy Paco najlepszy w Mistrzostwach Okręgu Lubelskiego w Boksie. Drugie miejsce dla Berej Boxing, a trzecie dla KS Boks

Lublin rządzi w okręgu

Przez dwa weekendowe dni w hali Szkoły Podstawowej Nr 52 na Felinie odbywały się Mistrzostwa Okręgu Lubelskiego w Boksie. Zgodnie z oczekiwaniami impreza toczyła się pod dyktando klubów z Lublina. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęło Paco, zdecydowanie wyprzedzając Berej Boxing i KS Boks.

Wiele do życzenia pozostawia frekwencja tegorocznych mistrzostw, a także poziom walk. Choć w okręgu mamy wielu mistrzów i wicemistrzów kraju w kategoriach seniorów i juniorów większości z nich nie zobaczyliśmy w ringu. Z pewnością podobać mogły się walki w wykonaniu lublinianina **Jakuba Dziwiny**, juniora Be-

rej Boxing, który w kat. 56 kg dwukrotnie przed czasem rozprawił się z rywalami, w półfinale z **Patrykiem Dudkiem** z Płomienia Minkowice, a w finale z **Jakubem Łysiem**.

Sporo emocji dostarczyły także walki seniorów w kategorii 69 kg, jedynej w której trzeba było rozegrać ćwierćfinały. Z

tego powodu finał w tej wadze, pomiędzy **Piotrem Jędrzejewskim** z Paco, a **Andrzejem Światyjem** z Olimpu (pokonał w półfinale po świetnej walce **Damiana Tymosza**) odbędzie się dopiero za dwa tygodnie, podczas Turnieju Ziemi Lubelskiej, który odbędzie się w VI LO przy ul. Mickiewicza w Lublinie. **BAS**



Podczas mistrzostw Krzysztof Sugier, prezes LOZB podziękował młodym zawodnikom z okręgu lubelskiego za udane ubiegłoroczne starty w mistrzostwach Polski. Do wspólnego zdjęcia zaproszeni zostali także byli lubelscy pięściarze sprzed lat m.in. Zygmunt Kapuściak, Mirosław Dąbrowski, Tadeusz Bryda, Juliusz Wierzbicki, Marian Choina, Marian Michalak i Zdzisław Czubacki

MISTRZOSTWA OKRĘGU LUBELSKIEGO W BOKSIE 2019	
Finały (zwycięzcy na pierwszym miejscu)	
SENIORKI 60 kg: Daria Puszka (Berej Boxing) - Anita Kamińska (Boks Lublin) walkower	
JUNIORKI 64 kg: Julia Bojda (Za Bramą Kraśnik) - Magdalena Mendel (MKS Kalina Lublin) RCS 1	
JUNIORZY 49 kg: Michał Stępnia (Olimp Lublin) - Mger Sargsyan (Boks Lublin) RCS 1	
* 56 kg: Jakub Dziwina (Berej Boxing) - Jakub Łys (Hetman Zamość) RSC 2	
* 64 kg: Przemysław Adamski (Paco Lublin) - Dominik Dyżma (Płomień Minkowice) AB1	
* 69 kg: Krystian Ciosek (Boks) - Piotr Lewandowski (Paco Lublin) walkower	
* 75 kg: Karol Burzak (Płomień Minkowice) - Hubert Rachańczyk (Paco) 3:0	
* +91 kg: Bartłomiej Prus (Avia Świdnik) - Patryk Janiuk (MKS II LO Chełm) AB2	
SENIORZY 60 kg: Ernest Mroczek (Paco) - Kamil Wieczorek (Paco) walkower	
* 64 kg: Dawid Włoszek (Avia) - Maksymilian Mikołajczak (Za Bramą Kraśnik) 3:0	
* 75 kg: Karol Adamczyk (Paco Lublin) - Michał Śnieg (MKS II LO Chełm) RSC 1 .	

PGNIG SUPERLIGA KOBIET

18. kolejka: Pogoń Szczecin – Start Elbląg
20:24 (10:14) * KPR Jelenia Góra – Ruch Chorzów
30:22 (15:14) * KPR Gminy Kobierzycy – Energia AZS Koszalin
17:18 (6:11) *

niedzielne mecze: Metraco Zagłębie Lubin – UKS PCM Kościerzyna i MKS Perła Lublin – Piotrcovia Piotrków Tryb. zakończyły się po zamknięciu wydania pauszowała Korona Handball Kielce

1. Zagłębie	14	39	425-300
2. Energia AZS	16	38	450-380
3. MKS Perła	14	35	402-278
4. Kobierzyce	15	30	410-369
5. Start	16	26	401-385
6. Pogoń	15	25	410-378
7. Piotrcovia	15	18	379-431
8. Korona	15	17	398-430
9. Jelenia Góra	15	15	376-443
10. Ruch	16	6	359-465
11. Kościerzyna	15	0	371-522

W następnej kolejce – 16 lutego: Korona – MKS Perła.

Piłka ręczna

Globus nie przyniósł szczęścia

Azoty Puławy w pierwszym meczu fazy grupowej Pucharu EHF przegrały 28:31 w sobotę w hali Globus w Lublinie z GOG Svendborg, liderem duńskiej ekstraklasy.

AZOTY PUŁAWY – GOG SVENDBORG 28:31 (12:13)	
Azoty: Koshovy, Bogdanov – Podsiadło 6, Jarosiewicz 6, Panic 4, Matulic 3, Skrabania 3, Prce 2, kaleb 1, Rogulski 1, Masłowski 1, Kasprzak 1, Grzelak, Titow, Seroka.	
GOG: Erevik, Mikkelsen – Jakobsen 9, Moeller 6, Andersen 5, Eriksen 3, Rikhardsson 2, Pujol 2, Laerke 2, Lindenchrone 1, Joergensen 1, Larsen, Bergendhal, Gid-sel, Clausen.	

Odszedł Marek Budzyński

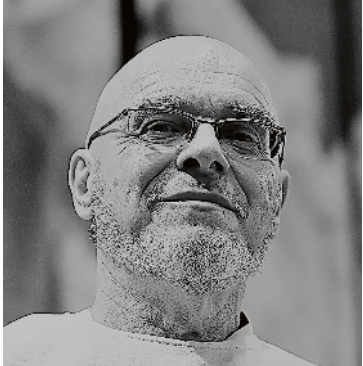
Nie żyje Marek Budzyński, jeden z pionierów polskiego taekwondo, prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Taekwondo Olimpijskiego. Zmarł 8 lutego. Miał 64 lata.

Budzyński, posiadacz IV dana, był członkiem pierwszej polskiej sekcji tego stylu – jedynym, który pozostał aktywny od 1973 roku.

Był sędzią w kilku organizacjach TKD (Polski Związek Taekwondo Olimpijskiego, Związek Sportowy Polska Unia Taekwondo, Ogólnopolska Organizacja Taekwondo ITF).

W ostatnich latach zaangażował się w nauczanie osób niepełnosprawnych.

– Był człowiekiem ogromnej klasy, wielkiej kultury, szanowanym w niejednym gronie. Choć stopień mógłby na to nie wskazywać



– był prawdziwym Mistrzem, niezwykle osobowością "DO". W innych czasach, innych warunkach nosiłby dzisiaj pewnie VII albo VIII dan, ale działał wtedy, gdy polskie TKD dopiero się tworzyło. Jeszcze rok

temu czynnie uczestniczył w organizowanym przez nas międzynarodowym kursie instruktorskim ITF Union. Odwiedzał nas w naszej sali, spotykaliśmy się na zawodach – jeszcze w grudniu w Nałęczowie i Łopienniku. Niedawno udzielał wywiadu do przygotowywanej książki o historii polskiego taekwondo. Z naszym klubem jeździł po Polsce i Europie. Był z nami w Anglii, Walii, Mołdawii, Bośni, Holandii, Irlandii, sędziował, wspierał, po prostu był. Był – zawsze. Do wczoraj. Będzie Go bardzo brakować. – **Piotr Bernat**, trener i prezes LKSW Dan wspomina Marka Budzyńskiego

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w najbliższy czwartek, 14 lutego o godzinie 14, w kaplicy cmentarza na Majdanku w Lublinie.

ŚWIDNIK: Oświadczenia majątkowe miejskich radnych na początku kadencji

Oświadczenia, z czym zaczynają (2)

Radny **Marcin Magier** (KWW Waldemara Jaksona) odłożył 5000 zł. Miesięcznie zarabia 4300 zł brutto w Polskiej Spółce Gazownictwa jako specjalista ds. ochrony informacji i 750 zł jako doradca parlamentarny ds. społecznych w biurze poselskim Artura Sobonia. Jest współwłaścicielem Hondy Accord z 2007 roku wartej ok. 20 tys. zł.

Radny **Kazimierz Patrzala** (KWW Waldemara Jaksona) zaoszczędził 50 tys. zł, 1500 dolarów i 2000 euro. Posiada dom o powierzchni 160 mkw. i wartości 500 tys. zł (współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku łącznie uzyskał 41 846,02 zł przychodu z tytułu emerytury i diety radnego. Razem z córką posiada samochód Renault Megane z 2009 roku, a razem z żoną są właścicielami Mercedesa z 2009 roku. Każdy jest wart poniżej 10 tys. zł.

Przewodniczącą Rady Miasta **Włodzimierz Radek** (KWW Waldemara Jaksona) odłożył 10 tys. zł. Jest właścicielem mieszkania o pow. 108,52 mkw. wartego 270 tys. zł. W ubiegłym roku jako wicedyrektor PUP w Świdniku zarobił 78 629,22 zł, a jako radny do grudnia 2018 – 14,628,56 zł.

Radny **Stanisław Skrok** (Koalicja Obywatelska) nie posiada żadnych oszczędności. Razem z żoną mają 55-metrowe mieszkanie wycenione na 200 tys. zł. W ubiegłym roku otrzymał 33 700 zł emerytury. Samochodu nie posiada.

Radny **Aleksander Suski** (KWW Waldemara Jaksona) ma odłożone 38 tys. zł, mieszkanie o powierzchni 58 mkw. warte 240 tys., garaż 16 mkw za 25 tys. Jego dochód w 2018 r. z tytułu emerytury wyniósł 46 961 zł, a z diety radnego – 14,520 zł.

Radny **Robert Syryjczyk** (Koalicja Obywatelska) nie ma oszczędności, ale posiada 208-metrowy dom o wartości 420 tys. zł z działką (371 mkw. wartą 56 650 zł. Jako specjalista ds. nadzoru nad usługami w PZL-

Świdnik zarobił w ubiegłym roku 79 910 zł i pobrał jedną dietę w wysokości 250,52 zł. Razem z żoną spłacają kredyt hipoteczny w wysokości 65 373,16 franków.

Radna **Magdalena Szabała** (ŚWS) zaoszczędziła 8680 zł. Jest lekarzem weterynarii. W punkcie dochody wpisała 1517,27 zł. Radna nie osiada samochodu, nie ma też żadnych zobowiązań finansowych.

Radny **Ireneusz Szutko** (ŚWS) jest współwłaścicielem (z żoną) domu o powierzchni 100 mkw., który wycenia na 400 tys. zł. Jego przychód w 2018 roku z tytułu działalności gospodarczej (zarządzania nieruchomościami) wyniósł 226 560 zł, a dochód – 50 686,54. Spłaca kilka kredytów: hipoteczny 190 tys. zł, konsumpcyjny i konsolidacyjny 62 461,36 zł oraz kredyt w wysokości 32 642,40 zł.

Radny **Mirosław Tarkowski** (KWW Waldemara Jaksona) ma odłożone 6500 zł. Razem z żoną są właścicielami mieszkaniem o pow. 64 mkw., wartego 300 tys. zł i 10-arowej działki z domkiem letniskowym wartych 300 tys. zł. Jako główny specjalista w Oddziale Edukacji Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie zarobił 57 048,44 zł, a jako radny pobrał 14 762,77 zł diet. Państwo Tarkowsky jeżdżą Mercedesem E 200 CDI z 2003 roku, spłacając kredyt hipoteczny (32 573 zł) i dwa konsumencie (111 250 zł i 41 210 zł).

Radny **Mariusz Wilk** (ŚWS) odłożył 55 805,86 zł i 519,40 euro. Razem z żoną są właścicielami mieszkaniem o powierzchni 39,52 mkw. o wartości 351 729 zł. Sam jest właścicielem domu o pow. 139 mkw., wycenionego na 236 tys. zł. W 2018 roku jako sekretarz powiatu zarobił 101 791,73 zł brutto. Posiada trzy pojazdy, każdy wart mniej niż 10 tys. zł: Isuzu D-mac 2011, Mitsubishi Pajero 2008 i Range Rover z 2007 roku. Spłaca dwa kredyty hipoteczne: 332 984,88 i 194 172,57zł. Spisał **JN**

20-lecie Świdnickiego Koła Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP

Strażacy trzymają się mocno

1 lutego Świdnickie Koło Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP obchodziło 20-lecie swojego istnienia i wybrało władze na kolejną kadencję. Były odznaczenia, wyróżnienia i jak zwykle przyjazna atmosfera.

W uroczystości wzięły udział osoby związane z Klubem i zaproszeni goście, m.in. bryg. w stanie spoczynku **Marek Stanisław**, prezes zarządu wojewódzkiego ZEIRP RP w Lublinie, bryg. **Sławomir Kowalczyk**, komendant powiatowy PSP w Świdniku i jego zastępca bryg. **Paweł Belniak** oraz reprezentująca burmistrza Świdnika sekretarz miasta **Ewa Jankowska**. Wszyscy otrzymali specjalnie wydany z okazji jubileuszu „Biuletyn informacyjny” Koła oraz okolicznościowe znaczki związkowe.

Oprócz drobnych podarunków wręczono też kilka odznaczeń. Burmistrz **Waldemar Jakson** przyznał Kołu tytuł Amicus Civitatis (Przyjaciel Miasta) w podziękowaniu za wkład w tworzenie historii Świdnika. **Jan Krwaczynski** i **Krzysztof Bryk** uhonorowani zostali odznakami „Zasłużony dla Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa Rzeczypospolitej Polskiej”, a komendant Kowalczyk, wręczył władzom Koła okolicznościową plakietkę. Strażacka brać

nie zapomniała również o obchodzącym właśnie 70. urodziny pierwszym prezesie Koła, **Henryku Adamczyk**u, dołączając do życzeń okolicznościowy dyplom.

Oprócz odznaczeń i wyróżnień podczas spotkania wybrano nowe władze stowarzyszenia. Prezesem został **Wiesław Chęciński**, wiceprezesem **Henryk Skoczylas**, sekretarzem **Zbigniew Stefaniec**, skarbnikiem **Krzysztof Bryk**, a przewodzącym Komisji Rewizyjnej – **Zbigniew Dzirba**. Nowo wybrany zarząd zatwierdził plany i budżet na 2019 rok.

JOANNA NIECKO

Pod znakiem świętego Floriana

Świdnickie Koło Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP powstało 17 grudnia 1998 roku. Początkowo liczyło 16 członków, a jego władze tworzyli: Henryk Adamczyk – prezes, Antoni Sapko – sekretarz, Bronisław Łagowski – skarbnik. Koło stawia sobie za cel promowanie zawodu strażaka, integrowanie środowiska i podtrzymywanie kontaktów z młodszymi pokoleniami strażaków. Koło co roku uczestniczy w przygotowaniu obchodów „Dnia Strażaka”, organizuje spływy kajakowe, stara się pomagać członkom, którzy znaleźli się w potrzebie.



POWIAT ŚWIDNICKI: – Pogłoski o zamykaniu placówki to kłamstwa – zapewnia starostwo

O likwidacji nie ma mowy

Zespół Szkół w Trawnikach ma problemy – Sanepid nakazał szkole zamknąć sale lekcyjne zlokalizowane w internacie, bo nie mają one przepisowej wysokości i wentylacji. Do tego z roku na rok maleje liczba chętnych do nauki w placówce.

Stąd pojawiły się pogłoski, że władze powiatu rozważają jej zamknięcie. – To nieprawda. Wręcz przeciwnie – w budżecie powiatu zapisaliśmy ponad milion złotych na modernizację szkoły i szukamy pomysłów, jak ją rozwijać – zapewnia starosta **Łukasz Reszka** (PiS).

Władze starostwa spotkały się w ubiegłym tygodniu z gronem pedagogicznym szkoły, by wspólnie radzić, jak rozwiązać problemy, z jakimi boryka się placówka. Są poważne – wojewódzki sanepid zakazał dalszego wykorzystywania na sale lekcyjne

pomieszczeń w szkolnym internacie, bo mają one tylko 2,5 metra wysokości i brakuje w nich wentylacji, a zgodnie z przepisami pomieszczenia do nauki powinny mieć co najmniej 3 metry wysokości. Sanepid odrzucił wniosek dyrektora placówki o warunkowe dopuszczenie dalszego prowadzenia zajęć w internacie i szkoła musi przenieść wszystkie lekcje do głównego budynku, a tu brakuje wolnego miejsca. Nie mniej ważnym problem jest słaby w ostatnich latach nabór do klas pierwszych.

– Stanowczo zaprzeczam, by były plany likwidacji szkoły. Wypuszczane przez kogoś tego typu plotki to kłamstwa – zapewnił na początku spotkania dyrektkę i nauczycieli starosta **Łukasz Reszka**. – ale musimy zastanowić się, jak zwiększyć zainteresowanie szkołą potencjalnych uczniów, jak uatrakcyjnić jej ofertę i poprawić warunki do nauki oraz zapewnić rozwój zawodowy

kadrze pedagogicznej.

W tegorocznym budżecie powiatu zapisano ponad milion złotych na szkołę w Trawnikach.

– To najlepsze potwierdzenie, że chcemy nie tylko ją utrzymać, ale i rozwijać. Zespół Szkół w Trawnikach to jedyna nasza jednostka na terenie tej gminy i będziemy robić wszystko, by ją ratować i poprawiać – mówi **Radosław Brzózka**, członek zarządu Powiatu Świdnickiego. **JN**

Zespół z tradycjami

Zespół Szkół w Trawnikach funkcjonuje od ponad 40 lat. Obecnie mieści się tam 3-letnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa. W strukturach ZS jest też 3-letnie liceum dla dorosłych oraz szkoła policealna. W placówce znajduje się też Ośrodek Doksztalcania i Dookonalenia Zawodowego. Zespół prowadzi również kursy zawodowe.

ŚWIDNIK: Czytelnicy ze świdnickiej wypożyczalni zyskali dostęp do zbiorów Biblioteki Narodowej

Gigantyczne poszerzenie księgozbiorów

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku podpisała porozumienie z Biblioteką Narodową.

Dzięki temu czytelnicy będą mogli z jednego miejsca przeszukiwać katalogi wszystkich polskich bibliotek i przeglądać zawartość czasopism czy książek w wersji cyfrowej. Oprócz tego, obie strony deklarują współpracę na wielu innych polach, np. wymianę zbiorów oraz dzielenia się doświadczeniem.

– Porozumienie to umożliwia nam współpracę przy różnych projektach, które będziemy wspólnie realizować. Chodzi np. o ujednolicenie systemów katalogowania i udostępnianie materiałów, które dotyczą lokalnej historii. To wiele ułatwi czytelnikom – informuje **Piotr Jankowski**, dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku.

Ale to nie wszystko. W ramach współ-

pracy obie placówki będą też razem uczestniczyć w szkoleniach, wspierać się nawzajem, wymieniać przydatnymi informacjami dotyczącymi np. zbiorów i ich dostępności, rozwijać, uzupełniać i łączyć swoje zbiory, współpracować w zakresie ochrony i konserwacji materiałów, Porozumienie umożliwi też z czasem wprowadzenie do Świdnika terminali wypożyczalni cyfrowej

Podziel się planszówką!

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku zachęca świdniczan do przekazania biblioteczce gier planszowych, kart, czy puzzli, które zalegają na domowych półkach. Dzięki temu w domu można zrobić porządek i sprawić radość osobom korzystającym z biblioteki.

– Dzieci najczęściej szybko się nudzą otrzymanymi gram i zabawkami i te lądują na półce. Szkoda, żeby zbierały kurz, kiedy mogą służyć innym. Stąd nasz apel o przekazywanie nam takich nieużywanych gier i podzielenie się nimi z innymi – mówił **Piotr Jankowski**, dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku. Akcja dopiero się rozkręca, ale jej organizatorzy są przekonani o tym, że będzie to strzał w dziesiątkę, bo pierwszy pozytywny odzew już jest. Do biblioteki trafiło już kilkanaście układanek dla najmłodszych i gier planszowych. **JN**

Świdniccy krwiodawcy podsumowali miniony rok

Dobro mierzone w hektolitrach



Krwiodawcy z Klubu HDK-PCK przy PZL-Świdnik mają powody do satysfakcji – w ubiegłym roku nie tylko pomogli uratować zdrowie i życie setkom pacjentów, ale również sprawili radość wielu dzieciom z niezaangażowanych rodzin i domów dziecka.

Przez cały zeszły rok w osiemnastu zorganizowanych przez Klub akcjach świdniccy krwiodawcy oddali 261 litrów krwi, a na podzielenie się tym bezcennym darem zdecydowało się blisko 580 dawców. Jak co roku przeprowadzono też akcję Gorączka Złota, podczas której zebrano 200 kg „złotych” grosików, przeznaczając je na sfinansowanie kolonii dla dzieci z niezaangażowanych rodzin. Z kolei podczas jubileuszowego Balu Krwiodawców zebrano pieniądze na zakup niezbędnych rzeczy dla domów dziecka w Lublinie, Woli Gałęzowskiej i placówki „Nasz Dom” w Rybczewicach, które świdniccy krwiodawcy wspierają już od dekady, przekazując środki czystości, odzież, sprzęt turystyczny, pościel, czy sprzęt RTV.

– Kulminacją naszej działalności w minionym roku był jubileusz 45-lecia naszego klubu, który obchodziliśmy 6 października. Uczestniczyło w nim ponad 50 delegacji krwiodawców z całej Polski, ale również z Włoch i Słowacji oraz blisko 40 pocztów sztandarowych – mówi **Andrzej Słotwiński**, prezes Klubu HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik.

Październikowa uroczystość zgromadziła wielu gości i sponsorów, a ofiarność ponad 170 członków Klubu została doceniona wysokimi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Rozpoczynając 2019 rok, członkowie Klubu zapewniają, że nie spoczną na laurach i będą się starać działać jeszcze prężniej, zachęcając do wzięcia udziału w organizowanych przez siebie akcjach honorowego oddawania krwi i zbiórkach charytatywnych jeszcze więcej świdniczan. W sumie Klub planuje przeprowadzić w tym roku 20 akcji oddawania krwi i rejestracji potencjalnych dawców szpiku. Najbliższa odbędzie się na terenie PZL-Świdnik 8 marca. **JOANNA NIECKO**

JOANNA NIECKO

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: III Halowa Grand Prix 2019 dla dzieci

Omega Friend znowu wygrała

Za nami kolejny piłkarski turniej z cyklu halowej Grand Prix dla dzieci, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega i Szkołę Podstawową Nr 52 w Lublinie. Podobnie jak przed tygodniem najlepszym zespołem okazała się drużyna Omega Friend.

W odróżnieniu od poprzedniego turnieju tym razem zwycięstwo Omedze nie przyszło łatwo. W meczu decydującym o 1. miejscu pokonała FC Mańki dopiero w

rzutach karnych 4:3 (w regulaminowym czasie był remis 4:4). Trzecie miejsce zajął Adidas Team, a czwarte Białe Orły.

Tradycyjnie organizatorzy wybrali „Piątkę turnieju”. W gronie najlepszych zawodników znaleźli się: **Mariusz Dudziak** – **Antek Kujawa**, **Kacper Rozdziałik**, **Szymon Jastrzębski** i **Bartek Lipowicz**.

Trzeci turniej rozgrywany był pod hasłem „Lublin Miasto Unii – Jedyne takie miasto na świecie”.



Młodzi piłkarze Omega Friend wygrali kolejny, drugi turniej z cyklu Grand Prix

WYNIKI: FC Mańki – Białe Orły **6:2** * FC Mańki – Adidas Team **12:0** * FC Mańki – Omega Friend **1:2** * Adidas Team – Białe Orły **4:3** * Białe Orły – Omega Friend **2:10** * Omega Friend – Adidas Team **13:5**.

1. Omega Friend 9 25-8
2. FC Mańki 6 19-4
3. Adidas Team 3 9-28
4. Białe Orły 0 7-20

o 1. miejsce: Omega Friend – FC Mańki **4:4 (karne 4:3)**

NAJLEPSI zawodnik: Antek Kujawa (Adidas Team)

strzelec: Kacper Rozdziałik (FC Mańki) – 11 goli

bramkarz: Mariusz Dudziak (FC Mańki)

II KONKURS RZUTÓW KARNYCH „ZIMA 2019” półfinały: Kajetan Pszczola – Cezary Głowacki **0:3**
* Mariusz Dudziak – Max Sprawka **3:1**
o 1. miejsce: M. Dudziak – C. Głowacki **3:1**
o 3. miejsce: M. Sprawka – K. Pszczola **3:0**

Organizatorzy dziękują za wsparcie dyr. SP nr 52 **Małgorzacie Stacharskiej**, **Markowi i Łukaszowi Wójcikom** z firmy MW Sport, Piotrowi Sakowi z Hurtowni Olimp – Trofea sportowe, Wydziałowi Sportu i Turystyki UM Lublin, Zarządowi Regionu Środkowowschodniego NSZZ Solidarność oraz **Markowi Wątorskiemu** z Fundacji „Ruch Solidarności Rodzin”.



Niektórzy młodzi piłkarze, tak jak Bartek Lipowicz z ekipy Białe Orły, mogą podczas turnieju liczyć na wsparcie swoich rodziców (na zdjęciu z mamą Mariolą)

Zimowe egzaminy na stopnie w Lubelskim Klubie Sportów Walki Dan

Otrzymali certyfikaty i nowe pasy



Zawodnicy

W LKSW Dan trwają zimowe egzaminy na stopnie. Po reprezentantach sekcji z Lublina i łącznej do sprawdzianów przystąpili taekwondocy ze Świdnika, Piask i Milejowa.

Promocje na wyższe stopnie dziecięce lub związkowe uzyskało kilkadziesiąt zawodniczek i zawodników. Najmłodszy

zdający miał zaledwie 4 lata, najstarszy przekroczył już sześćdziesiątkę. Promowani zawodnicy otrzymali certyfikaty i nowe pasy.

– W ferie zimowe nie odpoczywamy – mówi trener **Piotr Bernat**. – Zapraszamy także wszystkich, którzy chcą do nas dołączyć – cały czas można się zapisywać

na nasze zajęcia. Obok sekcji dziecięcych i młodzieżowych prężnie działa nasza grupa masters, gdzie rekreacyjnie ćwiczą dorośli – często rodzice naszych adeptów. 23 lutego weźmiemy udział w dwóch szkoleniach. Kilku naszych kadetów uda się na zgrupowanie kadry pointfighting do Piaseczna, zaś w Warszawie odbędzie

się seminarium z ukraińskim instruktorem taekwondo Igorem Chekhovem, posiadaczem szóstego dana, na którym również będziemy obecni. Wszystko to stanowi przygotowanie do bardzo pracowitego marca, gdzie mamy zaplanowane kilka startów – nie tylko w Polsce, ale także w Anglii i w Czechach. Pracujemy już

także nad obozem letnim, który w tym roku organizujemy w grupie aż pięciu klubów. 150 zarezerwowanych w ośrodku w Jantarze miejsc rozeszło się jak ciepłe bułeczki i już dzisiaj chętni mogą zapisywać się jedynie na listę rezerwową – dodaje Piotr Bernat.

BAS



Dzieci średnie



Dzieci najstarsze



Przed meczem AleTaxi (z lewej) – Spiżarnia. Lider nie dał szans rywalom i jest już o krok od wygranej w XXVI Mistrzostwach Lublina w Halowej Piłce Nożnej, organizowanych przez Ognisko TKKF Omega

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: XXVI Mistrzostwa Lublina w Halowej Piłce Nożnej Ogniska TKKF Omega

AleTaxi czy Osada?

Niezwykle emocjonująco zapowiada się finał XXVI Mistrzostw Lublina w Halowej Piłce Nożnej, organizowanych przez Ognisko TKKF Omega. Wszystko wskazuje na to, że o tytule mistrzowskim zadecyduje dopiero ostatni mecz, w którym zmierzą się dwie najlepsze ekipy rozgrywek – AleTaxi i Osada. Podobnie może być w walce o brąz. Szanse na miejsce na najniższym stopniu podium zachowali bowiem już tylko Spartanie oraz broniący tytułu Emiks.

WYNIKI (spotkania rozegrane w ubiegłym tygodniu)

EMIKS – BALL LUBLIN 5:3
Bramki: Wojciech Czernicki 2, Marcin Pytka, Rafał Kielbasz, Mateusz Zaręba – Mirosław Budzyński 2, Arkadiusz Choina.

ALETAXI – SPIŻARNIA 8:1
Bramki: Mateusz Siedlecki 4, Adrian Prażmo 2, Michał Rycerz, Dariusz Białek – Marcin Małocha.

OSADA – DALIMEX 6:1
Bramki: Rafał Mitura 3, Maciej Jabłoński, Łukasz Sternik, Grzegorz Sternik – Marek Dalentka.

EMIKS – OSADA 1:5
Bramki: Marcin Pytka – Rafał Mitura 2,

Jakub Twardzik, Łukasz Sternik, Maciej Jabłoński.

DALIMEX – OMEGA 2:3
Bramki: Grzegorz Wilk, Marek Dalentka – Dawid Adamczyk, Adrian Głowacki, Bartusz Gajo.

SPIŻARNIA – SPARTAN 2:1
Bramki: Marcin Małocha 2 – Robert Sagan.

OSADA – OMEGA 11:1
Bramki: Jakub Twardzik 4, Paweł Mitura 2, Maciej Jabłoński 2, Rafał Mitura, Grzegorz Sternik, Damian Kozikowski – Bartosz Grabowiec.

TABELA ROZGRYWEK

1. AleTaxi	12	34	78-21
2. Osada	12	32	82-14
3. Spartan	12	24	44-23
4. Emiks	12	21	62-42
5. Ball Lublin	12	10	27-44
6. Spiżarnia	13	10	18-54
7. Omega	13	10	22-96
8. Dalimex	12	3	17-56

NAJLEPSI STRZELCY

29 goli – Mateusz Siedlecki (AleTaxi)
25 – Wojtek Czernicki (Emiks)
20 – Jakub Twardzik (Osada)



Na zakończenie 20., jubileuszowej, edycji Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu odbył się mecz reprezentacji Polski +35 z drużyną złożoną z piłkarzy-amatorów ze Świdnika

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: XX edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku dobiegła końca

Dywany z mistrzowskim tytułem!

Dobiega końca XX jubileuszowa edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku. W rywalizacji organizowanej przez Starostwo Powiatowe i Ognisko TKKF „Świt” w Świdniku, brało udział 26 drużyn podzielonych na trzy ligi. Tytuł mistrzowski zdobyły Dywany Łuszczów. I ligę wygrała ekipa IBRA Team, a ligę odbojów Neptun.

Dywany Łuszczów z 10 spotkań wygrały aż osiem. Tytuł wice-mistrzowski zdobyła Solidarność PZL, która okazała się od mistrzów gorsza zaledwie o punkt. Trzecie miejsce zajęli Metalowcy.

Jedynym zespołem w rozgrywkach organizowanych przez Starostwo Powiatowe i TKKF Świt, który nie przegrał spotkania był IBRA Team. Zwycięzcy I ligi odnieśli komplet (10) zwycięstw!

Jak zawsze organizatorzy mogli liczyć na niezawodne wsparcie partnerów rozgrywek. W sezonie 2018/2019, gdzie futsalowe zmagania po raz pierwszy toczyły się w nowej hali sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym (ul. Okulickiego 13).

Partnerami ligi były:

- * IBRA – Marcin Gozdziółko
- * Neptun – Dariusz Walczak
- * Olimp Trofea Sportowe – Piotr Sak
- * Hydrocentrum – Andrzej Bernat i Piotr Jaroszewski.

Patronat medialny nad rozgrywkami sprawowały: Lokalny Przegląd Piłkarski, Głos Świdnika oraz Nowy Tydzień w Świdniku.

Liga, jako jedyna w województwie lubelskim, była rozgrywana pod honorowym patronatem Zbigniewa Bartnika, prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, który zaszczylił swoją obecnością finałowe zmagania.

Do zakończonej w sobotę 20. edycji świdnickiej halówki obszernie wrócimy jeszcze w kolejnym wydaniu „Nowego Tygodnia”.

BAS



Dywany Łuszczów, zwycięzcy Powiatowej Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej w Świdniku ze starostą Łukaszem Reszką



Jacek Kosierb, organizator świdnickiej halówki, odbiera podziękowanie od Zbigniewa Bartnika, prezesa LZPN



Bez nich nie było by ligi. Od lewej: Stanisław Pszeniczka, prezes TKKF Świt, Jacek Kosierb oraz Henryk Karas

IBRA EXTRALIGA			
grupa mistrzowska			
Tabela końcowa:			
1. Dywany	25	49-29	
2. Solidarność PZL	24	46-17	
3. Metalowcy	21	42-34	
4. Antique	13	29-37	
grupa spadkowa			
3. kolejka II rundy			
PERŁA PROGRES MEŁGIEW			
– SOFT BAIT SYSTEMS 7:10 (3:2)			
Bramki: Michał Hajkowski 3, Łukasz Masłowski 3, Sebastian Gołąb – Michał Młynarczyk 5, Mateusz Ziętek			
4. Marcin Baran.			
Tabela końcowa:			
5. SOFT Bait	15	43-42	
6. Pegimek	13	43-35	
7. PERŁA Progres	7	27-34	
8. PINO Vicino	0	16-67	
BRAOLIMP LIGA OLDBOJÓW			
Tabela końcowa:			
1. Neptun	27	40-12	
2. PERŁA Progres	19	42-26	
3. Solidarność PZL	18	32-17	
4. Antique OLD Stars	16	38-27	
5. SAWA Oldboys	6	18-54	
6. Garage TEAM	3	20-56	

NEPTUN I LIGA		
11. kolejka		
LTS – TKKF ŚWIT 15:1 (5:0)		
Bramki: Tomasz Nowak 7, Adrian Duda 4, Piotr Pasternak 2, Hubert Rak, Patryk Mizura – Jan Grzesiak.		
OSP OLEŚNIKI – STAROSTWO POWIATOWE 5:5 (3:3)		
Bramki: Krzysztof Nastulak 2, Damian Kolański, Kamil Kluch, Łukasz Barański – Paweł Portka 3, Artur Adamek, Adam Olejnik.		
CREATIO BIURO RACHUNKOWE – POKOLENIE J.P.II 6:6 (1:2)		
Bramki: Tomasz Kulisz 3, Przemysław Kozioł, Damian Kowalik, Radosław Kiljanek – Arkadiusz Szulc 3, Piotr Graboś 2, Tobiasz Kaciuczyk.		
NEO.NET – DARIUSZ KOŁODZIEJCZYK ANTRAK TEAM 5:2 (3:1)		
Bramki: Łukasz Augustyniak 2, Karol Przebirowski, Konrad Błaziak, Kamil Śliczniak – Piotr Mazur, Maciej Ruszniak.		
ALLUTRON – KOS-WIT 1997 11:1 (3:0)		
Bramki: Paweł Cybul 3, Tomasz Ścirka 2, Michał Zdunek 2, Marek Pastusiak 2, Adam Pawłowicz, Mateusz Jarzębowski – Radosław Koniec.		
Tabela końcowa (po 11. seriach spotkań)		
1. IBRA Team	30	85-15
2. LTS	27	65-26
3. OSP Oleśniki	23	46-41
4. NEO.NET	19	43-33
5. DK ANTRAK	19	48-35
6. Pokolenie J.P.II	16	46-49
7. Klastmed	14	38-32
8. Allutron	13	39-50
9. Starostwo	11	30-41
10. TKKF Świt	10	38-64
11. Creatio	5	28-59
12. Kos-Wit	1	20-79

Sparowali nasi trzecioligowcy

Remis Motoru, porażka Avii

Kolejne mecze sparingowe rozegrali nasi trzecioligowcy. Motor zremisował w Siedlcach z Pogonią, a Avia przegrała w Puławach z Wisłą.

Dla świdniczan była to pierwsza porażka podczas przygotowań do rundy wiosennej. – Widać było, że zawodnicy czują w nogach trudny przygotowań – mówił po sobotnim spotkaniu **Tomasz Bednaruk**, trener Avii. – Pomimo tego zaprezentowaliśmy się dobrze, na tle mocnego rywala. Szczególnie w pierwszej połowie, gdy stworzyliśmy sobie trzy, cztery dogodne sytuacje.

POGOŃ SIEDLCE – MOTOR LUBLIN 1:1 (1:0)
Motor: Łakota (46 Olszewski) – Wołos (46 Michota), Waleńcik (73 R. Majewski), Ranko, Cichocki, D. Kamiński (32 Pożak), Sz. Kamiński (46 Gałęcki), Bonin (46 Paluch), Nowak (46 Darmochwał), Poźniak (73 Buczek), M. Majewski (66 Rak).
Bramki: 1:0 Pocięcha 14, 1:1 Paluch 66. Żółta kartka dla Motoru: Sz. Kamiński, Darmochwał

WISŁA PUŁAWY – AVIA ŚWIDNIK 2:1 (1:0)
Avia: Wójcicki (75 Długosz), zawodnik testowany (80 Niewiński), Mykityn, zawodnik testowany, Lusiusz, Głaz (60 Wójcik), Kołodziej (46 Orzędowski), Dziedzic (70 Plesz), zawodnik testowany, Maluga (60 Strug), Prędota (46 Białek).
Bramki: 1:0 Kacprzycki 9, 1:1 Strug 80, 2:1 Puton 82.

Kolejne mecze kontrolne Motor rozegra już jutro, we wtorek (12 lutego). O godz. 17:30 na bocznym boisku Areny Lublin zmierzy się z Tomasovią, a o godz. 19:30 z Powiślakiem Końskowola.

Avia z kolei zagra w najbliższy weekend z Orłętami Radzyń Podlaski. Mecz zaplanowano na najbliższą sobotę, 16 lutego, w Świdniku.

BAS

Bartosz Waleńcik nowym zawodnikiem Motoru

22-letni środkowy obrońca Bartosz Waleńcik został piłkarzem III-ligowego Motoru. Mierzący 194 cm zawodnik trafił do Lublina z Piasta Gliwice na zasadzie wypożyczenia z opcją pierwokupu.

Waleńcik pochodzi z Łodzi i jest wychowankiem miejscowego UKS SMS. W sezonie 2013/2014 bronił barw Łódzkiego Klubu Sportowego, z którego po roku trafił do II-ligowej Siarki Tarnobrzeg. Występował tu przez trzy sezony zaliczając 75 występów (2 gole). Latem 2017 roku został zawodnikiem ekstraklasowego Piasta Gliwice, z którego został wypożyczony – najpierw do Bytovii, a następnie do Legionovii. W rundzie jesiennej reprezentował barwy Górnika Łęczna.



Bartosz Waleńcik, nowy piłkarz III-ligowego Motoru pozuje do zdjęcia z Leszkiem Bartnikiem, prezesem lubelskiego klubu

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

**AKFON**
www.akfon.pl

**APARATY
SŁUCHOWE**

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

 **Rejestracja telefoniczna**

[illegible]

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----